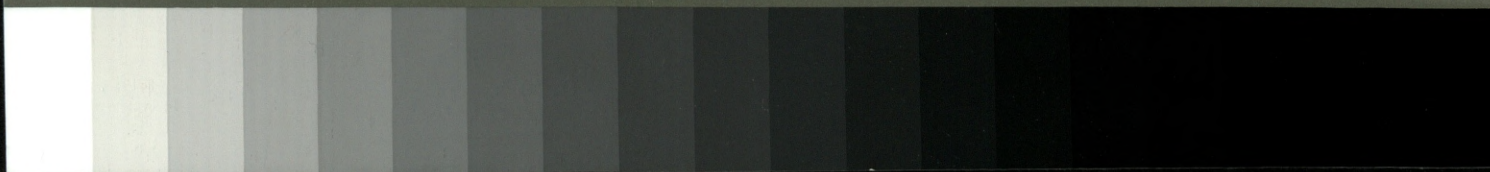




Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO OBRONNY

BEZPIECZEŃSTWO 2000

Część II

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/4094 cz. 2



05-004094-002-0

WARSZAWA

68772



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY



BEZPIECZEŃSTWO 2000

Cz. II



WARSZAWA

1999

Zespół badawczy:

gen. dyw. dr hab. Bolesław Balcerowicz - kierownictwo naukowe

ppłk dr Henryk Binkowski - rozdz. 1, 5 i wstęp

ppłk mgr inż. Zbigniew Karolczyk - rozdz. 2 i 6

płk dr Kazimierz Malak - rozdz. 1 i 5

dr Roman Popiński - rozdz. 3 i 7

mjr mgr Zbigniew Wołas - rozdz. 2 i 6

Redakcja:

ppłk Henryk Binkowski - redakcja tomu

Barbara Korczyńska - przepisywanie tekstu, korekta

mgr Jolanta Olpińska - tłumaczenie tekstów na j.angielski

Adam Zgryza - edytorskie przygotowanie tomu

WSTĘP

O bezpieczeństwie narodowym i międzynarodowym napisano wiele prac. Problematyka ta zajmuje szczególnie badaczy stosunków międzynarodowych, ale zarazem coraz częściej podejmują ją nauki wojskowe w zakresie daleko szerszym niż czyniły to przed laty.

Bezpieczeństwo państw, a zatem i międzynarodowe, nie jest niezmiennie, nie jest stanem a procesem, który podlega licznym co do jakości i zasięgu zmianom. Bezpieczeństwo międzynarodowe wymaga zachowania swego rodzaju równowagi pomiędzy interesami narodowymi i międzynarodowymi.

Takie podejście do problematyki bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego implikuje założenie prowadzące do stwierdzenia, że zainaugurowany w 1998 roku trójstronny projekt badawczy akademii wojskowych z Austrii, Polski i Szwecji może mieć praktyczny wymiar i przyczynić się do lepszego rozumienia dynamiki rozwoju tego procesu w skali narodowej, regionalnej i europejskiej. A czynników akceleryzacji przemian w pojmowaniu i rozumieniu stale przekształcających się warunków bezpieczeństwa jest niezwykle dużo. Wydarzenia 1999 roku dodatkowo szczególnie wyraźnie ilustrują ten dynamiczny proces zmian. Mamy bowiem do czynienia z ciągłym poszerzaniem się zakresu pojęcia *bezpieczeństwo*, które obejmuje coraz to nowe zjawiska związane z istnieniem i funkcjonowaniem państw w środowisku międzynarodowym. Już nie tylko głębokie przemiany lat kończących poprzednie dziesięciolecie i początek lat dziewięćdziesiątych, ale chociażby wydarzenia w rejonie Bałkanów implikują konieczne badania dotyczące między innymi redefinicji pojęcia bezpieczeństwa międzynarodowego, współczesnego rozumienia suwerenności, jej granic, wreszcie wielu jeszcze innych podstawowych kategorii, w tym określenia nowego miejsca i roli państwa. Czynnikiem politycznym, militarnym i gospodarczym podlegającym permanentnej fluktuacji towarzyszy modyfikowana wielokrotnie artykulacja interesów narodowych pojedynczych państw, grup państw, czy w skali europejskiej i globalnej.

Wartość podjętych badań wydaje się być o tyle istotna albowiem pomiędzy bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym istnieją ściśle związki. Każde państwo istnieje w określonym "kręgu bezpieczeństwa" oraz oddziałuje na swoje "miękkie" i "twarde" bezpieczeństwo. Dodatkowy walor podjętej kooperacji w ramach tematu trójstronnego wiąże się z faktem, że każdy partner z osobna dysponuje konkretnym bezpieczeństwem dotyczącym jego kraju, a ignorowanie interesów innych państw w przeszłości wielokrotnie prowadziło do licznych kryzysów i wojen. Realizowana współpraca sprzyja zatem lepszemu wzajemnemu zrozumieniu poszczególnych interesów indywidualnych. Dlatego tak ważne zdają się być odczytywania, zarówno celów i zamierzeń poszczególnych państw na płaszczyźnie obronnej, jak i w skali ogólnoeuropejskiej. Dlatego też tak potrzebne jest bieżące monitorowanie rozwoju sytuacji naszych sąsiadów, i nie tylko, bowiem sięganie do konfliktów zlokalizowanych poza naszym bezpośrednim sąsiedztwem znajduje również pełne uzasadnienie właśnie w kontekście bezpieczeństwa europejskiego, w jego wymiarze kontynentalnym. I na tym tle swego rodzaju sztuką jest umiejętność postrzegania i rozumienia własnego interesu narodowego w całokształcie systemu bezpieczeństwa europejskiego.

Niniejszy tom jest efektem półrocznego, drugiego etapu badań. Zasadniczymi wyznacznikami tej fazy procesu badawczego są kwestie występowania realnych zagrożeń dla pokojowego rozwoju partnerów programu trójstronnego. Zatem od postrzegania spraw z perspektywy regionu bałtyckiego, poprzez pryzmat bałkański odnosimy się do krajów naszego, polskiego bezpośredniego sąsiedztwa na wschodzie i południowym wschodzie: Białorusi, Ukrainy i Słowacji. Z zagadnieniami tymi konweniuje kwestia dotycząca dalszych losów CFE, traktatu zawartego przecież w zupełnie innych realiach europejskich.

W części pierwszej zaprezentowano trzy teksty przygotowane przez stronę polską zespołu trójstronnego.

Otwieramy tom rozdziałem, w którym odniesiono się do roli i pozycji trzech krajów "peryferyjnych": Ukrainy, Białorusi i Słowacji. Użyty określnik "peryferyjny" w zastosowaniu do dwóch wschodnich sąsiadów Polski i jednego na południu nie ma żadnego kontekstu o pejoratywnym zabarwieniu. Wynika on

bowiem wyłącznie z przyjętej terminologii angielskiej, którą zastosowano w ramach realizacji wspólnego polsko-austriacko-szwedzkiego programu. Swoisty angielski "rimland" oznacza jednak w pewnym uproszczeniu peryferyjność opisywanych państw wobec centrów europejskiego porządku demokratycznego, postępu gospodarczego, wysokiego poziomu produktywności społecznej i poczucia bezpieczeństwa. Właśnie ta peryferyjność, ale już bez cudzysłowu, odnosi się do sytuacji na obrzeżu, nie do końca zdefiniowanego obszaru niskiego ryzyka powstawania sytuacji kryzysowych w Europie. Polska szczęśliwie plasuje się już wewnątrz tego kręgu, ale jest na jego wschodnim skraju, "brzegu".

W rozdziale pierwszym mamy zatem do czynienia z próbą opisania najważniejszych zjawisk mających znaczenie dla bezpieczeństwa europejskiego oraz ukazania kierunku niezwykle dynamicznych i różnorodnych procesów jakie mają miejsce w Ukrainie, Białorusi i Słowacji.

Rozdział drugi poświęcony jest traktatowi CFE. To ważne dla rozbrojenia i bezpieczeństwa europejskiego porozumienie międzynarodowe zawarto przed laty w zgoła innej rzeczywistości geopolitycznej i geomilitarnej. Autorzy tego rozdziału, pracownicy Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych MON, starają się wskazać na najważniejsze elementy dotyczące tego traktatu i implikacje wynikające dla Polski w okresie trwających renegocjacji tej umowy międzynarodowej.

Tekst kolejny, zaprezentowany w rozdziale trzecim, wiąże się z próbą opisania różnorodnych uwarunkowań dotyczących rozwoju sytuacji w zakresie bezpieczeństwa w rejonie eurobałtyckim w związku z ewentualnością przenoszenia się konfliktów z innych części Europy. Autor jest uznanym specjalistą w dziedzinie badań skandynawistycznych.

W części drugiej tomu, w rozdziale czwartym, zawarto materiał partnerów austriackich, w którym znajduje się analiza sytuacji kryzysowych na Bałkanach. W opracowaniu sięgnięto do wielu aspektów tego problemu.

W rozdziałach następnych zaprezentowano wersje angielskojęzyczne opracowań zespołu polskiego zawartych w pierwszej części tomu. A zatem materiały dotyczące Ukrainy, Białorusi i Słowacji i traktatu rozbrojeniowego CFE

oraz skróconą wersję w odniesieniu do kwestii ostatniej, ryzyka konfliktów w regionie bałtyckim.

Niezwykła zmienność sytuacji, które poddano analizie w niniejszym tomie rzutuje na nadzwyczajną trudność w formułowaniu w pełni uargumentowanych naukowo prognoz. Można jednak żywić nadzieję, iż podjęty wysiłek badawczy i jego efekt zaprezentowany w tej publikacji będzie lepiej służył zrozumieniu skomplikowanych zagadnień w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego oraz uchwyceniu najważniejszych tendencji rozwojowych w tym zakresie. Być może też posłuży do wyraźniejszego określenia miejsca, roli i interesu Polski w całokształcie architektury bezpieczeństwa na naszym kontynencie na progu XXI stulecia.

Planowany następny, trzeci etap badań, który realizowany będzie w drugiej połowie 1999 roku dotyczyć ma między innymi Rosji i jej miejsca w europejskim systemie bezpieczeństwa.

CZĘŚĆ I

Kazimierz MALAK

Henryk BINKOWSKI (Słowacja)

I. ROLA I POZYCJA TRZECH PAŃSTW "PERYFERYJNYCH": UKRAINY, BIAŁORUSI I SŁOWACJI.

UKRAINA

Wstęp

Ukraina uzyskując w 1991 r. niepodległość i stając się suwerennym państwem była najzupełniej do tego nie przygotowana organizacyjnie, a - przede wszystkim - intelektualnie. Do dziś ma jeszcze trudności ze zdefiniowaniem pojęcia "naród". Tego na dobrą sprawę nikt tutaj nie wie, nie ma precyzyjnej, przyjętej przez wszystkich odpowiedzi. Jest więc definicja bliska Galicjanom (Ukraina Zachodnia), którzy opisują naród ukraiński wedle kategorii etnicznych, językowych, kulturowej i historycznej spuścizny. Jest również koncepcja kijowska zakładająca, że naród można zbudować na podstawie polityczno-terytorialnej. Według Kijowa Ukraińcem jest ten, kto mieszka na Ukrainie, niezależnie od etnicznych korzeni, od języka w którym się wychował, słowem - Ukraińcy to w tej koncepcji "naród polityczny"¹.

Punkt startu Ukrainy był nieporównywalnie gorszy niż Polski czy Słowacji. PRL nie była państwem w pełni suwerennym, ale rzeczywistym i kompletnym, posiadającym wszystkie niezbędne struktury z centralnymi ośrodkami dyspozycyjnymi. Natomiast Ukraina radziecka była - nazwijmy to w ten sposób - tworem państwowo-twórczym, posiadającym jedynie część struktur państwowych, na ogół ze szczątkowymi ośrodkami centralnymi lub w ogóle bez nich. Proklamowanie niepodległości było aktem zerwania z radzieckim centrum, w tym przede wszystkim z Rosją, ale nie z

socjalistycznym systemem ustrojowym. Toteż w ciągu trzech pierwszych lat kierownictwo ukraińskie, trafnie odczytując oczekiwania większości własnego społeczeństwa, unikało podjęcia reform rynkowych, a koncentrowało aktywność na usamodzielnieniu się względem Rosji.

Rolę strażnika niepodległości sprawuje na Ukrainie przede wszystkim nowa nomenklatura rządząca, najczęściej z komunistycznym rodowodem. Kierując się tylko wąsko rozumianym partykularnym interesem utrzymania się przy władzy musi ona działać na rzecz umacniania niepodległości państwa ukraińskiego, gdyż w przeciwnym razie straciłaby swoją uprzywilejowaną pozycję społeczną.

Wśród przesłanek wyznaczających pozycję regionalną Ukrainy, następujące wydają się najistotniejsze²:

- Ukraina jest drugim pod względem obszaru i piątym pod względem liczby ludności krajem Europy, dlatego jej pojawienie się na politycznej mapie kontynentu jako nowego niepodległego państwa, to jedna z najważniejszych zmian geopolitycznych w powojennej Europie. Rozwój sytuacji zarówno na Ukrainie, jak i w najbliższym jej sąsiedztwie, może istotnie wpływać na polityczny klimat całego kontynentu;
- Ukraina położona jest na skraju pasa niestabilności, ciągnącego się od Bałkanów przez Naddniestrze i południe Ukrainy (Krym), aż po Zakaukazie; leży też w środku grupy państw rozciągającej się od Turcji, poprzez Polskę, aż do trzech krajów nadbałtyckich, zaś istnienie regionalnych sojuszy i dominacja jednej regionalnej potęgi na tym obszarze, choć zgodne z regułami postzimnowojennego świata, jest możliwe tylko przy aktywnym, silnym, udziale Ukrainy;
- Ukraina to największy europejski sąsiad Rosji, oddzielający ją od krajów Europy Środkowej i w ten sposób spychający Rosję ku Azji. Dlatego ekonomiczna i polityczna przebudowa Ukrainy odgrywa ważną rolę nie tylko w formowaniu nowego oblicza bezpieczeństwa europejskiego. Ukraina warunkuje także dialog o znaczeniu strategicznym wśród państw Europy Środkowej i Rosji oraz w obrębie Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP);
- Ukraina znajduje się na linii możliwego ponownego podziału Europy, w związku z rozszerzeniem granic NATO na wschód.

Polityka zagraniczna

W sferze polityki zagranicznej, dla ukraińskich interesów narodowych decydujące znaczenie ma dokonująca się ewolucja środowiska międzynarodowego. Główne jej trendy wyznaczają trzy równocześnie występujące zjawiska:

- umacnianie się WNP;
- polityka wschodnia NATO i UE;
- oraz rozwój współpracy subregionalnej w Europie Środkowej i basenie Morza Czarnego.

Ukraińska polityka zagraniczna, opiera się na dwóch podstawowych założeniach. Pierwsze z nich głosi, że Ukraina nie ma szans na zachowanie niepodległości bez "szczególnego partnerstwa" z Rosją. Drugie zakłada, że partnerstwo to, nie jest możliwe bez zapewnienia sobie poparcia Zachodu. Praktycznie polega to na tym, że ruch w jedną stronę musi być skorelowany z ruchem w stronę przeciwną.

Pierwszą niejako naturalną propozycją orientacji polityki zagranicznej niepodległej Ukrainy była opcja pozablokowości. Została ona sformułowana na gruncie doświadczeń nurtu niepodległościowego, który dążąc do zbudowania niezależnego państwa odrzucał sprzymierzanie się z jednym z mocarstw lub sąsiadów. Wariant ten otrzymał nazwę "doktryny Pawłyczki"³ i został zapisany w "Deklaracji suwerenności państwowej" z 16 lipca 1990 r. i innych istotnych dokumentach. Koncepcja ta zakłada, że Ukraina powinna być państwem neutralnym, nie należącym do żadnego z bloków wojskowych oraz bez broni jądrowej. Wyjście z takim programem politycznym obliczone było na szybkie uznanie niepodległości przez społeczność międzynarodową i uzyskanie gwarancji bezpieczeństwa, a także miało ułatwiać napływ oczekiwanej pomocy gospodarczej z Zachodu.

W sensie wyboru ideowego była to orientacja na budowanie państwa demokracji parlamentarnej, rządów prawa i gospodarki rynkowej, czyli w oparciu o standardy zachodnie i możliwie najszerszy priorytet dla stosunków z państwami systemu zachodniego, tj. USA i krajami Europy Zachodniej.

Po formalnym uznaniu niepodległości Ukrainy, największym problemem dla państw zachodnich pozostała kwestia likwidacji broni jądrowej a nie problemy jej suwerenności i rozwoju. Ukraina pod względem potencjału nuklearnego zajmowała trzecie miejsce na świecie, choć w praktyce kontrola nad nim należała do Rosji. Ukraina tymczasem oczekiwała na zupełnie inną reakcję świata zachodniego. Sądzone, że bogaty Zachód przyjmie z entuzjazmem narodziny nowego państwa w tym regionie; wystąpi z różnorodnymi formami pomocy i zaoferuje Ukrainie bardzo bliską współpracę. Zdaniem Stephena Larrabee z RAND Corporation⁴, oczekiwania prezydenta Leonida Krawczuka i jego ekipy nie spełniły się z trzech powodów.

Po pierwsze, ociąganie się Ukrainy z przekazaniem broni nuklearnej Rosji i próby wykorzystania faktu jej posiadania do rozmaitych przetargów źle ustosunkowały Zachód do Kijowa. Odpowiedzią było zdecydowane stanowisko, że warunkiem wstępnym jakiegokolwiek pomocy musi być denuklearyzacja Ukrainy. Wobec tego stosunki z państwami zachodnimi pozostawały raczej chłodne, aż do momentu pełnego uregulowania tego problemu.

Po drugie, po rozpadzie ZSRR, zarówno Europa, jak i USA prowadziły politykę "rusocentryczną", poświęcając niewiele uwagi innym członkom WNP. Było to szczególnie dotkliwe dla Ukrainy, gdyż problem denuklearyzacji właściwie uniemożliwił poważną dyskusję o strategicznej roli tego państwa, o zagrożeniach dla jego bytu, wynikających przede wszystkim z braku reform ekonomicznych koniecznych wobec zdewastowanej infrastruktury gospodarczej.

Po trzecie, jak zauważa Larrabee, ukraińskie fiasko rozpoczęcia programu reform osłabiło możliwości efektywnej zachodniej pomocy finansowej. W tym czasie ukraińska gospodarka przeżywała pogłębiający się regres, który był powodem regionalnych konfliktów wewnętrznych. Niemal do końca roku 1993 Zachód liczył się z możliwością dezintegracji Ukrainy, a nawet utraty kontroli nad arsenałem nuklearnym, co mogło grozić nieobliczalnymi skutkami. Początek niepodległości Ukrainy był bolesny, nie tylko ze względu na wewnętrzne komplikacje i niemoc, lecz także chłodną czy wręcz nieprzyjazną postawę otoczenia zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie.

Klimat polityczny wokół Ukrainy zmienił się zasadniczo dopiero w 1994 roku.

Momentem przełomowym było podpisanie w Moskwie 14 stycznia 1994 r. przez prezydentów USA, Federacji Rosyjskiej (FR) i Ukrainy porozumienia o wycofaniu z Ukrainy broni jądrowej. Zawierało ono także zapewnienie, że Ukraina nie może być obiektem ataku nuklearnego. W lutym Rada Najwyższa ratyfikowała układ o redukcji broni strategicznej (START I), a w listopadzie układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT) co umożliwiło następnie uzyskanie (5 grudnia 1994 r.) gwarancji bezpieczeństwa przyznanych przez Rosję, USA i Wielką Brytanię. Również w lutym Ukraina jako pierwsza spośród krajów WNP przystąpiła do natowskiego programu "Partnerstwo dla pokoju" (PdP). W czerwcu zaś doszło do podpisania układu o partnerstwie i współpracy z Unią Europejską.

Z przystąpieniem do PdP wiązano spore nadzieje, szczególnie na wzmocnienie pozycji Ukrainy w regionie, powstrzymanie presji Rosji zmierzającej do wciągnięcia jej do Układu Taszkienckiego, a więc na wzmocnienie pozycji Kijowa względem Moskwy. Równocześnie Ukraina oceniła nową ofertę NATO jako kolejne rozwiązanie zastępcze. Politycy kijowscy, teraz mogli podjąć współpracę z NATO bez pośredników; liczyli przy tym, że ich zachodni sąsiedzi będą już bardziej skłonni do współpracy z Ukrainą.

Ukraina - Federacja Rosyjska (formuła "racjonalnego partnerstwa")

Kulturowo oba społeczeństwa są sobie bardzo bliskie: prawosławie, wspólne obyczaje, podobieństwo języków, mieszane małżeństwa. Do tego około 22 proc. obywateli ukraińskich to Rosjanie. Ukraina jest przez dostawy ropy i gazu oraz ścisłe powiązania handlowe, nadal gospodarczo od Rosji uzależniona³. Stanowi ona dla Rosji pomost gospodarczy, łączący ją z Europą Zachodnią. Utrata Ukrainy oznacza odcięcie Rosji od Europy, ze znacznie poważniejszymi konsekwencjami gospodarczymi niż np. odcięcie jej od części Bałtyku przez niepodległe republiki nadbałtyckie. Stąd siedem lat temu zrodziły się wątpliwości, czy w tej sytuacji Ukraina może utrzymać i wzmocnić swoją niezależność.

Bez Ukrainy, - twierdzi brytyjski analityk James Sherr⁵ - Rosja nie może odzyskać znaczenia, jakie miał ZSRR⁶. Ukraina natomiast - zdaniem prezydenta Kuczmy - nie ma szans na zachowanie niepodległości bez "szczególnego partnerstwa", które nie może być ono zrealizowane bez uzyskania jednoczesnego poparcia państw zachodnich⁷. Celem polityki rosyjskiej było i jest wciągnięcie Kijowa w procesy integracyjne w FR i przekształcenie relacji z Ukrainą w rodzaj "specjalnych stosunków". W interesie Rosji leży posiadanie Ukrainy jako własnego satelity, nie dysponującego polem inicjatywy politycznej na arenie międzynarodowej. W przypadku szerokiej integracji ekonomicznej i politycznej z Rosją, Ukraina zostałaby sprowadzona do roli marginalnej.

W interesie Kijowa leży natomiast by Ukraina nie stała się swoistym buforem pomiędzy interesami odradzającego się supermocarstwa a Zachodem, który w istnieniu Ukrainy widzi pewne ograniczenie tych interesów.

Fakt, że prezydent Krawczuk podpisał dokument założycielski WNP stanowił duży sukces Rosji, gdyż wiadomo było, że opozycja demokratyczna na Ukrainie była temu przeciwna, wskazując, że jej członkostwo we Wspólnocie stanowiłoby zagrożenie dla suwerenności państwa. Znalazło to wyraz w dwunastu zastrzeżeniach, poczynionych przez parlament Ukrainy przy ratyfikacji porozumienia białowieskiego (m.in. żądanie potwierdzenia nienaruszalności granic, prawo do tworzenia narodowych sił zbrojnych, zgoda tylko na "konsultacje" w polityce zagranicznej (zamiast uzgodnionej przez trzy strony "koordynacji") oraz przyjętej 20 grudnia 1991 r. deklaracji przedstawiającej ukraińską wizję WNP jako luźnego stowarzyszenia.

Przywódcy ukraińscy opowiadając się za udziałem swego kraju we Wspólnocie dbają o to, aby nie zaciągać zobowiązań tworzących ponadnarodowe struktury mogące ograniczać rolę państw członkowskich, co w warunkach dużej dysproporcji potencjałów mogłoby stworzyć zagrożenie rosyjską dominacją. Za najbardziej racjonalną taktykę uznano zaktywizowanie działalności Ukrainy w ramach unii gospodarczej WNP.

Poglądy integracyjne nie są wyłącznie specjalnością rosyjską. Również na Ukrainie miały wysoko postawionych zwolenników. Przykładem takiego sposobu my-

ślenia był artykuł Władimira Malinkowicza⁸. Autor proponował konkretną formę integracji - "unię czterech" państw (Rosji, Białorusi, Ukrainy i Kazachstanu) stanowiących kiedyś trzon ZSRR, a obecnie WNP. Jego zdaniem, planom integracyjnym sprzyjają nastroje społeczne w republice oraz konieczność odbudowy znacznej części dawnych powiązań byłych republik z FR.

Kwestie Krymu, Sewastopola i Floty Czarnomorskiej, będące podstawową przeszkodą w uregulowaniu stosunków ukraińsko-rosyjskich rozstrzygnięte zostały po powrocie do zdrowia Jelcyna. Premierzy Rosji i Ukrainy podpisali 28 maja 1997 r. wszystkie dokumenty dotyczące ostatecznego podziału Floty Czarnomorskiej, statusu Sewastopola i bazowania w nim rosyjskich okrętów. Na ich podstawie FR będzie dzierżawiła wojskowy port w Sewastopolu przez 20 lat. Porozumienie przewiduje, że po upływie tego czasu dzierżawę będzie można przedłużyć jeszcze o 5 lat. Rosja natomiast musiała się zgodzić na to, iż do tej pory główna baza Floty Czarnomorskiej - Sewastopol, będzie *de iure* należała do Ukrainy⁹.

Teraz po latach negocjacji, sporów i wzajemnych oskarżeń prezydenci Rosji i Ukrainy mogli podpisać 31 maja 1997 r. Układ o przyjaźni, współpracy i partnerstwie¹⁰. Projekt został ostatecznie wynegocjowany w lutym 1995 r. i od tego czasu nie zmieniono przecinka. Jednak dopiero teraz w Moskwie uznano, że dalsze prowadzenie polityki pogrozek i nacisków wobec Kijowa nie ma sensu. Powodowało to bowiem, że Ukraina coraz bardziej zbliżała się do NATO, a jej stosunki z Rosją były coraz chłodniejsze.

Rosja w Traktacie¹¹ uznała Ukrainę za równoprawnego partnera i obiecała, że nie będzie traktować Kijowa jak dawnej kolonii. Wraz z umowami podpisanymi przez premierów, rozwiązuje on zdaniem obu prezydentów wszystkie kwestie sporne między Kijowem i Moskwą. W perspektywie historycznej jest to ocena słuszna. Ukraina uzyskała bezdyskusyjne potwierdzenie swych praw do Krymu i Sewastopola oraz całej infrastruktury dzierżawionej wielkiemu sąsiadowi. Przy tej okazji Jelcyn ogłosił w Kijowie zwrot w rosyjskiej polityce zagranicznej. Chcę - zapowiedział - by każdy miał świadomość, że Ukraina jest najważniejszym priorytetem ze wszystkich rosyjskich priorytetów.

Co skłoniło prezydenta FR do sfinalizowania, odkładanej od 1995 r., decyzji. Sądzę, że Jelcyn nie mógł pozwolić, aby podpisanie Karty ukraińsko-natowskiej wyprzedziło choćby formalne określenie przez Rosję jej stosunków z Ukrainą, jej największym zachodnim sąsiadem i kluczem do Europy. Decyzja Jelcyna odzwierciedla punkt widzenia mniejszości. Większość Rosjan i polityków uważała, że Sewastopola w żadnym wypadku nie można było oddać Ukrainie.

Jest to jednocześnie sukces polityczny Kijowa. Ani Flota Czarnomorska, ani nawet Karta z NATO nie mogły być najistotniejsze. Ukrainie chodzi o suwerenność. Dlatego od wszystkich układów czy kart o partnerstwie ważniejsza jest dla Ukrainy, politycznie i symbolicznie, skromna umowa o wynajm urządzeń portu Sewastopol na półwyspie Krym. Oznacza to bowiem, że Rosja formalnie uznaje "ukraińskość" Sewastopola, rezygnuje z rewindykacji terytorialnych wobec Ukrainy gotowa jest pogodzić się, choćby to była tylko formalność, z suwerennością Ukrainy - to znaczy ze stabilnym układem geopolitycznym w tym regionie Europy.

Od 1997 r. nastąpiło wyraźne ożywienie we wzajemnych stosunkach¹², czego dowodem jest podpisanie 27.02.1998 r. w Moskwie umowę o współpracy gospodarczej do 2007 roku¹³.

Wszystkie zawarte dotychczas pomiędzy Rosją a Ukrainą porozumienia z punktu widzenia bezpieczeństwa państw regionu, w tym Polski, są zjawiskiem pozytywnym. Próba uporządkowania stosunków sąsiedzkich na zasadach prawnych stwarza podstawy do rozwiązania - środkami politycznymi - wielu trudnych problemów rosyjsko-ukraińskich.

Deklarowany przez Kijów model stosunków ukraińsko-rosyjskich można dziś przedstawić następująco:

- intensywna, wzajemnie korzystna współpraca gospodarcza, finansowa i humanitarna kooperacja;
- wykluczenie uczestnictwa w strukturach wojskowo-politycznych WNP;
- rozważna współpraca polityczna w oparciu o własne narodowe interesy.

Model ten można to umownie nazwać doktryną "racjonalnego partnerstwa", w której dominują ekonomiczne interesy Ukrainy.

Stosunki ze Stanami Zjednoczonymi

Do roku 1992 strategia Zachodu nie przewidywała wspierania dążeń niepodległościowych poszczególnych republik¹⁴ a założenia polityki USA w stosunku do niepodległej Ukrainy były określane przez amerykańską strategię wobec całego obszaru byłego ZSRR, w szczególności zaś wobec Rosji. Dopiero podpisanie w styczniu 1994 porozumienia o wycofaniu broni jądrowej z Ukrainy otwarło drogę ściślejszych kontaktów i zmiany polityki Waszyntonu wobec Kijowa.

W lipcu 1994 r. nowym prezydentem został wybrany Leonid Kuczma, który w przemówieniu inauguracyjnym zapowiedział zwrot w kierunku większego pragmatyzmu w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Kilka miesięcy po elekcji przedstawił zwarty program reform ekonomicznych, co pozytywnie wpłynęło na zmianę nastawienia Zachodu i zaowocowało uruchomieniem znaczących środków pomocowych. Zgodnie z amerykańskimi propozycjami stosunki między USA i Ukrainą miały się opierać na czterech filarach: silnych związkach o charakterze politycznym, mediacji Waszyngtonu w sporach ukraińsko-rosyjskich, rozbudowie bezpośredniej współpracy wojskowej oraz pomocy technicznej¹⁵. W ten sposób Ukraina wyszła z izolacji politycznej na arenie międzynarodowej. Amerykańskie poparcie polityczne miało wpływ na zmianę ukraińskich relacji, zarówno z Rosją, jak i z krajami NATO oraz grupą najbogatszych państw świata (G7).

W kontaktach z Ukrainą Amerykanie uznali teraz za najważniejsze działania zmierzające do umacniania jej niepodległości oraz przygotowanie gruntu pod przyszłą długofalową i wielopłaszczyznową współpracę z Kijowem¹⁶.

Wydarzeniem dużej rangi z punktu widzenia amerykańsko-ukraińskiego partnerstwa było podpisanie 22 listopada 1994 r. amerykańsko-ukraińskiej Karty partnerstwa, przyjaźni i współpracy. Strony, potwierdziły w niej wolę układania wzajemnych relacji w oparciu o szerokie i trwałe partnerstwo, tym razem strategiczne. Za fundament partnerstwa uznano niepodległość, suwerenność i terytorialną niepodzielność

Ukrainy. Współdziałanie opierać się miało na wielopłaszczyznowej współpracy obejmującej sferę polityki, gospodarki, bezpieczeństwa, kultury i ochrony środowiska¹⁷.

Proklamowanie w 1994 r. "nowego partnerstwa" amerykańsko-ukraińskiego zmieniło w sposób zasadniczy pozycję Ukrainy zarówno w hierarchii interesów i priorytetów amerykańskiej polityki zagranicznej, jak i w amerykańskich koncepcjach budowy stabilnej Europy. Przede wszystkim Ukraina przejęła częściowo rolę stabilizatora stosunków europejskich przypisaną dotychczas Rosji. Moskwa przestała być jedynym gwarantem demokratycznego ładu na obszarze postradzieckim, a sukces jej reform administracja amerykańska zaczęła uzależniać od powodzenia ukraińskiej transformacji politycznej i gospodarczej. Waszyngton uznał również kluczowe i samodzielne znaczenie Ukrainy w Europie. Znalazło to wyraz w przekonaniu, że to zreformowana, niezależna Ukraina może dostarczyć wzorców dla rosyjskiej demokracji, ochronić WNP przed przekształceniem w polityczno-gospodarczy sojusz pod kontrolą Moskwy i w ten sposób ustabilizować rzeczywistość wschodnioeuropejską¹⁸.

W październiku 1996 r., zastępca sekretarza stanu Strobe Talbott dokonał podsumowania dotychczasowej polityki USA wobec Ukrainy i określił jej miejsce w amerykańskiej koncepcji stabilnej, demokratycznej Europy. Po pierwsze, przetrwanie niezależnej i bezpiecznej Ukrainy leży we własnym, narodowym interesie Stanów Zjednoczonych. Po drugie, zwrócił uwagę na potencjał Ukrainy, uznając ją za kluczowe państwo w Europie. Po trzecie, Talbott uznał ukraińskie reformy za znaczące dla całej Europy oraz "szeroko pojętej społeczności transatlantyckiej", której częścią są Stany Zjednoczone. Po czwarte wreszcie, podkreślił znaczenie ukraińskiej polityki bezpieczeństwa, a zwłaszcza decyzji Kijowa w sprawie broni jądrowej.

Ukraina jawi się więc jako:

- klucz do reform w Rosji;
- rzecznik harmonijnej współpracy w regionie;
- fundament i bodziec rozwoju zahamowanej aktualnie współpracy w basenie Morza Czarnego oraz na linii północ - południe¹⁹.

Jednocześnie w amerykańskiej polityce zagranicznej umocniło się przekonanie, iż jakkolwiek korekta lub przebudowa stosunków amerykańsko-rosyjskich nie jest możliwa bez uwzględnienia znaczenia Ukrainy dla europejskiego bezpieczeństwa. Każda analiza relacji między Rosją a Stanami Zjednoczonymi dotyczy jednocześnie stosunków amerykańsko-ukraińskich²⁰.

Ukraina i NATO

Przez pewien czas Kijów odnosił się z rezerwą do planów rozszerzenia NATO na Wschód. Obawy ówczesnego ukraińskiego ministra obrony Szmarowa budziła rola strefy buforowej, która przypadłaby wtedy zarówno Ukrainie, jak i innym krajom Europy Środkowej i Wschodniej²¹. Prezydent Kuczma jeszcze w kwietniu 1995 r. przekonywał Czechy, że nie powinny się spieszyć do NATO, że należy budować ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa, a nie dzielić stary kontynent na dwa przeciwstawne bloki²². Niewątpliwie bliższa mu była wtedy idea przekształcenia sojuszu z systemu wspólnej obrony w system wspólnego bezpieczeństwa z udziałem Rosji i Ukrainy. Dla zakwestionowania tej filozofii neutralności decydujące znaczenie miała z pewnością wizyta Billa Clintona w Kijowie, w maju 1995 r. W rozmowie z amerykańskim prezydentem, Kuczma po raz pierwszy opowiedział się za "ewolucyjnym" rozszerzeniem NATO na Wschód. Przyznał, że Pakt jest czynnikiem stabilizującym sytuację w Europie, konstatując, że dalsze upieranie się przy polityce neutralności pozostawiłoby Ukrainę w osamotnieniu pomiędzy Rosją a Zachodem²³. Jeszcze w tym samym miesiącu przemawiając na spotkaniu z okazji odbywających się ćwiczeń według Programu PdP, Kuczma przyznał, że trwa rozszerzenie strefy NATO i nie można tego procesu zatrzymać²⁴. Wypowiedź ta, nie bez podstaw, została zrozumiana jako zgoda Ukrainy na ekspansję Sojuszu, jednak nie jako całkowita zgoda.

Zrozumienie Kijowa dla ekspansji NATO przyspieszyły buńczuczne wypowiedzi Jelcyna o konieczności budowania silnego bloku militarnego z państw powstałych po rozpadzie ZSRR, co zabrzmiało dla Ukraińców jak groźba wzmożenia rosyjskich nacisków na Ukrainę.

Ukraina bardzo chętnie i szybko przystąpiła do "Partnerstwa dla pokoju" (16.09.1995 r.), widząc w tym amerykańskim pomysśle możliwość utrzymania dotychczasowej sytuacji w naszej części Europy czyli odłożenia wejścia do NATO Polski, Czech, Węgier na nie dającą się przewidzieć przyszłość. Kijów otrzymał specjalny status w Programie PdP, jaki dotychczas był przywilejem jedynie Rosji. Wydaje się, że jest to premia dla Kijowa, że nie protestuje wobec rozszerzenia NATO na wschód i docenia wkład Sojuszu w umacnianie stabilności i bezpieczeństwa w Europie.

Na początku 1996 r. ukraińscy politycy wyraźnie przestali sprzeciwiać się rozszerzeniu NATO. W wystąpieniach prezydenta i przedstawicieli rządu zaczęło dominować przekonanie, że poszczególne państwa mają prawo integrować się z dowolnymi strukturami ekonomicznymi i politycznymi, w tym i z NATO. Wydaje się jednak, że ich pragnieniem jest, aby ten proces miał długofalowy charakter. Ten czas Ukraina chce z pewnością wykorzystać dla wzmocnienia swojej pozycji względem Rosji. Kijów nie wykluczał bowiem wejścia w przyszłości do NATO. Świadczyły o tym deklaracje mówiące, że rozszerzenie Sojuszu powinno być procesem otwartym dla wszystkich. Przypuszczenia te potwierdził prezydent Kuczma w rozmowie z sekretarzem generalnym NATO - Havierem Solaną w 1996 r.²⁵.

Ten kierunek ewolucji politycznej Kijowa odpowiadał poglądom kierownictwa NATO²⁶.

Przyjęto uważać, że Ukraina przejawiając ostrożność w określeniu swojej pozycji względem NATO obawiała się przede wszystkim nacisku ze strony Rosji. W rzeczywistości Kijów uwzględniał większą ilość czynników, a mianowicie: ryzyko, iż stanie się buforem między przeciwstawnymi blokami; niebezpieczeństwo w uzyskaniu pełnoprawnego członkostwa NATO przez państwa mające zdaniem Ukraińców pretensje terytorialne do Ukrainy (przede wszystkim Polska i Rumunia); nasilenie się rosyjskich nacisków a w perspektywie tego, że USA, Rosja oraz państwa Europy Środkowej i Wschodniej mogą dojść do porozumienia kosztem interesów Kijowa²⁷.

Tę niewygodną w sumie sytuację polityczną Kijów próbuje rekompensować dwoma sposobami:

- ogłosił iż chce stopniowo integrować się z zachodnimi strukturami bezpieczeństwa (oświadczając jednocześnie, że doprowadzić do tego w krótkim terminie nie można)²⁸.

- i zaproponował utworzenie w Europie Środkowej strefy bezatomowej złożonej z: Ukrainy, Białorusi, krajów Grupy Wyszehradzkiej, państw bałtyckich, Mołdawii, Bułgarii, Rumunii, oraz Szwecji, Finlandii i Obwodu Kaliningradzkiego.

Inicjatywa strefy bezatomowej była najprawdopodobniej demonstracją aktywności politycznej oraz chęcią przyciągnięcia uwagi Zachodu do Kijowa, aniżeli pryncypialną pozycją. Kiedy NATO oświadczyło, że nie zamierza rozmieszczać broni jądrowej na terytorium swoich nowych członków H.Udowenko (minister spraw zagranicznych) pośpiesznie ogłosił to "wielkim zwycięstwem dyplomacji ukraińskiej" (choć jak wiadomo, oświadczenie to nie ma podstaw prawnych)²⁹. Nie wykluczone jednak, że istota propozycji ukraińskiej polegała na chęci ograniczenia możliwości ostrej odpowiedzi Rosji na rozszerzenie NATO³⁰.

Wkrótce po tym prezydent Kuczma kolejny raz potwierdził, że Kijów nie sprzeciwia się rozszerzeniu NATO, ale nie zgadza się kategorycznie nawet na hipotetyczną możliwość rozmieszczenia natowskiej broni nuklearnej na terytoriach przyszłych członków³¹.

Mimo tych zastrzeżeń Ukraińcy widzą w NATO jedyny funkcjonujący system bezpieczeństwa w Europie, a fakt, że państwa Europy Środkowej mają szansę wejść do struktur euroatlantyckich, uchronił je przed jugosłowiańską katastrofą.

Bardziej zdecydowane zbliżenie Ukrainy ze strukturami euroatlantyckimi przyspieszyło powstanie Związku Białorusi i Rosji, czego wyrazem było podpisanie Karty NATO - Ukraina w Madrycie 9 lipca 1997 r. Solana podkreślił, że decyzja o podpisaniu Karty wynikała z przeświadczenia państw członkowskich sojuszu o kluczowym znaczeniu Ukrainy dla bezpieczeństwa europejskiego³². W porozumieniu opisano zasady, osadzone w zapisach prawa międzynarodowego, na jakich będzie się opierać dwustronna współpraca sygnatariuszy i określono obszary konsultacji i współpracy obu partnerów.

Wspomniana Karta ułatwia Ukrainie osiągnięcie trzech celów. Po pierwsze - sprawia, że niepodległość państwa ukraińskiego jest postrzegana jako fakt polityczny (a nie tylko prawny), mający poważne konsekwencje dla całego kontynentu. Po drugie - zmienia pozycję Kijowa w relacjach z Rosją. I po trzecie - zapewnia mu realny wpływ na kształtowanie "architektury bezpieczeństwa europejskiego".

Jednakże podpisanie w 1997 r. porozumienia z Rosją o podziale Floty Czarnomorskiej³³, na podstawie którego wojska rosyjskie będą stacjonować na Ukrainie przez lat co najmniej dwadzieścia, odsunęło przynajmniej na ten okres problem przyjęcia Ukrainy do NATO. Potwierdził to prezydent Kuczma podczas wizyty Solany w Kijowie w lipcu 1998 r. Chcemy - mówił - pogłębić współpracę z NATO, choć na razie nie ma mowy o członkostwie w Sojuszu. Nie sprzeciwiamy się też rozszerzeniu NATO na Wschód³⁴.

Reasumując możemy stwierdzić, iż na stanowisko Ukrainy w kwestii rozszerzenia NATO wpływ mają następujące czynniki:

- ukraińska polityka zagraniczna posiada w tym względzie dość ograniczone pole manewru, z powodu twardego stanowiska Rosji wobec Ukrainy;
- niejasne jest, w jaki sposób rozszerzenie strefy odpowiedzialności Sojuszu do granic z Ukrainą wpłynie na bezpieczeństwo Ukrainy;
- ważnym czynnikiem wpływającym na stanowisko Kijowa jest fakt, iż możliwość stania się pełnoprawnym uczestnikiem efektywnego systemu bezpieczeństwa, jakim jest NATO, pozostaje dla Ukrainy bardzo odległą perspektywą;
- społeczność ukraińska nie może nie akceptować suwerennego dążenia innych państw do wzmocnienia swego własnego bezpieczeństwa, a dzięki temu również bezpieczeństwa całej Europy Środkowowschodniej;
- rozszerzenie strefy odpowiedzialności NATO jest posunięciem nie tylko militarnym, lecz również politycznym i historycznym, ponieważ sprzyja ono integracji europejskiej.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski, nakreślenie strategicznej perspektywy zbliżenia Ukrainy do NATO, stanowi kolejny, pozytywny sygnał płynący od jej strategicznego partnera na Wschodzie. Świadczy on o woli Kijowa uczynienia

Ukrainy kompatybilną we współdziałaniu z państwami Europy Środkowej, które weszły w pierwszej turze do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Współpraca z Polską

Losy Ukrainy i Ukraińców splotły się z naszymi w stopniu bez porównania większym niż losy jakiegokolwiek terytorium czy narodu.

Najsilniej na stosunkach wzajemnych zaciążyły wydarzenia z okresu drugiej wojny światowej i akcji "Wisła"³⁵. Po obu stronach granicy są też żywe - i wciąż bywają podsycane - uprzedzenia i stereotypy, a także tendencje do przerzucania na drugą stronę rzeczywistych i nierzeczywistych win ze wspólnych dziejów. Z drugiej strony, to Polska przez dziesięciolecia dostarczała Ukraińcom przykładów walki z systemem radzieckim a dziś jest przykładem na drodze odchodzenia od niego.

Najistotniejsze wydaje się jednak to, że w obu państwach nie ma wpływowych i znaczących sił politycznych przeciwnych współpracy. Polska pierwsza uznała niepodległość Ukrainy a stosunki wzajemne rozwijały się od początku dość dobrze.

18 maja 1992 roku podpisano Traktat o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy, a następnie wiele innych umów³⁶. W 1993 r. miała miejsce wizyta prezydenta Lecha Wałęsy w Kijowie, w trakcie której powstała koncepcja "Strategicznego partnerstwa Polski i Ukrainy"³⁷. Po tej euforii, nastąpiła w 1994 r. stagnacja³⁸. Rozmijały się też chwilowo kierunki i cele polityki zagranicznej obu państw. Ukraińcy bardzo źle przyjęli porozumienie polsko-rosyjskie w sprawie budowy gazociągu z Syberii do Europy Zachodniej. Potraktowali je wręcz jako zdradę. Gazociąg ma bowiem prowadzić przez Białoruś, w sytuacji gdy przechodzące przez Ukrainę rurociągi z Rosji są dla Kijowa ważną kartą przetargową w stosunkach z Moskwą.

Zmiana w stosunkach polsko-ukraińskich zaczęła rysować się w połowie 1995 r. Ważył tu głos Amerykanów zachęcających nas do bliższej współpracy z Ukraińcami oraz podpisanie we wrześniu przez Kijów specjalnego programu współpracy z NATO³⁹. Zmieniła się też wyraźnie retoryka wypowiedzi przywódców ukraińskich⁴⁰. W lipcu 1995 r. prezydent Kuczma mówiąc o polityce państwa w Europie

Środkowowschodniej podkreślił, że najważniejsze dla Ukrainy w tym regionie są stosunki z Polską, a znaczenie Polski "na kierunku zachodnim" może być porównywane do wagi, jaką "na wschodnim kierunku" ma dla Ukrainy Rosja⁴¹. Ten sposób myślenia i przekuwania go w myśl strategiczną utrwalił się w 1996 r.

Widomą oznaką umacniania się wspomnianej tendencji w stosunkach polsko-ukraińskich była wspólna deklaracja prezydentów RP i Ukrainy A.Kwaśniewskiego i L.Kuczmy, podpisana 25 czerwca 1996 r. w Warszawie⁴². Zapisano w niej, iż istnienie niepodległej Ukrainy jest czynnikiem sprzyjającym utrwaleniu niepodległości Polski, podobnie jak istnienie niepodległej Polski sprzyja umacnianiu niepodległości Ukrainy. Rzeczpospolita Polska i Ukraina dążą do zrealizowania idei wspólnej Europy i budowy nowego systemu bezpieczeństwa europejskiego, w którym oba państwa zajmą zgodne z ich aspiracjami i potrzebami miejsce. W deklaracji potwierdzono dążenie obu krajów do rozwoju strategicznego partnerstwa, którego idea zdaniem prezydenta Kwaśniewskiego polega na wzajemnej pomocy "w wejściu do struktur europejskich"⁴³. Swoistym dopełnieniem i dobrym prognostykiem na przyszłość jest niewątpliwie polsko-ukraińska deklaracja o pojednaniu, jaką prezydenci Kwaśniewski i Kuczma podpisali 21 maja 1997 r. w Kijowie. Mówi ona o przelanej po obu stronach krwi, o bólu i cierpieniu Polaków i Ukraińców w przeszłości. Ale jej przesłanie jest adresowane do przyszłych pokoleń, które będą żyć we wspólnej Europie, tej bez uprzedzeń i nieufności. Deklarację pomyślano jako klamrę zamykającą przeszłość. I jako otwarcie na przyszłość⁴⁴.

Efekty dotychczasowych dokonań w stosunkach polsko-ukraińskich są znaczące. Bez przesady można stwierdzić, że od czasów prezydentów Wałęsy i Krawczuka do chwili obecnej, nastąpiło niesłychane w swoich rozmiarach zbliżenie, które można chyba porównać ze zbliżeniem francusko-niemieckim.

Ukraińsko-polski tandem mógłby stać się istotnym czynnikiem nie tylko w Europie Środkowej, lecz w skali całego kontynentu - twierdzi Z.Brzeziński. "Polska i Ukraina - jego zdaniem - to główne regiony rozdzielające Niemcy i Rosję, dwa narody, które odegrały historyczną rolę w geopolityce europejskiej. Krach polityczno-gospodarczy Polski i Ukrainy oznaczać może powstanie próżni geopolitycznej, zachę-

cającej zarówno Niemcy jak i Rosję do ingerowania w nią. Natomiast ścisła kooperacja, która wzmocni polski i ukraiński byt polityczny oraz pomyślność ekonomiczną, uwolniłyby Niemcy i Rosję od pokus, jakie niegdyś sprzyjały ich ambicjom w Europie Wschodniej⁴⁵.

Wydaje się, że w stosunkach z Kijowem powinniśmy brać przykład z Niemiec i ich polityki wobec nas. To, że Niemcy wspierały nasze dążenie do NATO i wspierają do Unii Europejskiej, wynika w dużej mierze ze "zdrowego egoizmu". Politycy niemieccy uważają, że ich kraj nie powinien być granicznym państwem Europy bezpieczeństwa i dobrobytu. Nam - w perspektywie naszej integracji z tą Europą - nie pozostaje chyba nic innego, niż myśleć podobnie i być gorącymi zwolennikami zbliżenia Ukrainy z Zachodem.

Zbliżenie z Zachodem, do którego droga prowadzi przecież przez Polskę, jest dla Ukrainy szansą zachowania niepodległości. Ukraińcy nie mają więc wielkiego wyboru. Jeśli poważnie myślą o dołączeniu do Zachodu, to muszą mieć dobre stosunki z nami. Polska jest też najważniejszym państwem regionu, co Kijów zauważa coraz częściej. Oczywiście są i będą istnieć pomiędzy nami różnice zdań. Przykładem najjaśkrawszym jest członkostwo Polski w NATO. Ukraińska racja stanu różni się w tym od naszej. Kijów chce jak najbliższej współpracy z Sojuszem, jednak doskonale zdaje sobie sprawę, że na razie nie może nawet marzyć o przyłączeniu się do niego⁴⁶. Ukraińcy obawiają się, że po wejściu Polski do NATO pozostaną samotni pomiędzy NATO a Rosją - wydani na tym silniejsze naciski Moskwy. Stąd np. stanowcza reakcja ukraińska na czysto skądinąd teoretyczną perspektywę umieszczenia broni nuklearnej na Węgrzech i w Polsce, kiedy państwa te wejdą do NATO. Reakcja ta, podobna do rosyjskiego stanowiska w tej sprawie, nie oznacza jednak w żadnym razie zbliżenia rosyjsko-ukraińskiego.

*

*

*

Efekty dwupłaszczyznowej polityki (Zachód i Rosja) są niewątpliwe. Władzom w Kijowie udało się zdobyć uznanie i wzbudzić zaufanie państw zachodnich, co nie pozostała bez wpływu na postawę Rosji⁴⁷.

W ciągu krótkiego czasu niepodległości Ukraina stała się istotnym elementem gry geostrategicznej w Europie. Mimo poważnych trudności ekonomicznych, zaburzeń w polityce wewnętrznej i przewlekłych rozdzwięków z Rosją na tle terytorialnym i prestiżowym, potrafiła umiejętnie wykorzystać fakt wyrzeczenia się drugiego co do wielkości arsenału jądrowego, w celu przyciągnięcia uwagi zachodnich mocarstw atomowych. Jest członkiem Rady Europy i OBWE, w 1996 r. została przyjęta do ISE, podpisała program PdP, wyprowadziła stosunki z NATO na poziom pogłębionej i rozszerzonej współpracy, zabiega o uzyskanie statusu członka stowarzyszonego w UZE. Unia Europejska uznała Ukrainę za kraj z "gospodarką przejściową" o dużym potencjale w dziedzinie nowoczesnych technologii.

BIAŁORUŚ

Wstęp

Białorusi nigdy nie ogarnęły tak charakterystyczne np. dla Ukrainy i krajów bałtyckich nastroje entuzjazmu związanego z rozpadem Związku Radzieckiego. Białorusini nie walczyli jak Ukraińcy o swą niepodległość, a ich kraj nie należał do grona inicjatorów przemian. Uzyskanie niepodległości przez Białoruś było konsekwencją gorbaczowowskiej pieriestrojki. Na wzór pozostałych republik ZSRR Parlament (Rada Najwyższa) przyjął Deklarację suwerenności (27.07.1990). Uczynił tak nie dlatego, by pragnął wolności, lecz ze strachu przed demokratyczną rewolucją w Moskwie, gdzie pod ciosami demokratów padały kolejne twierdze nomenklatury partii komunistycznej (KPZR). Odcinając się formalnie od centrum państwa radzieckiego, białoruska nomenklatura - posiadająca bezwzględną większość w parlamencie, zachowywała swój

stan posiadania i władzę. W ślad za innymi republikami 25 sierpnia 1991 r. Białoruś ogłosiła niepodległość.

O stosunku Białorusinów do niepodległości świadczy fakt opowiedzenia się w 80 proc. 17 marca 1991 r., w referendum ogólnozwiązkowym za zachowaniem ZSRR. Na tej choćby podstawie widać jak różniły się poglądy większości społeczeństwa z celami białoruskiej nomenklatury komunistycznej. Wkrótce też pojawiły się nastroje nostalgii po ZSRR. Potęgował je początkowo stopniowy, później bardziej gwałtowny spadek stopy życiowej obywateli młodego państwa. W konsekwencji fakt uzyskania suwerenności zaczęli oni uznawać za źródło wszelkich negatywnych zjawisk.

Białoruś to biedny kraj, pozbawiony surowców naturalnych, całkowicie uzależniony od Rosji w dostawach energii i paliw płynnych. W czasach radzieckich co drugi zatrudniony w przemyśle pracował na potrzeby zakładów w innych częściach ZSRR - Białoruś nazywano "największą montownią Ojczyzny Proletariatu". Ta niesamodzielność gospodarcza od początku wyznaczała kierunek działań władz białoruskich, które za wszelką cenę starały się zachować z rozpadających się więzi z byłym ZSRR tyle, ile tylko się da. To w takiej polityce elity polityczne obozu rządzącego upatrywały zabezpieczenia swego stanu posiadania a nie w reformach wolnorynkowych, które stan ten mogły jedynie uszczuplić.

Podobnie rzecz się miała z wyborem opcji geopolitycznej. Początkowo Białoruś określała się jako państwo "dążące do neutralności" (zapis w Deklaracji o suwerenności państwowej z 1990 roku). Jednak koncepcja ta przegrała⁴⁸.

Neutralność Białorusi zaczęto poważnie kwestionować w początkach 1993 roku, gdy rozważano przystąpienie do Układu o zbiorowym bezpieczeństwie WNP (Układ Taszkiencki). Po wybraniu na prezydenta Aleksandra Łukaszenki (1994 r.), większość Rady Najwyższej, złożona z komunistów i agrarystów proveniencji kołchozowo-sowchozowej, uznała koncepcję neutralności za całkowicie nieprzystawalną do realiów politycznych w jakich znajduje się Białoruś. Uczestnictwo w zintegrowanej strukturze układu o bezpieczeństwie zbiorowym krajów WNP oraz realizacja Umowy o powołaniu Stowarzyszenia z Rosją faktycznie położyły kres idei neutralności państwa.

Białoruś nie tylko politycznie, ale i gospodarczo, mentalnie silnie tkwi jeszcze w socjalizmie. W białoruskiej gospodarce nie przeprowadzono dotychczas istotnych reform strukturalnych. Charakteryzuje ją niski poziom prywatyzacji, duży stopień centralizacji i niestabilne przepisy prawne, stały i znaczny spadek inwestycji, bardzo niski - według Banku Światowego stopień liberalizacji. Pod względem wskaźników gospodarczych, zwłaszcza zaś przeprowadzonych reform, Białoruś wypada na ogół gorzej niż Rosja. Wydostanie Białorusi z kryzysu gospodarczego będzie w przyszłości drogo kosztować.

Czynniki te w połączeniu z efektami polityki zagranicznej określają pozycję Białorusi w regionie i polityce europejskiej.

Z wypowiedzi prezydenta A.Łukaszenki i innych polityków wynika, iż politykę Białorusi winna charakteryzować "wielowektorowość, równowaga i pragmatyczny charakter stosunków z innymi państwami"⁴⁹. Jest to jednak założenie życzeniowe, ponieważ do prowadzenia takiej polityki konieczna jest wielość partnerów i duża samodzielność polityczna. Realnie Białoruś stara się budować swoją pozycję międzynarodową dając priorytet stosunkom z Wspólnotą Niepodległych Państw (WNP) i Rosją.

Wspólnota Niepodległych Państw

W koncepcji białoruskiej polityki zagranicznej rozwój WNP odpowiada żywotnym interesom państwa. Przyszłość Wspólnoty widziana jest w pogłębieniu integracji ekonomicznej, utworzeniu wspólnej przestrzeni ekonomicznej i prawnej, koordynacji działań politycznych w oparciu o wzajemne uznanie praw i interesów państw członkowskich.

WNP przeżywa jednak kryzys, który może postawić pod znakiem zapytania perspektywę jej rozwoju.

Białoruskie kierownictwo poważnie zatroskane losem WNP opracowuje projekty reformowania Wspólnoty. W wystąpieniu na konferencji "Sześć lat Wspólnoty" (Mińsk, 2-4.03.1998) Łukaszenko wyraził żal, że WNP nie potrafiła odwrócić lub choćby zmiekczyć "katastrofalnych skutków" rozpadu ZSRR. Jego zdaniem, WNP

która była tworzone dla zachowania wielowiekowych związków, została przekształcona w instrument "cywilizowanego rozvodu" i rozerwania tych więzi. Zadanie polega na tym by WNP zapracowała na zjednoczenie⁵⁰.

Mińsk faktycznie widzi WNP jako instrument mogący pomóc w odbudowaniu państwa związkowego na wzór Związku Radzieckiego⁵¹. Zdaniem Łukaszenki dziesięciolecie funkcjonowania wspólnego państwa pozwoliły na zdobycie "bezcennego doświadczenia organizacji życia w głęboko zintegrowanym państwie i społeczeństwie", a tego nie wolno zmarnować.

Białoruś - Rosja

Zręby polityki prowadzonej przez Łukaszenkę wobec Rosji zostały sformułowane wcześniej. Zarówno premier Kiebicz, jak i Łukaszenko mieli świadomość powszechnej prawie akceptacji dla postulatu zbliżenia z Rosją. W kampanii wyborczej 1994 r. walczyli o ten sam elektorat, licytując się, kto silniej zwiąże Mińsk z Moskwą. W oczach opinii społecznej taki związek gwarantował stabilizację ekonomiczną.

Łukaszenko od początku kadencji nie ukrywał dążeń do połączenia z Rosją, choćby za cenę rezygnacji z suwerenności Białorusi. Działał konsekwentnie: zmienił herb, flagę i hymn, przywrócił język rosyjski jako urzędowy. Zmienił konstytucję, która daje mu nieograniczoną władzę. 2 kwietnia 1996 r. podpisał w Moskwie umowę o integracji (powstał Związek Białorusi i Ukrainy - ZBiR). Opozycję, także parlamentarną spacyfikował, parlament rozwiązał a Białorusinom obiecał dostatnie życie.

Najnowszym aktem z tej integracyjnej serii porozumień jest, podpisana 25 grudnia 1998 r., deklaracja prezydentów Łukaszenki i Jelcyna zapowiadająca utworzenie państwa związkowego⁵². Zapisy poprzednich porozumień w większości nigdy nie weszły w życie. Łukaszenko zapewnia, że tym razem będzie inaczej. Prezydent zobowiązał się, że do połowy tego roku zostanie opracowana i "poddana konsultacjom z narodem" umowa o zjednoczeniu w państwo związkowe. Zostaną też utworzone organy władzy i ponadnarodowej administracji. Będzie wspólny pieniądź i budżet, polityka zagraniczna i obronna, wspólny system bezpieczeństwa. Obywatele Rosji i Białorusi

otrzymają równe prawa: będą mogli wybierać i być wybierani do wspólnych władz. Równe prawa otrzymają także podmioty gospodarcze. Do końca roku zostaną wprowadzone odpowiednie zmiany w ustawodawstwie.

Nie można wykluczyć, że deklaracja o integracji jest próbą ucieczki do przodu. Łukaszenko będzie chciał przyspieszyć jej proces licząc, że w ten sposób uda mu się zachować władzę. Być może deklaracja pozostanie kolejnym nic nie znaczącym dokumentem w bogatych zbiorach prezydenta. Jednak o determinacji Łukaszenki świadczy fakt, że już miesiąc po podpisaniu deklaracji na sesji Zgromadzenia Parlamentarnego ZBiR oskarżył "określone siły" w Rosji, rosyjskie media i zachodnie instytucje (m.in. MFW) o działania powodujące zwalnianie tempa integracji oraz o celowe wywołanie kryzysu gospodarczego w Rosji, która teraz musi zmagać się z problemami ekonomicznymi, zaniedbując zjednoczenie z bratnim narodem słowiańskim⁵³.

Rosyjskie zainteresowanie Białorusią dyktują przede wszystkim czynniki geopolityczne i strategiczne (w tym strategiczno-wojskowe). Białoruś zamyka Rosji bezpośredni dostęp do Europy Środkowej (pomijając Kaliningrad). Obecnie handel zagraniczny Rosji z Europą w zdecydowanej większości odbywa się przez terytorium Białorusi. Moskwa systematycznie rozwija więzi wojskowe łączące ją z Białorusią i osiągnęła już znaczące efekty. W okresie od grudnia 1997 r. do stycznia 1998 r. zostały podpisane: Układ o współpracy wojskowej i Porozumienie wspólnym zapewnieniu bezpieczeństwa regionalnego w sferze wojskowej, zatwierdzono także Koncepcję wspólnej polityki obronnej Białorusi i Rosji. W dokumentach tych mówi się o tworzeniu wspólnej przestrzeni obronnej, połączeniu potencjałów wojskowych, wspólnych zamówieniach w przemyśle zbrojeniowym, uzgadnianiu planów w zakresie wojskowych prac naukowo-badawczych i konstruktorskich.

Mimo efektownych, medialnych aktów integracyjnych i dynamizowania współpracy w poszczególnych sferach działalności państwa Rosja odwleka decyzję przyłączenia Białorusi. Stopniuje ten proces (zapewne w razie podjęcia takiej decyzji wzmożone zostaną próby przerzucenia jej kosztów na stronę białoruską i podjęte działania na rzecz reformowania kraju, czemu towarzyszyć będzie napływ kapitału rosyjskiego przejmującego najatrakcyjniejszą część gospodarki republiki). Upraszcza-

jąc, można powiedzieć, że im bardziej biedni są Białorusini, tym większa jest ich chęć poddania się Rosji i silniejsze opory Rosjan przed ich pełnym wchłonięciem.

Podstawą przeszkodą utrudniającą, a nawet uniemożliwiającą zjednoczenie w jednym państwie jest poziom zaawansowania reform ekonomicznych w Białorusi i Rosji. Na dzień dzisiejszy systemy ekonomiczne nie pasują do siebie, a w szeregu przypadków niektóre ich elementy skierowane są w przeciwnych kierunkach⁵⁴. Utrudnia to zdecydowanie integrację.

Niemniej, Rosja jest jedynym państwem rzeczywiście mogącym wpływać na sytuację w Białorusi, co wynika ze ścisłego przywiązania białoruskiej ekonomiki do rosyjskiej.

Stosunki z Zachodem

Stosunki Białorusi z wiodącymi organizacjami i zachodnimi mocarstwami przeżywają nie najlepszy okres. Trudności zaznaczyły się już w połowie lat dziewięćdziesiątych, jednak szczególnie ostro wystąpiły po referendum 1996 r., kiedy to przyjęto poprawki i uzupełnienia do konstytucji z 1994 r. dające prezydentowi nieograniczoną władzę. Zachód jest zaniepokojony nieprzestrzeganiem praw człowieka na Białorusi. Nie uznaje też wyników wspomnianego referendum konstytucyjnego. Łukaszenko odpowiada na to: najważniejsze prawo człowieka to prawo do pracy i zarobku a uprawnienia otrzymałem w powszechnym głosowaniu⁵⁵.

Zachód przyjął w stosunku do Mińska zdecydowaną, rygorystyczną postawę. Powstały problemy we współpracy z Unią Europejską (UE), Radą Europy, OBWE i NATO.

Rada Europy (RE) odmówiła uznania zgodności z prawem powstałej w Republice Białoruś sytuacji oświadczając, że za jedyną podstawą prawną uważa konstytucję z 1994 r., a jedynym organem ustawodawczym posiadającym legitymację prawną jest parlament wybrany zgodnie z tą konstytucją. RE w styczniu 1997 r. pozbawiła Białoruś statusu specjalnego gościa w Radzie, i wezwała członków Unii Europejskiej⁵⁶ do bojkotu Mińska. UE we wrześniu zastosowała się do wezwania i podjęła decyzję o

zawieszeniu przez wszystkie 15 państw stosunków politycznych z władzami a Mińska. Szczątkowe kontakty będą utrzymywać jedynie dyplomaci państw sprawujących rotacyjne przewodnictwo w tej organizacji. Wycofano również unijnych ekspertów, zawieszono program pomocowy TACIS oraz proces wdrażania w życie dwustronnej umowy handlowej. Jednakże nie ma mowy o żadnej blokadzie ekonomicznej ponieważ wymiana handlowa praktycznie nie istnieje⁵⁷.

Również stosunki z OBWE nie układają się najlepiej. Obradujące w lipcu 1997 r. w Kopenhadze Zgromadzenie Parlamentarne OBWE postanowiło by prawo reprezentowania Białorusi przyznać nieoficjalnej delegacji tego kraju reprezentującej demokratycznie wybrany parlament, rozwiązany przez prezydenta Łukaszenkę w 1996 roku, ale wciąż uznawany przez OBWE. Na początku 1998 r. doszło do pewnego kompromisu i otwarcia w Mińsku placówki OBWE, w miejsce planowanej uprzednio misji. Mińsk sprzeciwił się otwarciu misji, bo stawiałoby to znak równości pomiędzy "spokojną i stabilną Białorusią" a krajami Zakaukazia i była Jugosławią⁵⁸.

Łukaszenko rozpatruje obecny konflikt w kategorii ścierania się prozachodniej opozycji z prorosyjskim prezydentem i popierającym go białoruskim ludem. Narzuca zatem społeczeństwu wrogi stosunek do Zachodu, jego sposobu życia, systemu politycznego, cywilizacji zachodniej w ogóle. Prezydent wypowiada się wprost: "Wartości zachodnie nie mają nic wspólnego z mentalnością ludzi białoruskich". "Ja swojego społeczeństwa za cywilizowanym światem nie poprowadzę". Obraz Zachodu ulega demonizacji - chytry, materialistyczny Zachód spiskuje przeciwko Wschodowi, w tym Białorusi. W tych kategoriach odbierana jest możliwość przybliżenia się NATO do granic Białorusi.

Stosunek do NATO

Białoruś występuje w roli najbardziej nieprzejednanego przeciwnika rozszerzenia NATO na Wschód a pod względem antynatowskiej retoryki pozostawia w tyle nawet Rosję.

Białoruscy przywódcy nie uważali za słuszne by - korzystając z przykładu Rosji i Ukrainy - dokonać odpowiedniego manewru i podjąć konstruktywne kroki w celu zmiany stosunków z Sojuszem. Kiedy w maju Jelcyn i Solana podpisali w Paryżu Kartę Rosja - NATO, białoruski prezydent był wyraźnie zdezorientowany i urażony. Rozgoryczenie było tym większe, że podobne porozumienie podpisali też Ukraińcy. Teraz gdy pociąg już uciekł, spóźnione próby władz białoruskich osiągnięcia z NATO specjalnego porozumienia, skazane są na przegraną.

Musimy dołożyć wszelkich starań politycznych i dyplomatycznych, aby nasze stosunki z NATO i z poszczególnymi państwami Sojuszu opierały się na zasadach zaufania, otwartości i partnerstwa - przyznał pod koniec maja 1997 r. Łukaszenko⁵⁹. Wysiłek ten starano się zademonstrować praktycznie, przedstawiając w maju po trwających prawie dwa i pół roku wysiłkach twórczych Indywidualny program partnerstwa⁶⁰. Zmiana niemal z dnia na dzień linii politycznej o 180 stopni nie jest jednak łatwym zadaniem. Dwa lata propagandowej walki z: NATO-wskim potworem” nie pozostało bez śladu. Przykładem utworzenie w Parlamencie Ponadfrakcyjnego Zjednoczenia Anty-NATO, którego podstawowym hasłem jest stwierdzenie iż “NATO pozostało agresywną organizacją wojskową” a celem jest wyjaśnianie “naszym i innym narodom niebezpieczeństwa przeniknięcia NATO na Wschód.”⁶¹.

Mimo retorycznych zabiegów Łukaszenki, władze białoruskie nie zmieniły poglądów o NATO. W 1998 r. Łukaszenko ponownie wypowiedział się przeciw rozszerzeniu NATO na wschód. Oświadczając w swoim stylu, iż w Polsce działa już kilka stacji wywiadu elektronicznego sięgających aż do Moskwy. Dlatego Białoruś trzyma w pogotowiu swoje - najpotężniejsze na całym obszarze postradzieckim - siły obrony przeciwlotniczej, choć kosztuje ją to miliard dolarów rocznie. W przyszłości wyobraża on sobie armię białoruską jako część składową wspólnych sił zbrojnych Rosji i Białorusi⁶².

Białoruś w polityce USA

W lutym 1997 r. Departament Stanu USA ogłosił wprowadzenie “nowej polityki” w stosunku do Białorusi. Ma ona polegać na “selektywnym uczestnictwie” i prze-

widuje redukowanie kontaktów na wyższych szczeblach a rozwijanie ich na poziomie "demokratycznych elementów w Białorusi i niezależnych organizacji pozarządowych"⁶³. Zgodnie z tym postanowieniem USA nie będą okazywać żadnej "bezpośredniej pomocy" sektorowi państwowemu.

Amerykanie twierdzą, że nie chcą izolować Białorusi, są otwarci na dialog i gotowi zmienić swoją linię, jeśli kierownictwo republiki podejmie kroki w kierunku reform ekonomicznych (w duchu programu uzgodnionego wcześniej z MFW), ochrony uznanych międzynarodowo praw człowieka i zasad demokracji, w szczególności podziału władzy.

Politycy amerykańscy dają do zrozumienia białoruskiemu kierownictwu, że Zachód ocenia ich kurs jednoznacznie negatywnie a jego kontynuowanie będzie mieć daleko idące konsekwencje.

Prezydent jednak nie traci rezonu. Występując w październiku 1997 r. na sesji Parlamentu oświadczył, iż: "Rozumiemy, że po przegranej w Białorusi, Zachodowi, Stanom Zjednoczonym potrzebny jest czas, dla zachowania twarzy i przejścia do dialogu z Białorusią"⁶⁴.

Stanowisko w odniesieniu do europejskiej architektury bezpieczeństwa

Do rozważań na temat przyszłości systemu bezpieczeństwa europejskiego, które obecnie są przedmiotem wnikliwych analiz w wielu państwach regionu, Białoruś się nie włącza. Mińsk nie widzi potrzeby, zarówno wewnątrz, jak i na arenie międzynarodowej, prezentacji własnej wizji bezpieczeństwa w najbliższym regionie oraz na kontynencie europejskim. Wynika to przede wszystkim z priorytetowego ukierunkowania białoruskiej polityki na możliwie wszechstronną, ogarniającą jak najwięcej dziedzin życia, integrację z Rosją. W związku z tym Białoruś Łukaszenki wręcz unika artykułowania stanowisk mogących dawać do zrozumienia, że są różne, lub nie w pełni pokrywające się z rosyjskim punktem widzenia. Wypowiedzi prezydenta, członków jego administracji oraz przedstawicieli rządu w kwestiach stosunków międzynarodowych, a szczególnie bezpieczeństwa w Europie, były przeważnie cytatami poglądów rosyj-

skich, przy czym politycy białoruscy nie ukrywali ich rzeczywistego pochodzenia. Tak więc Mińsk w pełni akceptuje wizję bezpiecznej Europy opartą o OBWE, która miała by się stać ogólnoregionalnym forum politycznym (i w której Rosja zachowałaby prawo weta) oraz NACC/EAPC, która miałaby być przekształcona w główny mechanizm partnerstwa wojskowo-politycznego. Obydwie te struktury koordynowałyby w dziedzinie bezpieczeństwa działalność innych instytucji euroatlantyckich, jak NATO, UE, UZE oraz WNP.

Stosunki z Polską

Dla Polski pozycja Białorusi w regionie ma niebagatelne znaczenie, bowiem likwidacja jej niepodległości oznacza zmianę lokalnego układu geopolitycznego, relacji: Rosja - Europa Środkowowschodnia.

Wprawdzie nasze stosunki ze wschodnim sąsiadem są lepsze niż państw należących do UE niemniej nie można ich zaliczyć do przykładowych. Rzutuje na to w szczególności akces Polski do NATO, co powoduje niejednokrotnie histeryczne i pachnące epoką stalinowską wypowiedzi i oceny. Polska oskarżana jest, o prowadzenie antybiałoruskiej polityki⁶⁵ a społeczeństwo białoruskie informowane o rzekomych zagrożeniach od niej płynących. Mówi się więc o tym, że polska armia szkolona przez Amerykanów rozmieszcza wzdłuż białoruskiej granicy duże liczby żołnierzy. Ostatnio wiceszef komisji spraw zagranicznych Siergiej Kostian objawił, jakoby toczyły się tajne rozmowy, w których Niemcy proponują Polsce wymianę. W zamian za pomoc w przyłączeniu Białorusi do Polski oddanie Niemcom ziem zachodnich⁶⁶.

Wymogiem chwili jest wypracowanie koncepcji działań umożliwiającej wyjście poza dwa scenariusze: z jednej strony moralnego nacisku połączonego z polityczną bezsilnością, z drugiej - pokusy działania pragmatycznego, które może przekreślić cały dotychczasowy dorobek polskiej polityki wschodniej.

Sądzę, że powinniśmy uczynić co w naszej mocy, by Zachód nie uznał Białorusi za obszar na zawsze de facto przynależny do Rosji. Powinniśmy kontynuować próby umocnienia z Białorusią stosunków dwustronnych i wprowadzania jej do róż-

nych bilateralnych i multilateralnych gremiów międzynarodowych - nawet jeżeli nie przynosi to natychmiastowych rezultatów.

Białoruś nie posiada żadnych efektywnych związków z Zachodem (jest jedynym, obok nowej Jugosławii, państwem europejskim nie należącym do Rady Europy), a tym samym jest głucha na naciski zachodniej opinii. Pełne uzależnienie od Rosji powoduje, że Mińska nie stać w dającej się przewidzieć przyszłości na reorientację swej polityki, niezależnie od tego, czy Łukaszenko utrzyma się u władzy czy nie. Równocześnie Moskwa traktuje ten kraj jako korytarz transportowy i operacyjne przedpole wojsk rosyjskich. Wykorzystuje Białoruś do swej gry mającej zablokować rozszerzenie NATO, nie przejmując się znanym stanem gospodarki, ani przestrzeganiem praw człowieka w tym kraju.

Moskwa naciska nie tyle na przekształcenie Białorusi w jednostkę administracyjno-terytorialną FR umocowaną stosownym prawem, lecz na kształtowanie systemu stosunków z Mińskiem na zasadzie suweren-wasal. Taka perspektywa ma wyraźne konsekwencje dla Europy Środkowowschodniej.

Wydaje się, że Zachód zarzucił wysiłki wciągnięcia Białorusi - w przeciwieństwie do Ukrainy - w swoją sferę wpływów. Po pierwsze dlatego, że Białoruś jest zacofana ekonomicznie i zaprzestała reform. Po drugie, bo powróciła w sferę wpływów Rosji. Zachód spisał Białoruś na straty ponieważ z jego punktu widzenia nie odgrywa ona dużej roli geostrategicznej.

SŁOWACJA

Wstęp

Słowacja jest państwem niedużym w porównaniu z zaprezentowanymi wcześniej Ukrainą i Białorusią. Kraj ten jednak ma istotne znaczenie w całokształcie procesów stabilizacji w Europie Środkowej. Terytorium Słowacji jest ważnym obszarem

tranzytowym w relacjach europejskich na osi wschód – zachód i północ – południe. Jego znaczenie wzrasta dodatkowo po przystąpieniu Polski i Węgier do NATO.

Sześć lat niepodległego bytu najmniejszego /po Litwie/ polskiego sąsiada stanowi bardzo krótki okres w dziejach współczesnych państw. Słowakom bowiem nigdy w przeszłości nie udało się trwale ugruntować własnej państwowości.⁶⁷ Ich historia jest nietypowa. Słowacy przez większą część swoich dziejów żyli w państwach wielonarodowych. Praktycznie poza krótkimi wyjątkami nie mieli aż do 1968 roku żadnych możliwości zarządzania własnymi sprawami. Skala problemów dotyczących tworzenia zrębów nowej, suwerennej państwowości, choć nie tak wielka jak w omawianej Ukrainie, jest jednak na tyle poważna, że przewidywanie rozwoju sytuacji w tak młodym organizmie państwowym jest niezwykle utrudnione. Większość dotychczasowych analiz bywa nadal obciążonych licznymi stereotypami. Pomimo bowiem wielowiekowego sąsiedztwa naszych wspólnych dziejów, historia sąsiada – ale i dzień dzisiejszy również – nie są w Polsce szeroko znane. Nasze kultury były podobne, przybliża nas słowiański rodowód, język, mentalność, religia. Kształtowanie przyjaznych stosunków właśnie na bazie kulturowej wydaje się mieć istotne znaczenie nie tylko dla stanu stosunków dwustronnych, ale także w kontekście włączenia się całego naszego regionu w struktury zachodnioeuropejskie. Są one niezbędne dla kształtowania się jednolitej Europy i jej bezpieczeństwa.

Jednakże prawdą jest także, że bliskość kulturowa i językowa daje złudny pozór bliskości duchowej, gdy w rzeczywistości obydwie narody miały inną historię, innych przeciwników i często też rozbieżnie układały sobie sojuszniczą współpracę.

Z punktu widzenia stanu bezpieczeństwa rozpad Czechosłowacji rozbił jednolitą przestrzeń geopolityczną Europy Środkowej, której państwo to – zdaniem niektórych badaczy – było jądrem.⁶⁸ Zwykło się mówić – i słusznie – że z faktami nie ma dyskusji. Dlatego Polska w okresie nowej “wiosny ludów” po 1989 roku, który dał szansę kształtowania niepodległego bytu również narodowi słowackiemu, przywitała nowe państwo z dużą życzliwością.

Rozwój sytuacji wewnętrznej na Słowacji i jej wpływ na stosunki tego kraju z innymi państwami.

Pierwsze lata niepodległości republiki /do 1995 r./ cechowały się budowaniem zrębów państwowości. Z napięciami, ale w efekcie z sukcesem ukształtowano nowe, demokratyczne państwo. Procesom tym towarzyszyły poważne kłopoty gospodarcze.

W latach 1995-1997 zaobserwować możemy odwrócenie wcześniejszych tendencji. W sferze politycznej perturbacjom na scenie politycznej towarzyszyły niejednoznaczność w orientowaniu się Słowacji na zacieśnianie współpracy ze strukturami instytucjonalnymi państw Europy Zachodniej. Polityka wewnętrzna budziła na tyle istotne wątpliwości, że zagroziło to członkostwu Słowacji w NATO, a negocjacje z UE z powodów związanych z brakiem postępów w demokratyzowaniu życia społecznego i politycznego praktycznie uległy uwiądowi. Spory o referendum w sprawie udziału Słowacji w NATO, małe poparcie społeczne dla tej idei oraz silne tendencje do orientowania się na neutralność, przy formalnym zapewnianiu o pronatowskiej orientacji, skutkowały tym, że Słowacja nie znalazła się w pierwszej grupie państw włączonych w 1999 roku do tego paktu.⁶⁹ Nawet papież zwracał uwagę na "deficyt demokracji" i wyrażał nadzieję, że kraj ten wkrótce zdoła go przełamać.⁷⁰

Republika notowała jednakże sukcesy gospodarcze. Osiągnięto jeden z największych w Europie przyrostów PKB, a bezrobocie i inflacja nie zagrażały rozwojowi młodej republiki. Ale osiągnięcie te nie okazały się na tyle trwałe, by mogły wpływać na niwelowanie niedostatku demokracji w stosunkach wewnętrznych. Z czasem pojawiły się niekorzystne nowe fakty w gospodarce narodowej, wśród których do najgroźniejszych zaliczyć można: gwałtowny wzrost zadłużenia zagranicznego i wewnętrznego, zahamowanie prywatyzacji, kryzys w bankowości. Krytycznie o sytuacji gospodarczej Słowacji wypowiadały się międzynarodowe instytucje gospodarcze i finansowe, takie jak MFW, OECD i EBOR.

Gdy w drugiej połowie 1998 roku, zarówno w wyborach parlamentarnych, jak i samorządowych zwyciężyła koalicja partii opozycyjnych oraz powstał nowy rząd na Słowacji rozpoczął się proces przebudowy wewnętrznej i więzi z zagranicą. Premier

M.Dziurinda za miernik przyszłego sukcesu kraju uznał doprowadzenie do zaproszenia Słowacji przez UE do rozmów i odbył pierwszą zagraniczną podróż po objęciu stanowiska do Brukseli. Ten oczekiwany sukces Słowacji uwarunkowany jest w pierwszym rzędzie uzyskaniem poprawy wyników w gospodarce oraz powodzeniem innych założeń, w tym utrzymaniem spójności wielopartyjnej koalicji rządowej.

Rok 1999 wiąże się na Słowacji z dalszym postępowaniem procesów demokratyzacji życia wewnętrznego. 29 maja w pierwszych powszechnych wyborach prezydenckich głową państwa wybrano Rudolfa Szustera, kandydata rządzącej koalicji. Wybory te zakończyły szesnastomiesięczny wakat na stanowisku prezydenta republiki. I co jest istotniejsze, umocniły koalicję rządową, zwiększając jej szansę skutecznej realizacji rozpoczętych reform.⁷¹

Stosunki Słowacji z innymi państwami

Od zarania niepodległości republiki, czyli od początku 1993 r. Słowacja deklaruje wśród głównych celów polityki zagranicznej utrzymywanie dobrych stosunków z sąsiadami oraz integrację z Europą Zachodnią.⁷² Praktycznie jednak Słowacja nie zdołała osiągnąć założonych celów. Bezzasadnie jeszcze w 1997 roku w oficjalnych enuncjacjach rządowych oczekiwano na rozpoczęcie w 1998 roku rozmów akcesyjnych z UE.⁷³ Do końca 1998 r. nie unormowano stosunków z kilku krajami sąsiednimi. Z Republiką Czeską nie rozwiązano licznych problemów spornych, w tym słowackiego zadłużenia, a premier V.Meciar spotkał się z V.Klausem oficjalnie dopiero w październiku 1997 r.

Największy problem w stosunkach z zagranicą dotyczy współpracy z Węgrami. Kwestie związane z mniejszościami, węgierską na Słowacji i słowacką na Węgrzech, budową zapory na Dunaju i drugiej elektrowni atomowej stanowiły tak trudne do pokonania przeszkody w ułożeniu wzajemnych stosunków, że pomiędzy tymi krajami daleko było do osiągnięcia choć poprawnego ich politycznego poziomu. Nawet podpisanie w marcu 1995 r. traktatu o przyjaźni, który dawał szansę złagodzenia napięć w dramatycznej, niemal 1000-letniej historii współżycia obu narodów, nie wpłynęło w

oczekiwanym stopniu na pozytywny kierunek zmian we wzajemnych relacjach.

Stosunki z Ukrainą, głównie z powodów dotyczących mniejszości rusińskiej, której liczbę szacuje się na 40 do 150 tysięcy, nie układały się dotąd przyjaźnie. Na terenach dawnej Rusi Zakarpackiej występują nawet skrajne tendencje do utworzenia własnego państwa. Są one dodatkowo podsycane przez Związek Rusinów Zakarpac-
kich na Ukrainie, który dla realizacji swoich celów szuka poparcia między innymi w Rosji.

Wydaje się, że dobrze układały się stosunki Słowacji z Austrią. To Austrię właśnie bardzo często określano mianem adwokata Słowacji na Zachodzie. Najpoważniejsza trudność we wzajemnych relacjach koncentrowała się wokół problemu uruchomienia elektrowni atomowej w Mochovcach. Protesty, nie tylko Austrii ale i UE oraz Parlamentu Europejskiego nie przeszkodziły w rozpoczęciu pracy tej elektrowni. Dla Słowacji, której zapotrzebowanie na energię elektryczną w 50 procentach pokrywane jest ze źródeł jądrowych była to jednakże sprawa zasadnicza z punktu widzenia bilansu energetycznego kraju.

W okresie rządzenia poprzedniej koalicji rządowej, a zatem prawie do końca 1998 roku, kluczowym partnerem Słowacji stała się Rosja.⁷⁴ Wizyta prezydenta B.Jelcyna w 1993 r. i późniejsze dwie wizyty premiera Rosji na Słowacji oraz pobyty V.Meciara w Moskwie skutkowały licznymi porozumieniami /ok. 100/ w sferze politycznej, gospodarczej i wojskowej. Słowacja pozostaje prawie całkowicie uzależniona pod względem surowcowym od dostaw rosyjskich. Wspólnie realizowana jest budowa elektrowni w Mochovcach oraz jako jedyny kraj, członek grupy wyszehradzkiej szeroko kooperuje z Rosją w dziedzinie wojskowej. Także podpisany w 1993 r. traktat o przyjaźni zawiera liczne kwestie rzutujące na przyszłe współdziałanie Słowacji z NATO.

Nowy rząd pod kierownictwem premiera M.Dziurindy próbuje przeciwdziałać tym niekorzystnym dla Słowacji tendencjom. Z licznych zobowiązań podjętych przez poprzedników będących u władzy już się wycofał /np. zakupu w Rosji systemu rakietowego S-300/. Pod naciskiem Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który zalecił m.in. cięcia w wydatkach budżetowych oraz przyspieszenie prywatyzacji realizuje

trudny i kosztowny w odbiorze społecznym program uzdrowienia gospodarki. Celem programu stabilizacyjnego ma być obniżenie deficytu budżetowego z 40 do 20 mld koron.⁷⁵

Stosunki polsko-słowackie

Podstawę przyjacielskich stosunków Polski ze Słowacją stanowi układ między RP a Czeską i Słowacką Republiką Federacyjną o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjacielskiej współpracy podpisany w Krakowie w 1991 r. Obowiązywanie tego układu oraz innych umów i porozumień zawartych między Polską i Czechosłowacją w latach 1918 – 1992 potwierdzono protokołem bratysławskim w 1993 r. We wspomnianym układzie niezwykle szeroko opisano zakres wzajemnej współpracy. Zobowiązuje on między innymi do wspierania oraz koordynowania wysiłków zmierzających do pełnego uczestnictwa obu państw w instytucjach zintegrowanej Europy /art. 1/, wskazuje na możliwość udzielenia wzajemnej pomocy w razie zbrojnej napaści na jednego z partnerów /art. 5.3/, nakazuje podejmowanie współpracy między regionami, województwami, powiatami, miastami i gminami oraz szerokie i skuteczne uspołecznienie wzajemnych stosunków, a także obliguje do stworzenia możliwości wszechstronnej współpracy i wymiany młodzieży /art. 7/.⁷⁶

Podobnie jak to było w przypadku Ukrainy, również samodzielność Słowacji Polska uznała od momentu jej powstania. Treścią odbytych kilkudziesięciu spotkań na szczeblach prezydenckim, rządowym, ministerialnym i parlamentarnym była w przeważającej części problematyka integracyjna. Wspólne cele strategiczne ogniskowały się wokół przyszłego członkostwa w UE, NATO oraz rozszerzenia współpracy w ramach CEFTA, ISE i grupy z Wyszehradu.

Niezwykle istotne znaczenie i rokujące dobre perspektywy we wzajemnych relacjach polsko-słowackich mają bezpośrednie kontakty prezydentów i na szczeblach rządowych.

W tym kontekście również udział słowackiego szefa rządu, M.Dziurindy w spotkaniu z Janem Pawłem II w Starym Sączu podczas pielgrzymki papieskiej do Pol-

ski w 1999 r. był faktem bez precedensu.

Poważne znaczenie w stosunkach dwustronnych ma także współpraca wojskowa. Słowacja jest włączona w regionalny projekt obronny, w tym obejmujący budowę zintegrowanego systemu kontroli powietrznej. Wśród obiecujących dziedzin współpracy plasuje się wymiana transgraniczna.⁷⁷ Obejmuje ona m.in. cztery regiony, w tym największy – Region Karpacki, który utworzono w 1993 r.⁷⁸

Z pewnością nie może natomiast zadowalać ani wielkość, ani udział i miejsce Polski w gospodarczej wymianie Słowacji ze światem. Rzeczpospolita Polska jest piątym partnerem Słowacji w eksporcie i dopiero ósmym w imporcie.

Słowacja borykająca się z wieloma problemami wewnętrznymi, broniąca swojej tożsamości nawet czasami ucieczką w werbalizm nacjonalistyczny nie podejmowała jednakże tego typu retoryki w stosunku do Polski. Była i jest zainteresowana – podobnie jak Polska – rozwijaniem współpracy regionalnej, w tym m.in. w ramach grupy wyszchradzkiej, traktując ją jako jeden z warunków zbliżenia do politycznych, gospodarczych i wojskowych struktur zachodnioeuropejskich.

Perspektywy

Niespełna kilkuletni okres samodzielnego, niepodległego bytu Republiki Słowackiej utrudnia prognozowanie. Jednakże wydaje się, iż kraj ten ma realne szanse trwałego zaistnienia w budowaniu wspólnej europejskiej przestrzeni bezpieczeństwa. Różnorodne wewnętrzne perturbacje w dziedzinie politycznej zdają się zasadniczo nie zagrażać stabilności państwowej tej młodej republiki. Szczególnie cennym jest uczestniczenie społeczeństwa w budowaniu demokracji i szeroki udział w wyborach /frekwencja w ostatnich wyborach parlamentarnych wyniosła 84 proc./ Tym dobrym standardom demokratycznym zagrażały niestety kłopoty w sferze gospodarczej. Niemniej Słowacja zachowuje możliwości wyraźnego 3-4 procentowego wzrostu PKB rocznie. Właśnie w sferze gospodarczej, obok bezpieczeństwa wewnętrznego sytuują się główne wyzwania dla przyszłości naszego południowego sąsiada.

Obecna koalicja rządowa na Słowacji znajduje się w trudnej sytuacji. Nawar-

stwienie problemów do rozwiązania jest ogromne – choć znowu wskaźmy, iż daleko mniejsze niż w przypadku Ukrainy. Szczęśliwie dla stosunków zewnętrznych Słowacji przestano już szermować argumentem, że może demokracja sprzyja szybszemu wzrostowi gospodarczemu, ale nie dotyczy to Słowacji, bo ta i tak rozwija się szybciej niż na przykład Polska.

Niewątpliwie ważnym zagadnieniem jest kwestia związana z elektrownią jądrową w Mochovcach. Jednak i w tej sprawie należy uwzględnić zasadnicze interesy Słowaków /przypomnijmy, iż 50 proc. zaopatrzenia energetycznego pochodzi z tego źródła energii, że stwarza to szansę ograniczenia zależności surowcowej od wschodnich sąsiadów/ jak i fakt, iż pełny rozruch, tego w sumie jednego z najnowocześniejszych obiektów w Europie, da asumpt do zamknięcia przestarzałej elektrowni bohunickiej.

W odniesieniu do roli Słowacji w wymiarze regionalnym trzeba podkreślić, że Polska – zresztą zgodnie z interesem Słowacji – winna być skuteczniejszym adwokatem spraw słowackich w Europie. Można liczyć na to, że będąca w słowackiej koalicji rządowej szeroka reprezentacja mniejszości węgierskiej wpłynie na rozwiązanie kwestii spornych pomiędzy Słowacją a Węgrami. W konsekwencji spowoduje to w nieodległej perspektywie dostęp do naszego sojusznika z NATO – Węgier. Poprawa stosunków z zagranicą ma zasadnicze znaczenie dla Słowacji. Dotyczy to również Polski i Węgier. Osiągnięcie politycznych efektów w tym zakresie sprzyjać będzie innym krajom regionu i bezpiecznej, integrującej się Europie XXI wieku.

Przypisy:

- ¹ Ukraińskie puzzle (rozmowa P.Smoleńskiego z Jarosławem Hrycakiem), "Gazeta Wyborcza", 19.11.1998, nr 271, s.14
- ² Goble P.A., The Ukrainian Security Trap, "The Ukrainian Quarterly" Fall 1994, s. 234; Hopes and Fears of Central and Eastern Europe: Russia, Ukraine and the Clinton initiatives. Report of the second conference of the IEWS Strategy Groups, February 25-27, 1994, Warsaw, Poland, s. 16; Hryszczyński K. Współczesne kierunki polityki zagranicznej Ukrainy. "Analizy" Ośrodka Studiów Wschodnich, 8.12.1995, s. 3-4
- ³ Od nazwiska jej autora Dymytra Pawłycki, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych parlamentu w latach 1991 - 1994. Por.: R.Zięba: Opcje polityczne Ukrainy (I), "Wojsko i Wychowanie", 1997, nr 10, s. 88-89
- ⁴ Cyt. za: T.Chabiera: Status dla Ukrainy, (w:) Polska i Ukraina w latach dziewięćdziesiątych. Podstawy i płaszczyzny współpracy. Wybór materiałów z konferencji polsko-ukraińskiej (25-26.11.1996), pod red. M.Calki, Warszawa 1996, s.8
- ⁵ J.Sherr: Ukraina, Rosja, Europa, "Eurazja" 1997, nr 1, s.13; A.Walewskij, M.Honczar: Struktura interesów geopolitycznych Ukrainy, Warszawa 1996, s.27
- ⁶ M.Bosacki: Uwierzymy w Ukrainę (rozmowa ze Z.Brzezińskim), "Gazeta Wyborcza", 10-11.1998, nr 238, s.10; G.Gromadzki: Ukraina musi być nasza; "Gazeta Wyborcza" 17.04.96, nr 91, s.7;
- ⁷ J.Sherr: op.cit., s.13
- ⁸ Doradcy prezydenta Kuczmy (od grudnia 1995r.), dyrektora tworzonego wtedy Ukraińskiego Ośrodka Informacyjno-Analitycznego ds. Integracji WNP. - W. Malinkowicz, Unia czterech, plus... (Rosja, Ukraina, Białoruś i Kazachstan mogą w sumie stworzyć coś nowego), "Literaturnaja gazeta" 20.03.1996, nr 12
- ⁹ Zob.: P.Jendroszczyk: Rosyjska baza w Sewastopolu; "Rzeczpospolita" 30.05.1997, nr 124, s.7; C.Rudziński: Czarnomorskie podziały: "Polska Zbrojna" 1997, nr 24, s.34-36.
- ¹⁰ Zob: A.M.Zauch: Umowa przyjaźni: "Gazeta Wyborcza" 2.06.1997, nr 126, s.16; C.Rudziński: op.cit., s.34.
- ¹¹ Tekst w: "Dokumenty" OSW, 9.06.1997
- ¹² P.Je., Jelcyn popiera Kuczmę, "Rzeczpospolita" 31.01.-1.02.1998, nr 26, s.4; P.Kościński: Skręt wbrew kierunkowskazowi, "Rzeczpospolita" 31.01.-1.02.1998, nr 26, s.4
- ¹³ Omówienie tekstu w: Wizyta prezydenta L.Kuczmy w Moskwie (oprac. H.Malon, R.Seniuch): Biuletyn MON DBM luty'98 nr 2, s. 8-10; S.P., Najtrudniejsze za nami, "Rzeczpospolita", 28.02.-1.03.1998, nr 50, s.4
- ¹⁴ Zob.: S.Rybarczyk: Nowy konkurent Rosji. Polityka zagraniczna Ukrainy 1991-1995; "Więź" 1996, nr 10, s.55-72;
- ¹⁵ McCurdy D., The evolving U.S. Policy toward Ukraine. "SAIS Review", Winter-Spring 1994, s.167
- ¹⁶ Brzeziński I. J., Nowe partnerstwo Ameryki i Ukrainy, "Eurazja", 1995, nr 1, s. 35-37.
- ¹⁷ Zob.: "The Ukrainian Quarterly", Spring 1994, s. 82-84; Hryszczyński K. Współczesne kierunki polityki zagranicznej Ukrainy. "Analizy" Ośrodka Studiów Wschodnich, 8.12.1995; Stachura J. Polityka amerykańska wobec Ukrainy..., s.111-112; "Rzeczpospolita", 2.04.1996
- ¹⁸ Mroz J.E., Pavlik O., Ukraine: Europe's Linchpin, "Foreign Affairs", May-June 1996, s. 52-54
- ¹⁹ Por. Koźmiński A.Z., Kozakiewicz J.: Stosunki polsko-ukraińskie. Raport, Warszawa 1997, s. 9-18
- ²⁰ Zob. np. "USDSD", styczeń - luty 1998, s.17
- ²¹ O.Pavliuk: Ukraine and Regional Cooperation in Central and Eastern Europe, "Security Dialogue", 1997, vol.28, nr 3, s.353
- ²² G.Gromadzki: Szukanie pępka świata; "Gazeta Wyborcza" 30.05.95, nr 124, s.9
- ²³ Tamże
- ²⁴ "Siegodnia" 25.05.1995 - cyt. za: A.Moszes: Geopoliticeskije iskania Kijewa (w:) "Pro et Contra", wiosna 1998, t.3, nr 2, s.102
- ²⁵ Cyt za: A.Zauch: W stronę NATO czy do NATO; "Gazeta Wyborcza" 16.04.96, s.7
- ²⁶ Tamże
- ²⁷ A.Szewcow, A.Popow: Problemy jевропейской безопасности, (w:) Ukraina: problemy bezpieczeństwa. Naucznyje doklady Moskowskiego Centra Karnegi. Wypusk 12, Moskwa 1996, s.70, 78-79
- ²⁸ Wywiad z Kuczmą, "Zierkało niedieli", 23.03.1996
- ²⁹ "Siegodnia" 29.01.1997 - cyt za: A.Moszes: Geopoliticeskije iskania Kijewa (w:) "Pro et Contra", wiosna 1998, t.3, nr 2, s.103

- ³⁰ Szerzej zob.: A.Szewcow, A.Popow: Problemy jęwropiejskiej bezopasnosti: perspiektivy bezjadiernoj zony w Centralnoj i Wostocznoj Jęwropie (w:) Ukraina: problemy bezopasnosti. Pod red. I.Kobrinskoj i Sz.Garnieta, Moskwa 1996, s.49-84
- ³¹ Niemcy widzą Moskwę i Kijów; "Gazeta Wyborcza", 5.09.1996, nr 207, s.9
- ³² P.Kościński: Na dobrej drodze, "Rzeczpospolita" 10.07.1998, nr 160, s.6
- ³³ S.P., Najtrudniejsze za nami, "Rzeczpospolita", 28.02.1.03.1998, nr 50, s.4
- ³⁴ P.Kościński: Jak uniknąć szarej strefy, "Rzeczpospolita", 23.07.1998, nr 171
- ³⁵ Mówił o tym wyrażnie prezydent Kwaśniewski (w:) Niech Europa odkryje Ukrainę (A.Kwaśniewski w rozmowie z W.Osadcukiem), "Gazeta Wyborcza", 22.01.1997, nr 18, s.16
- ³⁶ Szerzej zob.: W.Gil: Stosunki Polski z Ukrainą (w:) Polska i jej nowi sąsiedzi (1989-1993), Poznań - Toruń 1994, s.107-108
- ³⁷ Szerzej zob.: B.Osadcuk: Z Wałęsą na Ukrainie, "Kultura" (Paryż), 1993, nr 7-8, s.112-113; W.Gil. N.Gil: Stosunki Polski z Ukrainą w latach 1989-1993, Toruń - Poznań 1994, s.31-32; G.Gromadzki: Uwaga, Ukraina!, "Gazeta Wyborcza", 22.11.95, s.9;
- ³⁸ G.Gromadzki: Uwaga, Ukraina!, "Gazeta Wyborcza", 22.11.95, s.9;
- ³⁹ Tamże
- ⁴⁰ Nasz wybór - idziemy do Europy; "Gazeta Wyborcza", 27.06.96, s.4; Zob. też: "Biuletyn Ukraiński", OSW, 1996, nr 3, s.17-22
- ⁴¹ G.Gromadzki: Ukraina patrzy na Zachód; "Gazeta Wyborcza", 25.07.95, nr 171, s.9;
- ⁴² Wizyta prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy w Warszawie, "Wiadomości" OSW, 26.06.1996, nr 119, s.1-2.
- ⁴³ Niech Europa odkryje Ukrainę (A.Kwaśniewski w rozmowie z W.Osadcukiem), "Gazeta Wyborcza", 22.01.1997, nr 18, s.16
- ⁴⁴ Wspólna deklaracja Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydenta Ukrainy, "Biuletyn Ukraiński" 1996, nr 3, s.17-19; J.Walczak: Wołą i słowem, "Polityka" 1997, nr 22, s.17
- ⁴⁵ Cyt. za: A.Walewskij, M.Honczar: Struktura interesów geopolitycznych Ukrainy, Warszawa 1996, s.45
- ⁴⁶ Na Ukrainie stacjonują wojska rosyjskie (jeszcze przez co najmniej 19 lat), stąd też co najmniej przez 20 lat nie będzie można zrealizować przyjęcia Ukrainy do NATO. Podobnie jest w kwestii przyjęcia do UE, która nie przejawia chęci nawet do umowy stowarzyszeniowej. CEFTA przestanie prawdopodobnie istnieć po przystąpieniu jej członków do UE.
- ⁴⁷ J.Sherr: op.cit., s.10-21
- ⁴⁸ C.Goliński: Kres neutralności?, "Gazeta Wyborcza", 7.04.1995, nr 82, s.7
- ⁴⁹ Wnieszniąja politika naszej strany nosit pragmaticzeskij charaktier. "Sovetskaja Belorussija", 27.02.1997; Sukces Łatypowa: ambasadorowie wracają na Białoruś, "Tydzień na Wschodzie" (Biuletyn Specjalny OSW), 14.01.1999, nr 3, s.3
- ⁵⁰ Międzunarodnaja konferencija "Szesť let Sodruzestwa: problemy i perspektivy", 2-4.03.1998, Mińsk 1998, s.5
- ⁵¹ A.Pečerskij: Nowaja rol SNG dla staroj integracionnoj piesy, "Biełaruskaja Gazieta", 9.03.1998
- ⁵² P.Jendroszczyk: Więcej pytań niż odpowiedzi, "Rzeczpospolita", 30.12.1998, nr 304, s.4; J.Wilczak: Trzeci ślub, "Polityka", 1999, nr 2, s.16
- ⁵³ S.P.: Zbyt wolny marsz ku nowemu państwu, "Rzeczpospolita", 29.01.1999, nr 18, s.6
- ⁵⁴ A.Rozanov: Vnešnjaja politika Belorussii: predstavlenija i realnosti, "Pro et Contra", t.3, nr 2, s.72
- ⁵⁵ C.Goliński: Skazani na prezydenta, "Gazeta Wyborcza", 8.12.1997, nr 285, s.10
- ⁵⁶ Unia Europejska podpisała z Białorusią 6.03.1995 r. Układ o partnerstwie i współpracy. Przewiduje on m.in. dialog polityczny, oparcie dwustronnego handlu na klauzuli najwyższego uprzywilejowania i ewentualne podjęcie w 1998 r. rozmów o strefie wolnego handlu. (Szerzej zob.: "Wiadomości" OSW, 7.03.1995, s.6-7)
- ⁵⁷ Popelniliście błąd, "Gazeta Wyborcza", 15.01.1997, s.8; B.Węglarczyk: Sankcje na Białoruś, "Gazeta Wyborcza", 13-14.09.1997, nr 214, s.6; A.Rozanov: Vnešnjaja politika Belorussii: predstavlenija i realnosti, "Pro et Contra", t.3, nr 2, s.74
- ⁵⁸ OBWE - BIAŁORUŚ: "Gazeta Wyborcza", 8.07.1998, nr 158, s.7, "Rzeczpospolita", 8.07.1998, nr 158, s.5; C.Goliński: Politycznych niet, "Gazeta Wyborcza", 28.02.-1.03.1998, nr 50, s.8; Bronisław Geremek: "My chotim, czotoby Biełaruś otkażałas' ot samoizolacji, "Beloruskaja Delovaja Gazeta", 26.02.1998
- ⁵⁹ C.Goliński: Do NATO czy od NATO?, "Gazeta Wyborcza", 20.6.1997, nr 142, s.9
- ⁶⁰ Białoruś przystąpiła do "Partnerstwa dla pokoju" 11.01.1995 r.
- ⁶¹ Wierni służdy Zachodu. (Rozmowa z wiceprzewodniczącym komisji spraw zagranicznych białoruskiego parlamentu S.Konstantinem), "Gazeta Wyborcza", 30.11.1998, nr 280, s.15

- ⁶² "Wiadomości", OSW, 26.10.1998, nr 193, s.6
- ⁶³ US New Policy Toward Belarus. "Belarusian Review", Spring 1997, s.11
- ⁶⁴ "Sovetskaja Belarussija", 11.11.1998 - cyt. za: A.Rozanov: Vnešnjaia politika Belorussii: predstavlenija i realnosti, "Pro et Contra", t.3, nr 2, s. 79
- ⁶⁵ Wierni służy Zachodu. (Rozmowa z wiceprzewodniczącym komisji spraw zagranicznych białoruskiego parlamentu S.Konstantinem), "Gazeta Wyborcza", 30.11.1998, nr 280, s.15
- ⁶⁶ A.Bilski: Wolność jak kajdany, "Polska Zbrojna", 1998, nr 51, s.31
- ⁶⁷ Art. 7 Konstytucji przewiduje możliwość wstąpienia w związek państwowy z innymi państwami. Por. Konstytucja Republiki Słowackiej, Warszawa 1993.
- ⁶⁸ A.Grajewski, Cztery lata po aksamitnym rozwodzie [w:] Polska w Europie, zeszyt XXIII, Warszawa, maj 1997, s. 114.
- ⁶⁹ Premier V.Meciar zapewnił J.Solanę, sekretarza generalnego NATO, w Bratysławie o tym, że rząd nie zmienił pronatowskiej orientacji swojej polityki. Zob. *Rzeczpospolita* 7.05.1996 r. Jeszcze w 1998 r. przedstawiciele Rady Europy, UE i OBWE próbowali skłonić władze słowackie do zachowania podstawowych standardów demokratycznego państwa, ale zabiegi te okazały się nieskuteczne. Zob. *Rzeczpospolita* 10.03.1998 r.
- ⁷⁰ Relacja z audyencji Jana Pawła II dla prezydenta Słowacji. *Rzeczpospolita* 15-16.11.1997 r.
- ⁷¹ Po ceremonii zaprzysiężenia nowy prezydent zdecydowanie podkreślał, iż dla Słowacji nie ma innej drogi niż stanie się jak najszybciej częścią demokratycznej i bezpiecznej Europy, i że słowacka neutralność to mrzonki, a kraj musi - tak jak to uczynili jego sąsiedzi - wejść do Unii Europejskiej i NATO. Por. *Rzeczpospolita*, 16.6.1999 r.
- ⁷² Zob. Slovensko 1995, ed. M.Butora, R.Huncik, Bratislava 1996, s. 28.
- ⁷³ Zob. Information Bulletin Slovak Information Agency, No. 35/1997, p. 4.
- ⁷⁴ Zob. A.Duleba, Slovensko – ruske hospodarske vstahy – viac otazok ako odpovedi [w:] *Miezinarodni vstahy*, n.2 1997.
- ⁷⁵ Zob. *Rzeczpospolita*, 1.6.1999 r.
- ⁷⁶ Na podstawie tekstu układu opublikowanego w: J.Kukułka, Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej, Wrocław 1998, s. 213-218.
- ⁷⁷ 1 lipca 1999 r. podpisana została, negocjowana od dłuższego czasu, umowa o przejściach granicznych między Polską i Słowacją. Skutkuje ona m.in. otwarciem nowych wspólnych 22 przejść granicznych.
- ⁷⁸ O roli regionalizmu z punktu widzenia Słowacji zob. np. A.Kotvanova, Niktore aspekty europskeho regionalizmu [w:] *Medzinarodne Otazky*, 2-3 1997, s. 75-80.

Zbigniew KAROLCZYK

Zbigniew WOŁĄS

II. ADAPTACJA TRAKTATU O KONWENCJONALNYCH SIŁACH ZBROJNYCH W EUROPIE

Wstęp

Traktat o Konwencjonalnych Siłach Zbrojnych w Europie, najbardziej wszechstronne i najważniejsze porozumienie rozbrojeniowe w powojennej Europie uważany jest za kamień węgielny bezpieczeństwa europejskiego. Pierwotnie przewidywano, że będzie on ograniczał konwencjonalne siły zbrojne 16 państw NATO i 7 państw Układu Warszawskiego, w 5 kategoriach uzbrojenia, tj. w czołgach bojowych, bojowych wozach opancerzonych (BWO), artylerii kalibru 100 mm i powyżej, samolotach bojowych i śmigłowcach uderzeniowych. Jego celem było ustanowienie bezpiecznej i stabilnej równowagi konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie na zredukowanym poziomie, ograniczenie możliwości niespodziewanego ataku i rozpoczęcia ofensywy na dużą skalę przeciwko jednemu z istniejących bloków wojskowych. Traktat negocjowano w Wiedniu, w latach 1989-1990 a podpisano w Paryżu w dniu 19 listopada 1990r.

Traktat ustanawia jednakowe maksymalne limity uzbrojenia dla dwu grup państw w taki sposób, że po 40 miesiącach od jego wejścia w życie żadna z grup nie może posiadać więcej niż 20.000 czołgów, 30.000 BWO, 20.000 sztuk środków artyleryjskich, 6.800 samolotów bojowych i 2.000 śmigłowców szturmowych. Grupowe limity uzbrojenia zostały drogą negocjacji w grupach rozdzielone pomiędzy poszczególne państwa tworząc w ten sposób narodowe pułapy uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Państwa członkowskie Układu Warszawskiego zakończyły negocjacje w swojej grupie Porozumieniem o pułapach maksymalnych konwencjonalnego uzbrojenia i sprzętu, podpisanym w Budapeszcie, w dniu 3 listopada 1990r.

Oprócz systemu ograniczeń traktat ustanowił system wymiany informacji i weryfikacji w celu udokumentowania jak również oceny przestrzegania jego postanowień.

W 7 miesięcy po podpisaniu traktatu uległ rozwiązaniu Układ Warszawski a w grudniu 1991r. przestał istnieć Związek Radziecki. Spośród 15 państw sukcesorów ZSRR 8 stało się sygnatariuszami traktatu. Poza jego ograniczeniami znalazły się takie państwa jak Litwa, Łotwa i Estonia, które odmówiły podpisania traktatu jak również Uzbekistan, Turkmenistan, Tadżykistan i Kirgistan, których terytoria nie zostały objęte postanowieniami traktatu. Dzięki temu liczba sygnatariuszy traktatu wzrosła do 29 państw a po podziale Czechosłowacji, w styczniu 1993r. osiągnęła wielkość 30 państw.

Rozpad ZSRR spowodował duże trudności z rozdziałem limitów uzbrojenia i sprzętu jemu przyznanemu. Stało się niezbędnym osiągnięcie porozumienia pomiędzy państwami sukcesorami ZSRR, których terytoria objęte były postanowieniami traktatu, tj. państwami leżącymi na zachód od Uralu. Takie porozumienie podpisano 15 maja 1992r. w Taszkencie. Stronami porozumienia były: Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdowa, Rosja i Ukraina. Z chwilą rozwiązania tego problemu, za wyjątkiem kilku brakujących ratyfikacji, nie było większych przeszkód aby traktat wszedł w życie, w związku z czym jego tymczasowe stosowanie zaczęło obowiązywać od 17 lipca 1992r.

Kwestie przestrzegania traktatu

W celu osiągnięcia ustanowionych ograniczeń dla każdej z grup a tym samym uzgodnionych pułapów narodowych, państwa strony traktatu zostały zobowiązane do zredukowania, do 17 listopada 1995r. nadwyżek uzbrojenia i sprzętu. Redukcja została przeprowadzona w trzech etapach, poczynając od roku 1993. Polska wypełniła swoje zobowiązania redukcyjne przed terminem, to jest do 14 września 1995r. Ale nie wszystkie państwa zdołały w pełni zredukować swoje nadwyżki uzbrojenia. Okazało się, że Białoruś, Armenia i Azerbejdżan potrzebowały na to znacznie więcej czasu. Ostatecznie zakończyły one proces redukcji w roku 1996. Nie zakończono również

redukcji uzbrojenia piechoty morskiej (obrony wybrzeża) wchodzącej w skład Floty Czarnomorskiej ze względu na różnice zdań pomiędzy Rosją i Ukrainą w kwestii podziału środków tej floty pomiędzy te dwa państwa.

Jak oczekiwano, Armenia i Azerbejdżan, uwikłane w nierozwiązany konflikt wokół Górskiego Karabachu, nie zdołały zadeklarować własnych zobowiązań redukcyjnych, nie dostarczyły dokładnych informacji o swoim uzbrojeniu, nie uczestniczyły w pełni w systemie inspekcji, nie wykonały redukcji własnego sprzętu i uzbrojenia, jak również nie współpracowały ze sobą w kwestii rozwiązania problemu sprzętu nie objętego rejestrem i znajdującego się poza ich kontrolą.

Warto zauważyć, że przed podpisaniem traktatu, ZSRR wycofał w latach 1989-1990 około 57.000 sztuk sprzętu na wschód od Uralu, tj. poza strefę stosowania traktatu. W wyniku protestu innych państw, w związku z tą sprawą, ZSRR zgodził się w drodze oświadczenia politycznego, przedłożonego na forum Wspólnej Grupy Konsultacyjnej w dniu 14 czerwca 1991r., zniszczyć 14.500 sztuk tego sprzętu, tj. 6000 czołgów, 1500 BWP i 7000 jednostek artylerii, w terminie do końca 1995r. Było to oczywiście zobowiązanie pozatraktatowe lecz ściśle związane z funkcjonowaniem systemu CFE. W toku długotrwałych dyskusji na ten temat prowadzonych w Wiedniu, uzgodniono, że zadeklarowany w oświadczeniu radzieckim sprzęt będzie częściowo zdemontowany i wystawiony na działanie czynników atmosferycznych pod gołym niebem. Do roku 1998 zniszczono około 75% tego sprzętu bądź przerobiono na inne cele użytkowe.

Problem flank

Rzeczywisty przypadek nieprzestrzegania traktatu zaistniał w tzw. strefie flankowej, obejmującej Leningradzki i Północnokaukaski Okręg Wojskowy. Ograniczenia flankowe na sprzęt radziecki zostały ustanowione z myślą by nie pozwolić Moskwie na przemieszczanie jej sił ze strefy centralnej w kierunku granic z Turcją i Norwegią. Zgodnie z Artykułem V traktatu, siły rosyjskie w tym rejonie zostały ograniczone do 700 czołgów, 1280 środków artyleryjskich i 580 BWO w jednostkach czynnych. Wskutek umowy taszkienckiej, Federacja Rosyjska nabyła

prawo do dodatkowej liczby uzbrojenia w tym rejonie, tj. 600 czołgów, 400 środków artyleryjskich i 800 BWO. Ponieważ postanowienia traktatu wymagają aby część uzbrojenia i sprzętu była przechowywana w magazynach, to wyżej wymieniona liczba uzbrojenia została umieszczona w wyznaczonych stałych miejscach składowania (DPSS) w północnej części flanki. Lecz wymienione liczby uzbrojenia nie czyniły zadość rosyjskim wymaganiom. Przyczyną tego był fakt, że po rozpadzie ZSRR flanki stały się pograniczem Rosji, które szczególnie na południu, w rejonie Kaukazu stało się bardzo niespokojne. Trzeba tu wymienić sąsiedztwo takich państw, jak uwikłane w różnego rodzaju konflikty Armenia, Azerbejdżan, Gruzja oraz Czeczenia.

Po raz pierwszy Rosjanie wysunęli kwestię ograniczeń flankowych w marcu 1993r., wówczas rosyjski minister obrony argumentował, że zmiana sytuacji geo-strategicznej pociąga za sobą potrzebę zrewidowania ograniczeń liczby uzbrojenia i sprzętu w rejonie flankowym. Wyżsi urzędnicy rosyjscy twierdzili jeszcze przed inwazją na Czeczenię, że Rosja potrzebuje w tym rejonie dodatkowo 400 czołgów, 2400 BWO i 800 środków artyleryjskich ponad to na co zezwala traktat. Zachodnia grupa państw nie podejmowała tematu uzbrojenia na flankach aż do jesieni roku 1995. Wówczas to, w sytuacji zbliżającego się terminu wykonania redukcji, podjęto szereg wysiłków by rozwiązać ten problem wykorzystując możliwości tkwiące w traktacie. W efekcie długich i skomplikowanych rozmów osiągnięto porozumienie z Rosją, w dniu 31 maja 1996 r., podczas I konferencji przeglądowej traktatu. W jego wyniku Rosja uzyskała prawo by mieć w rejonie flank nie więcej niż 1800 czołgów, 3700 BWO i 2400 środków artyleryjskich. Ograniczenia te miały wejść w życie z dniem 31.05.1999r., jednak Rosja nie dotrzymała tego terminu.

Potrzeba adaptacji

W maju 1996 r. delegacje 30 państw-stron traktatu CFE spotkały się w Wiedniu, w celu dokonania przeglądu jego funkcjonowania za okres pierwszych 5 lat jego istnienia. Podczas konferencji odnotowano, że funkcjonowanie traktatu przyniosło wymierne efekty - zniszczonych zostało ponad 58.000 sztuk konwencjonalnego uzbrojenia i sprzętu, przeprowadzono ponad 2.500 inspekcji oraz

ustanowiony został stały system wymiany informacji. Konferencja przyznała, że traktat spełnił swoją główną rolę jako kamień węgielny bezpieczeństwa europejskiego.

Jak oczekiwano, konferencja zdecydowała zainicjować proces adaptacji traktatu. Było to samo przez się zrozumiałe i nieuchronne przedsięwzięcie. Zniknęła przecież blokowa struktura bezpieczeństwa dzieląca Europę i warunkująca architekturę traktatu. W efekcie, pewne jego cechy i ograniczenia mające kluczowe znaczenie w roku 1990, stały się obecnie przestarzałe.

Jednym z rażących anachronizmów jest fakt, że podstawowe ograniczenia liczbowe traktatu stosują się nie do pojedynczych państw lecz do grup państw.

Kolejną widoczną cechą są nadmiernie wysokie pułapy uzbrojenia i sprzętu w sytuacji, kiedy Europie Centralnej nie występuje sytuacja zagrożenia bezpieczeństwa.

Trzecią, trudną do zaakceptowania dla niektórych państw, cechą są ograniczenia strefowe, niepotrzebnie ograniczające możliwości rozmieszczania wojsk na terytorium państwa wymagane ze względów bezpieczeństwa.

Po czwarte, konieczne okazały się pewne zmiany związane z adaptacją Sojuszu i planowanym przyjęciem nowych jego członków.

Po piąte, na forum OBWE zaczęto dyskutować o potrzebie harmonizacji zobowiązań państw europejskich w zakresie kontroli zbrojeń, co w praktyce oznaczało postulat objęcia postanowieniami traktatu również państw neutralnych i niezaangażowanych w sojusze wojskowe.

Powyższa garść przykładów ilustruje konsekwencje zmian jakie zaistniały w systemie bezpieczeństwa europejskiego od roku 1990, które sprawiły, że negocjacje nad adaptacją traktatu stały się bardziej złożone niż rozmowy nad uzgodnieniem pierwotnego tekstu.

Zadanie wprowadzenia w życie decyzji Konferencji Przeglądowej przypadło członkom Wspólnej Grupy Konsultacyjnej mieszczącej się w Wiedniu. Szczegółowe rozmowy nad adaptacją rozpoczęły się we wrześniu 1996r. Pierwszy ich etap został zakończony do czasu Lizbońskiego Szczytu OBWE, w grudniu 1996r. Szczyt zatwierdził główne założenia dla przyszłych negocjacji. Ustanowił również ich program ukierunkowany na zakończenie rozmów adaptacyjnych do końca roku 1998.

Podstawowe elementy adaptacji traktatu

Zgodnie z decyzjami Szczytu Lizbońskiego OBWE, podjętymi w dniu 1.12.1996r., delegacje państw stron podjęły rozmowy w sprawie *Podstawowych Elementów* adaptacji traktatu. Negocjacje rozpoczęły się dnia 21.01.1997r. w Wiedniu.

Z inicjatywą wyszły państwa członkowskie NATO, które w dniu 20.02.1997r. przedłożyły propozycję systemu *Pułapów Narodowych i Terytorialnych*. Przewidywała ona, że każde z państw stron będzie miało tzw. pułap narodowy ustanawiający ograniczenia na ogólną liczbę czołgów, bojowych wozów piechoty, dział artyleryjskich, samolotów bojowych i śmigłowców szturmowych, które państwo to może utrzymywać w strefie stosowania traktatu. Pułapy terytorialne miały pełnić dotychczasową rolę ograniczeń strefowych – ich zadaniem byłoby wprowadzenie ograniczeń na ogólną liczbę lądowego uzbrojenia i sprzętu objętego traktatem, która może być utrzymywana na terytorium dowolnego państwa strony (lub części tego terytorium, jeśli zostałoby uzgodnione, że terytoria pewnych dużych państw winny być podzielone na pewną liczbę jednostek terytorialnych). Systemem ograniczeń terytorialnych byłyby objęte zarówno wojska własne i wojska obce na terytorium określonego państwa. Delegacje państw NATO zaproponowały również by stworzyć zapisy wprowadzające pewne wyjątki od reguły pułapów terytorialnych. Pułapy te mogłyby być przekraczane w pewnych przypadkach obejmujących operacje pokojowe z mandatu ONZ bądź OBWE, notyfikowane ćwiczenia wojskowe lub działania na rzecz opanowywania kryzysów.

Kolejną propozycją państw Sojuszu było wprowadzenie do tekstu traktatu klauzuli umożliwiającej przystępowanie do traktatu kolejnych, nowych państw. Z chwilą przyjęcia proponowanego odejścia od blokowej struktury traktatu zaistniałaby techniczna możliwość przystąpienia nowych państw.

Podczas gdy w Wiedniu prowadzono rozmowy adaptacyjne, w Europie miały miejsce inne ważne związane z traktatem wydarzenia – szczególnie negocjacje nad

Aktem podstawowym o stosunkach dwustronnych, współpracy i bezpieczeństwie między NATO i Federacją Rosyjską oraz dyskusje w sprawie rozszerzenia NATO.

Od pierwszych dni rozmów wiedeńskich stało się dla wszystkich jasne, że żadne z 30 państw stron nie jest zainteresowane negocjowaniem wyższych pułapów uzbrojenia i sprzętu niż te dozwolone aktualnym traktatem. W rzeczy samej, szybko uzyskano jednomyślność w kwestii zredukowania ogólnych połączonych pułapów, tym samym zyskując możliwość obniżenia poziomu zbrojeń w Europie. Była to inicjatywa państw NATO, które również argumentowały, że członkostwo w Sojuszu wymaga podporządkowania się *regule wystarczalności Sojuszu*, co oznacza, że państwa członkowskie winny liczyć się z możliwością dalszych ograniczeń liczbowych uzbrojenia i sprzętu.

Negocjacje dotyczyły również kwestii specjalnych ograniczeń strefowych, które istniejący traktat wprowadzał w tzw. strefie flankowej (której północna część obejmuje Leningradzki OW w Rosji, podczas gdy część południowa dotyczy północnego i środkowego Kaukazu). System ograniczeń flankowych był już raz modyfikowany w drodze porozumienia podczas Konferencji Przeglądowej traktatu, w maju 1996r. W toku rozmów adaptacyjnych powstało pytanie, czy tak zmodyfikowany system powinien istnieć w strukturze nowego traktatu. W tym przypadku Rosja wyraziła zainteresowanie zachowaniem wynegocjowanych ograniczeń na sprzęt lądowy. Państwa NATO reprezentują stanowisko, że postanowień dotyczących ograniczeń flankowych nie można zasadniczo zmieniać a jedynie pogodzić ze strukturą adaptowanego traktatu.

Poruszono również problem stacjonowania wojsk obcych. Pojawiły się głosy, że promowanie stabilności w Europie wymaga aby nie było nowych przypadków stacjonowania ponad te, które już mają miejsce. W tym względzie, w marcu 1997 roku Sojusz oświadczył, "że w bieżącej i przewidywalnej sytuacji bezpieczeństwa europejskiego NATO będzie realizowało swoje zobowiązania obrony kolektywnej i inne zadania raczej poprzez zapewnienie koniecznej interoperacyjności, integracji i możliwości wzmocnienia niż poprzez wprowadzenie na stałe dodatkowej liczby wojsk obcych na terytoria państw członkowskich."

Powyższe kwestie były intensywnie negocjowane wiosną i wczesnym latem 1997 roku i w końcu osiągnięto porozumienie w sprawie *Niektórych Zasadniczych Elementów* adaptacji traktatu, w dniu 23.07.1997r.

Tymczasowe rozmieszczenie wojsk

Decyzja Wspólnej Grupy Konsultacyjnej w sprawie *Niektórych Zasadniczych Elementów* adaptacji traktatu przewidywała możliwość czasowego przekraczania pułapów terytorialnych dla potrzeb misji pokojowych z mandatu ONZ bądź OBWE. Propozycja ta stanowiła dla Sojuszu najwyższy priorytet, ponieważ dostarczała dodatkowego instrumentu dla potrzeb stabilizacji i odstraszania w przypadkach nadzwyczajnych. Była również bardzo ważna dla nowych państw członkowskich Sojuszu.

Propozycja państw Sojuszu z czerwca 1998r. dopuszczała dwie możliwości rozmieszczenia wojsk ponad pułap terytorialny, tj. *podstawowe* tymczasowe rozmieszczenie wojsk i *tymczasowe rozmieszczenie w wyjątkowych okolicznościach*. Wariant podstawowy przewidywał, że każde państwo strona może czasowo przyjmować na swoim terytorium, za jego zgodą, siły zbrojne równoważne jednej brygadzie tj. do 153 czołgów, 241 BWO i 140 środków artyleryjskich.

Rozmieszczenie wojsk w wyjątkowych okolicznościach (np. zagrożenie spoza strefy od Atlantyku do Uralu) mogłoby osiągać liczbę uzbrojenia i sprzętu 3-krotnie większą - Stany Zjednoczone domagały się możliwości rozmieszczania sił w liczbie do dwóch dywizji. Poparły je Polska, Czechy i Węgry aspirujące wówczas do członkostwa w NATO ale sprzeciwiały się temu początkowo Francja i Niemcy. Sprawa ta przez blisko rok pozostawała nierozstrzygnięta. Rosja skłonna była zgodzić się warunkowo na tymczasowe rozmieszczenie maksymalnie do dwóch brygad na terytorium jednego państwa strony. Nalegała przy tym, aby równoważnik jednej brygady wypełnił tzw. *headroom*, tj. różnicę pomiędzy przyznanymi pułapami a faktycznymi stanami uzbrojenia. Uważała ponadto, że rozmieszczenia w *wyjątkowych okolicznościach* winny odbywać się tylko za zgodą wszystkich państw stron traktatu. Ostatecznie uzgodniono wielkość sił nadzwyczajnego rozmieszczenia proponowaną

przez Stany Zjednoczone (decyzja Wspólnej Grupy Konsultacyjnej z dnia 30.03.1999r.), z zastrzeżeniem, że mogą z niego korzystać tylko państwa spoza rejonu flankowego, tj. z wyłączeniem Armenii, Azerbejdżanu, Bułgarii, Gruzji, Grecji, Islandii, Mołdowy, Norwegii, Rumunii., Rosji (z pewnymi wyjątkami), Turcji i Ukrainy (z pewnymi wyjątkami).

Wszelkie tymczasowe rozmieszczenia wojsk przekraczające pułapy terytorialne będą podlegać szczególnym środkom przejrzystości i weryfikacji, ustanowionym w stosownych protokołach traktatu. Rozmieszczeniu wojsk w wyjątkowych okolicznościach będzie towarzyszyło zwołanie konferencji państw stron, na której zainteresowane państwa wyjaśnią naturę wyjątkowej sytuacji, która jest przyczyną takiego rozmieszczenia.

Przy okazji kwestii rozmieszczania wojsk proponowano aby uzbrojenie i sprzęt objęte traktatem, znajdujące się w tranzycie w obrębie strefy stosowania traktatu, w okresie krótszym niż 42 dni, nie były wliczane w pułapy terytorialne tranzytowych państw stron. Ostatecznie przyjęto (w wyżej wymienionej decyzji Wspólnej Grupy Konsultacyjnej), że tranzyt uzbrojenia i sprzętu objętego traktatem trwający na terytorium jednego państwa dłużej niż 21 dni będzie uważany za tymczasowe rozmieszczenie wojsk.

Pułapy Narodowe i Terytorialne

System pułapów narodowych (krajowych) i terytorialnych zaproponowany przez Sojusz i przyjęty przez państwa strony w decyzji ws. *Niektórych Zasadniczych Elementów* adaptacji traktatu wprowadza ostrzejsze ograniczenia liczbowe i na przemieszczanie się wojsk niż istniejące w dotychczasowym traktacie ograniczenia grupowe i strefowe. Na przykład, pułap czołgów dla strefy 4:4 wynosi 7500 sztuk. Teoretycznie, wszystkie te czołgi mogą być na stałe rozmieszczone na terytorium jednego z państw w tej strefie. Taka koncentracja sprzętu nie będzie możliwa przy funkcjonowaniu nowego systemu ograniczeń terytorialnych. Również propozycja

Sojuszu, dotycząca tymczasowego rozmieszczania wojsk, nie może zbliżyć się do tej liczby czołgów, ponieważ ogranicza ich liczbę do maksymalnie 459 sztuk.

Dodatkowo w oświadczeniach wydanych przez członków Sojuszu w czerwcu i lipcu 1997 r. (odnośnie pułapów narodowych) oraz grudniu 1997 r. (odnośnie pułapów terytorialnych) zapewniono, iż nie tylko system pułapów narodowych i pułapów terytorialnych sam w sobie będzie bardziej restryktywny, ale również rzeczywiste pułapy uzbrojenia i sprzętu ograniczonego Traktatem, które skłonni byli zaakceptować członkowie Sojuszu (w kontekście całościowego pakietu adaptacyjnego), będą znacznie niższe niż, te na które pozwala obecny Traktat (limity grupowe i maksymalne narodowe limity stanów uzbrojenia).

Opierając się na treści decyzji w sprawie Zasadniczych Elementów odnoszącej się do pułapów narodowych, członkowie Sojuszu, w grudniu 1997 r., przedłożyli propozycje warunków na jakich będzie odbywać się rewizja pułapów narodowych, które również będą miały efekt ograniczający. Ponadto, w czerwcu 1998 roku, państwa członkowskie Sojuszu przedłożyły propozycję ogólnych warunków rewizji pułapów terytorialnych, których rolą jest także utrzymanie stabilności i przewidywalności:

Razem z innymi elementami Traktatu, poziom pułapów terytorialnych będzie podlegał przeglądowi podczas Konferencji Przeglądowych. W okresie pomiędzy konferencjami będą obowiązywać następujące warunki:

- *Państwa-Strony mogą jednostronnie zmniejszyć poziom swych pułapów Terytorialnych, przy założeniu, iż pułapy terytorialne nie będą niższe niż pułapy narodowe.*
- *Jakiegokolwiek zwiększenie pułapów terytorialnych Państwa Strony musi być poprzedzone lub musi mu towarzyszyć równoważne zmniejszenie pułapów przez inne państwo lub państwa. Państwa te powinny wyraźnie dać do zrozumienia, iż zgadzają się na takie redukcje.*

- *W okresie pięciu lat pułapy terytorialne Państwa Strony mogą ulec zwiększeniu o łącznie 150 czołgów, 250 BWO oraz 100 środków artyleryjskich lub o 20% pułapu terytorialnego, w zależności od tego która zmiana będzie niższa.*

- *Dla zmian pułapów terytorialnych przewyższających wyżej wymieniony poziom wymagana będzie zgoda Państw Stron.*

- *Wszelkie zmiany będą wymagały powiadomienia z wyprzedzeniem 90 dni.*

Stacjonowanie sił

Problem stacjonowania sił był od początku kluczową kwestią w procesie adaptacji Traktatu z uwagi na obawy Rosji związane z rozszerzeniem NATO o Polskę Czechy i Węgry. Dlatego też, państwa członkowskie NATO wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Rosji, wydały wspomniane w punkcie 5 opracowania, oświadczenie z dnia 14.03.1997r. w którym zapewniły, iż “w obecnej i przewidywalnej sytuacji bezpieczeństwa, Sojusz będzie wykonywał zadania w ramach wspólnej obrony oraz inne zadania poprzez zapewnienie niezbędnej interoperacyjności, integracji i zdolności do przyjęcia sił wzmocnienia raczej, niż poprzez dodatkowe stałe stacjonowanie znaczących sił bojowych”.

Takie ustępstwo stało się możliwe bez szkody dla interesów Sojuszu ponieważ w adaptowanym traktacie nie planowano objęcia ograniczeniami terytorialnymi samolotów bojowych i śmigłowców uderzeniowych, a jednocześnie przewidywano możliwość czasowego rozmieszczenia wojsk ponad pułapy terytorialne.

Szczególne Środki Stabilizujące

Mając na uwadze zaangażowanie Sojuszu w procesy stabilizacji w sferze wojskowej na obszarze euroatlantyckim oraz wychodząc naprzeciw obawom innych

Państw-Stron Traktatu CFE w tym względzie, a jednocześnie doceniając znaczenie kategorii samolotów bojowych i śmigłowców uderzeniowych dla wykonywania zadań w zakresie wspólnej obrony członkowie Sojuszu przedstawili w lutym 1997 propozycję szczególnych środków stabilizacyjnych następującej treści:

“Na obszarze Republiki Białorusi, Republiki Czech, Republiki Węgier, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowacji, na terytorium Ukrainy, które nie podlega postanowieniom Artykułu V Traktatu CFE, jak zostało to zmodyfikowane w Dokumencie Końcowym Konferencji Przeglądowej Traktatu CFE w maju 1996 r., oraz na terytorium Okręgu Kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej, pułapy terytorialne dla wszystkich kategorii lądowych sprzętu i uzbrojenia ograniczonego Traktatem będą ustanowione na poziomie nie wyższym niż obecne narodowe maksymalne pułapy dla stanów posiadania dla każdego Państwa-Strony i nie będą podlegać zwiększeniu. Na następnej Konferencji Przeglądowej, planowanej na 2001 rok, środek ten będzie podlegał przeglądowi, mając na uwadze nowe potrzeby w zakresie Stabilizacji”

Przejrzystość

W obecnym traktacie nie występują szczegółowe i skuteczne uregulowania w zakresie wymiany informacji i weryfikacji, których zadaniem byłoby wyjaśnianie wątpliwości powstałych w związku z możliwym narastaniem sił wewnątrz Grupy państw bądź pułapów strefowych. W czerwcu 1998 roku, państwa członkowskie Sojuszu przedłożyły propozycję rozwiązań ws. wymiany informacji i weryfikacji, które narzucają wymóg notyfikacji i przeprowadzenia inspekcji na miejscu i których celem jest śledzenie za przemieszczaniem się uzbrojenia i sprzętu objętego traktatem, bądź drogą tymczasowego rozmieszczenia wojsk lub tranzytu dla potrzeb narastania sił w określonym rejonie. Rozwiązania te pozostały w związku z propozycją państw Sojuszu ws. tymczasowego rozmieszczania wojsk odwołującą się do szczegółowych środków przejrzystości i weryfikacji.

Polskie stanowisko w sprawie adaptacji Traktatu CFE

1. Traktat CFE jest dla Polski instrumentem kontroli zbrojeń o najważniejszym znaczeniu z uwagi na jego fundamentalny wkład do stabilności, przewidywalności (działań) i współpracy w Europie. Z tego powodu pełne przestrzeganie istniejących postanowień, do czasu wejścia w życie zaadoptowanego Traktatu, winno pozostawać naszą główną troską.

2. Główne cele do osiągnięcia przez Polskę w wyniku adaptacji Traktatu CFE można sformułować w następujący sposób:

- zapewnienie dalszego niezakłóconego funkcjonowania reżimu CFE (a jeśli okaże się to możliwe zwiększenie jego użyteczności i skuteczności) jako podstawy europejskiej stabilności w sferze wojskowej;
- utrzymanie w Traktacie mechanizmu zapobiegającego powstawaniu lokalnych koncentracji wojsk, wpływających destabilizująco na sytuację bezpieczeństwa;
- w kontekście nowo uzyskanego członkostwa w NATO, dla Polski dogodnym jest by Traktat:
 - ♦ był wolny od mechanizmów i postanowień utrudniających proces rozszerzenia Sojuszu lub ograniczających status nowych członków w Sojuszu do członkostwa drugiej kategorii;
 - ♦ zawierał wszelkie niezbędne gwarancje dla sprawnego funkcjonowania i zdolności operacyjnych NATO, obecnie i w przyszłości, między innymi poprzez ustanowienie nowego systemu pułapów uzbrojenia i sprzętu objętego Traktatem dla Europy Środkowej, by zachować prawo Sojuszu do stacjonowania wojsk na terytorium nowych członków (jeśli to możliwe powyżej danych pułapów narodowych) oraz zabezpieczyć obecność wojskową USA w Europie

- utrzymanie dotychczasowych maksymalnych pułapów narodowych dla stanów uzbrojenia i sprzętu objętego Traktatem

Ewentualne dalsze ograniczanie naszych narodowych pułapów mogłoby być rozpatrywane pod warunkiem:

- * określenia roli oraz zadań Polski w sferze wojskowej w NATO
- * podjęcia w sąsiedztwie Polski równoległych i równoważnych wzajemnych redukcji uzbrojenia i sprzętu

W świetle trwającej restrukturyzacji Polskich Sił Zbrojnych nasze obecne stany posiadania w kategoriach naziemnego uzbrojenia i sprzętu ograniczonego Traktatem, nie później niż do końca 2001 r. nie przekroczą ilości 1577 czołgów bojowych i 1780 bojowych wozów opancerzonych oraz nie później niż do końca 2002 r. nie przekroczą 1370 środków artyleryjskich.

Pod warunkiem okazania dobrej woli oraz umiaru przez państwa w bezpośrednim sąsiedztwie Polski, polskie pułapy terytorialne, nie później niż do końca 2003 r. będą dostosowane tak by odpowiadać faktycznym stanom posiadania, poprzez zastosowanie propozycji NATO dotyczącej mechanizmu konwersji wyznaczonych miejsc stałego składowania.

- Usunięcie z Traktatu wszelkich pozostałości nieistniejącego dwubiegunowego porządku, charakteryzującego się istnieniem dwóch przeciwstawnych bloków polityczno-wojskowych;

Najistotniejsza jest tu potrzeba odejścia od obecnej grupowej struktury traktatu i zastąpienia jej systemem indywidualnych zobowiązań, praw i obowiązków poszczególnych państw stron.

3. Koncepcja pułapów terytorialnych, wprowadzona przez NATO właściwie zajmuje się kwestią powstrzymywania i ograniczania wielkości rozmieszczenia konwencjonalnych sił zbrojnych stacjonujących na stałe. Podczas rozpatrywania dalszych działań w tym względzie powinno być wzięte pod uwagę oświadczenie Rady Północnoatlantyckiej z 14 marca 1997r. Propozycje z 23 czerwca 1997r. przedstawione przez grupę państw "16+3" w Wiedniu dotyczące rewizji pułapów terytorialnych oferują właściwą równowagę pomiędzy potrzebami w zakresie sztywności i elastyczności, w zakresie ograniczeń traktatowych. Ze swej strony Polska zadeklarowała 15 grudnia 1997r. wolę posiadania pułapów terytorialnych równych obecnym maksymalnym narodowym pułapom uzbrojenia i sprzętu, tj.: 1730 czołgów bojowych, 2150 BWO, 1610 środków artyleryjskich.

4. Ze względów strategiczno-operacyjnych dla Polski jest dogodne by samoloty bojowe i śmigłowce uderzeniowe nie podlegały jakichkolwiek ograniczeniom strefowym bądź terytorialnym. Jest to jeden z kluczowych elementów adaptacji.

5. Logiczną konsekwencją zamiaru utrzymania naszych obecnych maksymalnych narodowych pułapów uzbrojenia i sprzętu ograniczonego Traktatem jest obecnie kontynuacja magazynowania uzbrojenia i sprzętu objętego Traktatem w wyznaczonych miejscach stałego składowania, zgodnie z obecnie istniejącymi zobowiązaniami traktatowymi w tym względzie.

6. Dyskutowanie kwestii możliwych szczególnych środków stabilizacyjnych dla Europy Środkowej w sytuacji braku wzajemności, przede wszystkim ze strony Rosji i Białorusi, włączając w to problem Okręgu Kaliningradzkiego, nie powinno wchodzić w grę w sytuacji geostrategicznej Polski.

7. Jakikolwiek pod-pułapy, które mogłyby być ustanowione dla sił konwencjonalnych poniżej pułapu terytorialnego (w ramach tzw. *headroom*) są nie

do przyjęcia dla Polski. By rozproszyć obawy sąsiadów, włączając w to Rosję, dogodnym dla Polski rozwiązaniem jest zastosowanie dodatkowych środków w zakresie przejrzystości, włączając w to wymianę informacji i weryfikację.

8. Szczególna geopolityczna sytuacja Polski (państwo na granicy obszaru bezpieczeństwa gwarantowanego przez Sojusz) oraz znaczenie sił lądowych w Europie Środkowej - to dwa istotne powody dla których, w wypadku zagrożenia agresją, Polska winna mieć wiarygodną i realną możliwość wykorzystania zarówno wzmocnienia sojuszniczego, jak też prewencyjnego czasowego rozmieszczenia wojsk przekraczającego pułapy terytorialne. Wyjaśnia to dlaczego jako jedni z pierwszych przyłączyliśmy się do propozycji w sprawie czasowego rozmieszczenia wojsk, przedłożonej przez państwa NATO, w Wiedniu, w dniu 23 czerwca 1998 roku, jednocześnie wyrażając zastrzeżenia do koncepcji jakiegokolwiek ograniczania, w jakiejkolwiek formie możliwości czasowych rozmieszczeń na terytoriach nowych członków NATO.

9. W kwestii ograniczeń flankowych dla Polski korzystne jest zachowanie podstawowej istoty Artykułu V Traktatu, włączając w to ograniczenia ilościowe i geograficzne. Zgodnie z tą linią Polska poparła propozycję NATO w tym względzie, przedstawioną 31 marca 1998 roku. Pewną obawą napawać może fakt, iż Rosja próbuje łączyć kwestię rozwiązania problemu flank z kwestią przyszłej obecności sił NATO na terytorium nowych sojuszników. Z naszego punktu widzenia powinniśmy unikać sytuacji w których funkcjonowanie rozszerzonego NATO zależałoby od znalezienia rozwiązań w rejonie flankowym satysfakcjonujących Rosję.

10. Wprowadzenie większej dogłębności systemu wymiany informacji i weryfikacji nie jest zagrożeniem interesów obronności RP. W związku z tym Polska nie powinna sprzeciwiać się pogłębionej, dodatkowej wymianie informacji oraz zwiększeniu liczby inspekcji. Nasze pozytywne stanowisko zostało zademonstrowane poprzez przyłączenie się do propozycji państw NATO z

23 czerwca 1997r. oraz włączenie się do działań na forum Grupy Zadaniowej Wysokiego Szczebla w Brukseli (HLTF).

11. W naszym żywotnym interesie leży możliwość niezakłóconego otrzymywania wsparcia ze strony NATO. Dlatego Polska winna sprzeciwiać się wszelkim ograniczeniom w zakresie infrastruktury wojskowej. Logicznie rzecz ujmując, dyskusja w sprawie infrastruktury powinna być wyłączona z procesu adaptacyjnego Traktatu CFE ponieważ wykracza poza mandat negocjacji w Wiedniu. Jedynym sposobem zajęcia się tą kwestią jest włączenie jej w zakres politycznie wiążących środków przejrzystości w szerokim kontekście OBWE, np. poprzez włączenie nowego środka do zmodernizowanego Dokumentu Wiedeńskiego

Wnioski końcowe

1. Zaadoptowany Traktat CFE pozostanie nadal kamieniem węgielnym systemu bezpieczeństwa europejskiego. Sprostą on nowym realiom bezpieczeństwa oraz zapewni długookresową skuteczność Traktatu.

2. Państwa członkowskie NATO z pewnością będą zdecydowane w sprawie utrzymania tylko takich zdolności wojskowych, które byłyby odpowiednie dla zabezpieczenia uzasadnionych potrzeb w dziedzinie bezpieczeństwa, biorąc także pod uwagę zobowiązania prawa międzynarodowego. Nie zamierzają one wykorzystywać rokowań w sprawie adaptacji Traktatu do zabezpieczania wąsko pojmowanej przewagi wojskowej czy politycznej. Adaptacja Traktatu CFE winna podnieść bezpieczeństwo wszystkich państw w Europie, niezależnie od ich członkostwa w sojuszu polityczno-wojskowym.

3. Propozycje adaptacji Traktatu przedłożone przez państwa członkowskie NATO w Wiedniu mają za zadanie zapewnienie dalszej przewidywalności i przejrzystości oraz większego stopnia stabilności europejskiego systemu bezpieczeństwa wojskowego, jak też dalsze zmniejszenie stanu posiadania

uzbrojenia i sprzętu ograniczonego Traktatem przez państwa-strony Traktatu, w zgodzie z wymaganiami zapobiegania konfliktom i opanowywania kryzysów.

4. Ważnym celem procesu adaptacji Traktatu CFE winno być znaczące obniżenie ogólnej liczby uzbrojenia i sprzętu ograniczonego Traktatem dozwolonego na obszarze jego stosowania. Państwa strony wyraziły już zgodę na zastąpienie struktury blokowej dotychczasowego Traktatu nowym systemem ograniczeń opartym na pułapach narodowych i pułapach terytorialnych. System ten będzie bardziej rygorystyczny, niż obecny system ograniczeń Traktatu w kwestii liczby uzbrojenia i sprzętu, które może być rozmieszczane w dużych strefach geograficznych.

5. Wiele państw-stron Traktatu oznajmiło już w Wiedniu swe intencje przyjęcia narodowych limitów posiadania sprzętu, które są bardziej restrykcyjne, aniżeli ograniczenia przewidywane przez Traktat w dotychczasowej wersji. Część sojuszników NATO, w kontekście, zadowalającego pakietu traktatowego, jest przygotowanych do rozważenia dalszych możliwych redukcji.

6. System pułapów narodowych sam w sobie zapewnia ściśle ograniczenia w zakresie rozmieszczania sprzętu wzdłuż granic państw. Dostosowanie pułapów narodowych powinno być postrzegane jako procedura zaspokajająca długoterminowe przesunięcia w ramach potrzeb w dziedzinie bezpieczeństwa, nie zaś jako środek (do osiągnięcia taktycznej elastyczności przez niektóre państwa-strony) gwarantujący taktyczną elastyczność niektórym państwom-stronom Traktatu. Należy się spodziewać, iż dostosowania dotyczące przesunięć w ramach pułapów narodowych powyżej określonego poziomu sprzętu byłyby uzgadniane (przyjmowane na zasadzie osiągnięcia consensusu) przez wszystkie państwa - strony.

7. Zgodnie z oświadczeniem Rady Północnoatlantyckiej z 14.03.1997r. w obecnym i przewidywalnym stanie środowiska bezpieczeństwa, Sojusz będzie wykonywał zadania w ramach wspólnej obrony oraz inne misje poprzez zapewnienie niezbędnej interoperacyjności, integracji i zdolności do przyjęcia sił wzmocnienia raczej, niż poprzez dodatkowe stałe stacjonowanie znaczących sił

bojowych. Oświadczenie to dotyczy bojowych sił powietrznych i lądowych. Nie odnosi się ono natomiast do dowództw i innych rodzajów pomocniczej działalności wojskowej niezbędnej dla wypełniania sojuszniczych zadań w zakresie przyjmowania sił wzmocnienia, interoperacyjności lub integracji.

8. Proponowany system tymczasowego rozmieszczenia powyżej pułapów terytorialnych służy do rozwiązywania potencjalnych sytuacji kryzysowych w dziedzinie bezpieczeństwa w ramach zapisów zaadaptowanego Traktatu. Państwa NATO będą wykorzystywały warunki tymczasowego rozmieszczenia w ramach zaadoptowanego Traktatu wyłącznie w sposób służący umacnianiu ogólnoeuropejskiego i regionalnego bezpieczeństwa. Jego wielkość, struktura i skład będą dostosowane do wymogów w sytuacji kryzysowej, która spowodowała to rozmieszczenie. Wykorzystanie warunków wyjątkowego czasowego rozmieszczenia w ramach zaadaptowanego Traktatu nie stanie się stałą praktyką.

9. Ostatnią, lecz nie mniej ważną korzyścią płynącą z adaptacji traktatu będzie zwiększona przejrzystość niezbędna jako podstawa podejścia do kwestii tymczasowego rozmieszczenia. Winna ona także w poważniejszym stopniu umożliwiać nadzorowanie przestrzegania traktatu w duchu otwartości dominującym w dzisiejszej Europie.

Wykaz literatury:

1. Jack Mendesohn, *The CFE Treaty: In Retrospect and Under Review*, Arms Control Today, April 1996
2. Jeffrey D. McCausland, *The CFE Treaty: Building European Security*, Strategic Forum No 48, October 1995, National Defense University
3. Crispin Hain-Cole, *Taking up the challenge of CFE Treaty adaptation*, NATO review, November-December 1997, pages 16-19
4. Luke Hill, *Russia, Allies to alter CFE*, Defense News 27, March 29, 1999
5. A.Kobieracki, Z.Lachowski, J.M.Nowak, *Między równowagą sił a bezpieczeństwem kooperatywnym w Europie*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1999
6. Zdzisław Lachowski, *Conventional arms control*, SIPRI Yearbook 1998 – Armaments, Disarmament and International Security
7. Hans-Joachim Schmidt, *Folgenreicher Stillstand*, Frankfurter Allgemeine Zeitung, 10 Juni 1998, Seite 12
8. Decision of the Joint Consultative Group concerning certain basic elements for Treaty adaptation, Vienna 23 July 1997, JCG.Dec/8/97;
9. Statement on CFE, Ministerial Meeting of the North Atlantic Council with the Three Invited Countries held in Brussels, *Adaptation of the Treaty on Conventional Armed Forces in Europe (CFE): Restraint And Flexibility*, Press Release M.-NAC-D-2(98)141, 8 Dec 1998
10. Statement of the Delegation of Poland to the Joint Consultative Group, March 30, 1999
11. Decision of the Joint Consultative Group on CFE Treaty adaptation, 31.03.1999r. , JCG.DD/4/99/Rev.4/Corr.1
12. Agreement on Maximum Levels for Holdings of Conventional Armaments and Equipment of the Union of Soviet Socialist Republics, the People's Republic of Bulgaria, the Hungarian Republic, the Republic of Poland, Romania

and the Czech and Slovak Federal Republic in Connection with the Treaty on Conventional Armed Forces in Europe, Budapest, 03.11.1990.

13. Agreement on the Principles and procedures for implementing the Treaty on Conventional Armed Forces in Europe, Tashkent, 15.05.1992r.

III. UWARUNKOWANIA GOSPODARCZO - POLITYCZNEGO ROZWOJU I SYTUACJI BEZPIECZEŃSTWA NA OBSZARZE EUROBAŁTYCKIM W NASTĘPSTWIE EWENTUALNOŚCI PRZENOSZENIA SIĘ KONFLIKTÓW W INNYCH CZĘŚCIACH EUROPY / ŚWIATA

Problematyka bałtycka należy do dziedziny stosunkowo słabo ugruntowanej w świadomości polityków polskich. Odzyskanie niepodległości przez republiki bałtyckie po rozpadzie Rosji Sowieckiej nadaje polityce polskiej wymiar z okresu przedwojennego, ale w jakże odmiennych uwarunkowaniach geopolitycznych. Sytuacja taka wymusza na Polsce podejmowanie nowych działań w kształtowaniu aktywności na wielu płaszczyznach. Dla rozważań nad problematyką zasygnalizowaną w tytule istotne znaczenie ma zrozumienie aktualnego rozwoju sytuacji w Europie oraz kształtujących je uwarunkowań.

Jakościowo nowym elementem jest ustanowienie międzyrządowej płaszczyzny wielostronnego współdziałania wszystkich państw nadbałtyckich od 1992 roku w ramach Rady Państw Morza Bałtyckiego (RPMB) oraz włączenia się do tej współpracy od 1999 roku również znaczących państw spoza tego obszaru, czyli Francji i USA, jak również Ukrainy. Obecność w pracach RPMB przedstawiciela Komisji Europejskiej nadaje tej współpracy szerszy wymiar eurobałtycki, stąd określenie eurobałtycki wydaje się właściwsze od terminu ściśle regionalnego. W takim sensie współpraca w ramach RPMB ma faktycznie charakter euroregionalny, a więc eurobałtycki, a nie tylko bałtycki, odnoszący się np. do współpracy republik bałtyckich z udziałem krajów skandynawskich, czy szerzej nordycki, ponieważ we współpracy bałtyckiej uczestniczy także Islandia.

Znaczenie takiej współpracy będą miały daleko większe ogólnoeuropejskie, a nawet pozaeuropejskie implikacje, aniżeli można to antycypować na podstawie podejmowanych planów oraz zamierzeń krajów uczestniczących. Przesłankami takiej antycypacji jest współudział Niemiec, państwa o największym potencjale

ekonomicznym i ludnościowym, kraju usytuowanym na styku Centrum i Zachodu Europy.

Drugim biegunowym państwem uczestniczącym we współpracy bałtyckiej o największym potencjale demograficznym, nie wykorzystanym gospodarczym, największym militarno- politycznym jest Rosja, usytuowana na styku Europy północnej i wschodniej oraz Eurazji, sięgająca do Dalekiego Wschodu.

Obecność Niemiec i Rosji we współpracy bałtyckiej wnosi element ogromnego potencjału dynamicznego rozwoju w tej części globu o perspektywicznie nieznanym przebiegu. Albowiem na tle dotychczas postępującego procesu integrowania się Europy, procesu stymulowanego przez Unię Europejską w kierunku wschodnim. Niepokoić muszą na początku 1998 roku wypowiedzi wiodących polityków trzeciej co do wielkości frakcji parlamentarnej faszyzującej rosyjskiej partii liberalno- narodowej o konieczności perspektywicznego zrewidowania euroazjatyckiego układu sił w oparciu o Japonię, Niemcy i Rosję kosztem mniejszych państw sąsiednich (!).

Z kolei obecność Polski zawiera element określonej zmiennej o średniej skali implikacji oraz przyspieszenia ewentualnych zmian jakościowych w aspekcie euroatlantyckim. I tak symptomatyczne jest preferowanie przez PLL "LOT" partnerów strategicznych w "British Airways", powiązanych z "American Airlines", a nie np. jednoznacznie optowanie za "Lufthanzą". Właśnie taki kierunek multilateryzacji różnych powiązań stwarza gwarancję lepszego bezpieczeństwa międzynarodowego, aniżeli jednorodne formy współpracy międzyregionalnej tworzące sieć nierównomiernych zależności.

Na tym tle wymiar oddziaływania globalnego na rzecz utrzymania pokoju światowego ma podpisanie przez Polskę w połowie stycznia 1998 roku porozumienia w sprawie udziału Polski w Grupie Planowania Wielonarodowych Brygad Sił Szybkiego Reagowania ONZ (SHIRBRIG). Siły takie tworzone są dla celów operacji pokojowych i mają być gotowe do działania od stycznia 1999 roku. Nieprzypadkowo zbieżna jest z kolei realizacja planów tworzenia duńsko - niemiecko - polskich oddziałów bałtyckich z dowództwem w Szczecinie oraz docelowe ich włączenie do euroatlantyckiej struktury dowodzenia na obszarze bałtyckim po przystąpieniu Polski do NATO wiosną 1999 roku.

Realizowane od 1994 roku regularnie corocznie manewry marynarki wojennej (Baltic Operations - Baltops) wszystkich krajów nadbałtyckich z udziałem jednostek amerykańskich i brytyjskich w ramach Partnerstwa dla Pokoju umacniają określony kierunek działań polityczno - wojskowych zmierzających do umocnienia strefy bezpieczeństwa na obszarze eurobałtyckim, czy szerzej północnoeuropejskim. Równocześnie symptomatyczne były duże manewry morskie przeprowadzone przez Rosję z uwzględnieniem Floty Bałtyckiej i wojsk lądowych obwodu kaliningradzkiego pod kryptonimem "Zachód'99" przy końcu czerwca 1999 roku z udziałem oddziałów białoruskich. W sztabie dowodzenia w Bałtyjsku ćwiczone na mapach operacyjnych współdziałanie wojsk desantowych przy wsparciu obwodu kaliningradzkiego z obszaru Rosji na wypadek zagrożenia. Rosja po raz pierwszy zademonstrowała autonomiczność swoich działań wojskowych w rejonie swej strefy wpływu na Bałtyku zwłaszcza po operacjach NATO wobec Jugosławii oraz aktywnego zaangażowania członkowskiego Polski w NATO. Dała do zrozumienia, że północnowschodnie obszary Polski uznaje za wrażliwą strefę we wzajemnych relacjach militarno - politycznych! Był to wyraźny sygnał w stronę NATO i Polski wobec ewentualnych zamiarów stałego bazowania na jej terytorium oddziałów innych krajów członkowskich! W tym sensie racje ma były długoletni minister spraw zagranicznych RFN Hans Dietrich Genscher twierdząc, że klucz przyszłego bezpieczeństwa europejskiego leży na tym obszarze (wg. Politik i Norden, 4/1999 dwumiesięcznika współpracy nordyckiej wydawanego przez Nordycką Radę Ministrów i Radę Nordycką).

Proces euroatlantyzacji umacniał będzie działania krajów zachodnioeuropejskich, rozszerzane o nowe środkowo wschodnioeuropejskie kraje członkowskie UE na rzecz współpracy wojskowej i tworzenia odnośnej infrastruktury militarno - politycznego współdziałania w ramach Unii Zachodnioeuropejskiej. Decyzja ministrów obrony UZE z końca maja 1999 roku o tworzeniu wspólnych oddziałów na potrzeby UE oraz Rady Bezpieczeństwa przy ścisłej koordynacji współdziałania w ramach Europejskiego Dowództwa NATO jednoznacznie przesądza perspektywiczny kierunek militarno - politycznego rozwoju jednoczącej się Europy w ramach procesu zachodnioeuropejskiej integracji. Poza postępującym procesem

euroatlantyzacji czynnikiem korzystnie współoddziaływującym na taką decyzję jest fakt utworzenia w 1993 roku tzw. Eurokorpusu głównie z inicjatywy francusko-niemieckiej, przez wcześniejsze powołanie francusko-niemieckiej brygady. W skład Eurokorpusu wchodzi również oddziały belgijskie oraz holenderskie. Wymowna i znamienita w tym kontekście była wypowiedź byłego sekretarza stanu USA Henry Kissingera przed Komisją Spraw Zagranicznych Senatu USA w listopadzie 1997 roku: Jeżeli nie rozszerzymy NATO, Niemcy zważają w przywódczą rolę Ameryki i będą próbowały wpłynąć na rozwój wydarzeń w strefie buforowej, co doprowadzi albo do kolizji między Niemcami i Rosją, albo do zмовy między nimi. ("WPROST" z 23. listopada 1997 roku).

Istotnemu przeobrażeniu ulegać będzie musiała zatem w najbliższej przyszłości dotychczasowa formuła kontynuowania ogólnoeuropejskich spotkań w ramach tzw. procesu KBWE oraz organizacji OBWE. Współudział Polski działać może na zasadzie katalizatora ogólnopolityczno -wojskowych przemian w Europie na początku przyszłego tysiąclecia.

Wobec już coraz mniej odosobnionych głosów przestrzegających przez zbytnim optymizmem w perspektywy rozwojowe procesu szerszej integracji europejskiej, która wskutek narastania szeregu wewnętrznych sprzeczności, słabości może ulec nawet całkowitemu załamaniu ok. 2010 roku, aspekt militarno -polityczny może mieć przyszłościową rację bytu ponad spojrzeniem wyłącznie z punktu widzenia gospodarczo - integracyjnego.

Jednocześnie obok czynnika militarno - politycznego perspektywicznie istotna rola przypadnie, jak się wydaje, dla czynnika tzw. ogólnospołecznego wraz z jego wszelkimi konotacjami. Istotne mogą być również inne płaszczyzny pozapaństwowego współdziałania, jak np. dialog kościołów.

I tak II Europejskie Ekumeniczne Zgromadzenie Konferencji Kościołów Europejskich i Europejskiej Konferencji Biskupów Rzymskokatolickich - Graz 1997 - stało się inspiracją do przedstawienia drogi pojednania po II wojnie światowej między Niemcami i Polakami. Komisja Kontaktów Polskiej Rady Ekumenicznej i Kościoła Ewangelickiego Niemiec podjęła inicjatywę przedstawienia uczestnikom

Zgromadzenia drogi pojednania polsko - niemieckiego jako ważny krok na drodze do jedności Europy.

Świadomi odpowiedzialności Kościołów za losy kontynentu europejskiego i inspirowani Zgromadzeniem w Graz Komisja Kontaktów podjęła dialog ze wschodnimi sąsiadami Polski, w szczególności z Białorusią i Ukrainą. Mając na uwadze rozszerzenie UE o Polskę, przyszła wschodnia granica Polski będzie wschodnią granicą UE. W taki sposób Kościoły chrześcijańskie włączyły się w trudny i złożony proces integrowania się Europy.

W tym kontekście interesującym przyczynkiem stanowiło kilkudniowe sympozjum polsko - litewsko - niemiecko - rosyjskie organizowane przy współudziale przedstawicieli różnych kościołów chrześcijańskich oraz znawców problematyki oraz przedstawicieli władz rządowych w połowie maja 1998 roku w Mikołajkach i Kaliningradzie. Sympozjum współfinansowane było przez Fundację Współpracy Polsko - Niemieckiej ze środków Republiki Federalnej Niemiec. Znamienny był temat sympozjum: Kaliningrad - pomostem na drodze do lepszych kontaktów między Rosją i jej europejskimi sąsiadami. Na tle szeregu inicjatyw o charakterze naukowo - poznawczych przyczyniających się do poszerzania wiedzy w zakresie wyżej zasygnalizowanej problematyki godnym uwagi wydaje się również jednodniowe sympozjum, zorganizowane w maju 1999 roku w Głównym Urzędzie Statystycznym z Inicjatywy m.in. Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Prezes ww. Stowarzyszenia prof. Marian Drozdowski prowadzi również badania w zakresie problematyki bałtyckiej w kontekście udziału Polski, w tym zwłaszcza Warszawy jako centrum polityczno-strategicznego kształtowania tego nurtu zewnętrznego działania państwa polskiego. Podczas ww. sympozjum silnie przewijał się również wątek oddziaływania kościołów na określone postawy obywatelskie w społeczeństwie polskim również w kontekście odnośnych postaw politycznych. Frapującą była konstatacja, że mimo oficjalnego uznania ok. 90% przynależności ludności Polski do kościoła rzymsko - katolickiego, to władze kościelne przyznają, iż liczba tzw. praktykujących nie przekracza 25% ogółu zarejestrowanych. Ze statystycznego punktu widzenia procent taki uznać należy za reprezentatywny jeśli chodzi o siłę jego oddziaływania w ogólnej liczbie społeczeństwa jako tzw. silnie aktywną, czyli noszącą określone implikacje postaw i

zachowań światopoglądowych. Znaczenie tego faktu ma swoją wymowę również w wojsku przez działalność służb duszpasterskich. Służby takie są powszechne w wojskach wszystkich krajach zachodnich, a powoływanie się na biblię podczas wszelkiego rodzaju oficjalno - prawnych zaprzysiężeń stało się powszechną praktyką życia politycznego w USA! Jakże więc nie doceniać wagi tego czynnika w kształtowaniu szerszej polityki globalnej przez niemal wszystkie państwa, współtworzące politykę globalną w ramach grupy państw 7 + Rosja.

Ścisłe współdziałanie w władzami centralnymi w polityce Rosji wykazuje kościół prawosławny, co szczególnie uwidoczniło się w oświadczeniach kościoła prawosławnego aprobowanego wotum separatum Rosji wobec postawy USA-NATO w konflikcie z Jugosławią. Kościół prawosławny Serbii nie uznaje honorowego patronatu ustanawianego historycznie i tradycyjnie patriarchy prawosławnego w Konstantynopolu, a więc znajdującego na obszarze oddziaływania struktur euroatlantyckich oraz doktryny globalizmu amerykańskiego. Natomiast autokefaliczny kościół prawosławny Serbii utrzymuje tradycyjnie silnie więzi z kościołem prawosławnym Rosji, stąd zapewne sedno konfliktu między Rosją i USA w kluczowych kwestiach rozwiązywania konfliktu w Kosowie. Walka o sfery wpływów toczy się więc innymi słowy również w ramach walki o rząd dusz za pośrednictwem odnośnych kościołów chrześcijańskich. Wiadomym jest, że kościołem państwowym w Wielkiej Brytanii jest kościół anglikański, który jest również kościołem dominującym w USA. Kościół luterński jest kościołem państwowym w krajach skandynawskich, w których liczba praktykujących podobnie jak w Polsce nie przekracza 25% ogółu ludności tychże. Nieco złożona jest sytuacja kościołów chrześcijańskich w Niemczech, gdzie kościół rzymsko - katolicki zachował pozycję kościoła dominującego jedynie w Bawarii, a w pozostałych landach musi ustępować kościołowi ewangelickiemu, uznanemu tam za obowiązujący.

Ekumenizm stał się ideologią *modus vivendi* u progu kończącego się dwutysiąclecia chrześcijaństwa trwającego już drugie tysiąclecie w rozbiciu. Mimo tego chrześcijaństwo jest nadal obowiązującą formułą szeregu norm etycznych - społecznych całej kultury europejskiej i współtworzy wiele podstaw myślenia

kształtujących wiele doktryn ekonomiczno - społecznych zachodnich państw demokratycznych, w tym tzw. myśli gospodarki społeczno - rynkowej.

Ewenementem jest fakt zachowania podmiotowości międzynarodowo - prawnej jedynie przez kościół rzymsko - katolicki, którego przedstawiciel uczestniczy w pracach Rady Europejskiej, a papież występował na forum ONZ. W tym sensie siła oddziaływania tego nurtu chrześcijańskiego na kształtowanie pewnych relacji w stosunkach międzynarodowych nie tylko wydaje się, ale jest dość znacząca pod wieloma względami. Kościół rzymsko - katolicki zajmując określone stanowisko wobec szeregu kwestii globalnych siłą rzeczy staje się orędownikiem określonego przesłania do dużej części społeczności międzynarodowej, nawet jeśli nie praktykującej, to w dużej mierze uczestniczącej w procesie kształtowania przyszłego ładu ekonomiczno - społecznego oraz politycznego. W takim duchu podjęto wyzwanie walki o rząd dusz na Ukrainie, gdzie trzy nurty kościołów prawosławnych współkonkurują ze sobą. Na wschodzie Ukrainy dominuje kościół prawosławny zorientowany na Rosję, a w środkowej Ukrainie dość wszechobecny jest autokefaliczny kościół prawosławny uznający za swego honorowego zwierzchnika patriarchę w Konstantynopolu. Z kolei zachodnia Ukraina zdominowana jest przez kościół unicki w obrządku greko - katolickim, czyli uznający zwierzchność Rzymu. Na zachodnich peryferiach Ukrainy obecny jest również kościół rzymsko - katolicki, głównie wśród ludności pochodzenia polskiego. Próby Rzymu, by kościół unicki obejmował całą Ukrainę są oczywiście wyzwaniem przyszłego tysiąclecia, wskazują na określoną tendencję myślenia na tym obszarze Europy również w kontekście związania Ukrainy ze strukturami euroatlantyckimi, już przez zawarcie układu strategicznego przez NATO z Ukrainą w połowie lat 90.

Innym czynnikiem kształtującym przyszłe relacje w stosunkach międzynarodowych jest edukacja, oświata i wiedza wzajemna między poszczególnymi krajami. I tak np. praktyka wykazuje, że utrzymuje się nadal znaczny stopień niewiedzy wśród przeciętnych mieszkańców krajów nadbałtyckich o sobie nawzajem. Dotyczy to edukacji i programów kształcenia w krajach nordyckich, gdzie słaby jest zakres uwzględnianych wiadomości np. o Polsce. Niewiele lepiej pod tym względem zagadnienie to przedstawia się w Niemczech. Edukacja w krajach nordyckich

zorientowana jest głównie na Zachód, w formie ogólnej obejmuje ona ze Wschodu jedynie Rosję, a w nikłym zakresie czy prawie wcale podejmowana jest tematyka Europy środkowowschodniej. Mały, albo niemal znikomy jest w krajach nordyckich tzw. ruch woluntarystyczny, obejmujący inicjatywy oddolne w zakresie nawiązywania bezpośrednich kontaktów ze północnowschodnioeuropejskimi wzgl. patrząc z punktu widzenia nordyckiego południowowschodnimi obszarami Bałtyku.

Dlatego też ważną rolę w promowaniu takiej współpracy ma płaszczyzna międzypaństwowo - oficjalnych kontaktów, znajdujących odpowiednie nagłośnienie wśród społeczności poszczególnych krajów.

Osiągnięcia współpracy nordyckiej wyróżniają się wysoką skutecznością międzypaństwowego działania, podobnie jak podjęta współpraca w ramach Rady Państw Morza Bałtyckiego rokuje pomyślny rozwój funkcjonalno - regionalnego współdziałania.

Kolejnym czynnikiem istotnie kształtującym przyszłe relacje międzynarodowe, zwłaszcza z punktu widzenia podatności na przenoszenia skutków niektórych sytuacji konfliktowych jest czynnik gospodarczo - monetarny.

I tak kryzys finansowy na początku 1998 roku w Azji południowo - wschodniej wskazał na siłę oddziaływania zewnętrznych czynników, wpływu połączonego kapitału globalnego, skupionego w tzw. funduszach powielających, usytuowanych w USA (kontrolowanych m. in. przez multimilionera Georga Sorosa) na system walutowy tych państw. Skutkiem spekulacyjnych działań tego kapitału wartość walut krajów azjatyckich spadła od 40 do 90%, w tym straty np. Malezji wyniosły ok. 200 mld USD, dorobek pracy 11 lat. Zdaniem Franka Hahna, eksperta amerykańskiego Instytutu Shillera kolejna faza kryzysu walutowego obejmie Japonię, gdzie złe kredyty osiągnęły sumę ponad 1 bln USD, w tym 250 mld USD pożyczonych właśnie Azji południowo - wschodniej. Zdaniem amerykańskiej ekonomistki Judy Shelton, współpracującej z Białym Domem, jeśli waluta traci na wartości, w tym aż do 70%, lokata kapitałowa staje się złą inwestycją. Powiązania systemów walutowych za pośrednictwem dolara amerykańskiego wobec agresywnych działań kapitału międzynarodowych korporacji finansowych może spowodować ogólnoświatowe załamanie gospodarek narodowych poszczególnych krajów, w tym

zachodnioeuropejskich zmierzających do utworzenia unii walutowej oraz wspólnej waluty euro. Nie odosobnione stają się głosy przedstawicieli wspomnianych międzynarodowych korporacji kapitałowych, w tym zwłaszcza Sorosa o potrzebie powołania światowego centrum rządowego. Już dziś wiadomo, że powstanie euro poważnie utrudni walkę z międzynarodowymi organizacjami przestępczymi, ponieważ m.in. uniemożliwi dochodzenie do źródła pochodzenia tzw. brudnych pieniędzy.

Lansowanie neoliberalizmu w światowej gospodarce sprzyja współdziałaniu międzynarodowych korporacji kapitałowych w zakresie spekulacji walutowych na światowych giełdach. Pogłębianie się kryzysu walutowego w krajach azjatyckich zbiegło się w czasie z pracami rządu polskiego nad nowym prawem dewizowym, według którego w zamian za zewnętrzną wymienialność złotówki zostanie wprowadzona pełna liberalizacja przepływu walut i kapitału, umożliwiającą ekspansję międzynarodowego kapitału spekulacyjnego oraz transfer dużych środków finansowych w bardzo krótkim czasie na dość słabą giełdę walutową Polski. W taki sposób międzynarodowi spekulanci będą mogli w dowolnym momencie wpływać na kurs dolara i złotówki w Polsce i tym samym doprowadzić do destabilizacji, a następnie całkowitego załamania rynku wewnętrznego. Taką metodą Soros po złamaniu kursu waluty Tajlandii kupił za grosze największą stalownię tego kraju.

Zjawiska takie będą mieć istotny wpływ na rozwój sytuacji ekonomiczno - społecznej w Europie, w tym zwłaszcza na zachodnim obszarze eurobałtyckim przez silne związki kapitałowe Niemiec i krajów nordyckich z USA oraz krajami azjatyckimi. Współdział triady wyżej wspomnianych aktorów współuczestniczących we współpracy bałtyckiej w zasygnalizowanym kontekście globalnym zasługuje na bliższą uwagę jako interesujący przedmiot rozważań naukowych.

Kontynuacja państwowości polskiej w XXI wieku będzie dokonywała w przede wszystkim w wymiarze regionalnego współdziałania, właśnie na płaszczyźnie eurobałtyckiej, uzależnionej od czynników zewnętrznych i uwarunkowań globalnych mimo że np. w sensie wpływu tego subregionu na międzynarodowe stosunki gospodarcze można w jedynie w części zgodzić się z poglądem autorów zbiorowej pracy, wydanej w Akademii Obrony Narodowej 1997 r.(zob. bibliografia: Kukułka, J. & Łukaszuk, L.,red. nauk.: Od konfliktów do partnerskiej współpracy, str. 232),

mówiącym o pewnej marginalizacji tego obszaru (...) Stanowiący swoistą strefę stabilizacji multilateralnej obszar eurobałtycki zachowa, jak wydaje się, w dającej się przewidzieć perspektywie dużą odporność na skutki konfliktów i kryzysów w innej części Europy. Potwierdza to dość jednoznacznie złożony rozwój sytuacji na Bałkanach, gdzie sytuacje konfliktowe nie tylko na obszarze byłej Jugosławii, ale już wcześniej między Grecją i Turcją nie oddziaływały na sytuację bezpieczeństwa europejskiego.

Obszar eurobałtycki podlega najwyższej dynamice procesów rozwojów, zwłaszcza o charakterze gospodarczo- społecznym. Szczególną dynamiką rozwojową np. w zakresie napływu inwestycyjnego kapitału obcego, zwłaszcza po 1995 roku odznacza się Polska, gdzie udział kapitału zagranicznego osiągnął w ciągu niespełna wartość 30 mld USD, z tego w ostatnim czasie ponad 9 mld USD(!). Największy strumień kapitałowy płynie z Niemiec, USA oraz międzynarodowych korporacji, stanowiących ponad 2/3 w ogólnej liczbie inwestorów strategicznych. Znaczącą pozycję w tej liczbie zajmują kraje nordyckie, których łączna liczba przedsiębiorstw w wymienionym okresie osiągnęła już ponad 1000.

W tym kontekście interesujące wydają się informacje, zawarte w dokumentach, opublikowanych na początku 1998 roku przez zespół wiodących przedstawicieli biznesu i gospodarki krajów bałtyckich nt. Sytuacji ekonomicznej w regionie bałtyckim oraz Barrier dla bezpośrednich inwestycji zagranicznych na tym obszarze.

W materiale wprowadzającym do tych dokumentów, adresowanych do polityków krajów bałtyckich, zawarto prognozę, że potencjał rozwojowy regionu bałtyckiego pozwala przewidywać niemal aż 10 - krotny wzrost handlu w perspektywie 15 - 20 lat. Podobnie można mówić o studiach sponsorowanych przez rząd USA w połowie lat 90. z zakresu ekonomicznych światowych trendów rozwojowych. Przyjęte tam konkluzje zaliczają m. in. Polskę do krajów o przyszłościowych perspektywach rozwojowych w zakresie gospodarki rynkowej. Konsekwencje rozszerzenia NATO i UE widzieć trzeba głównie w nurcie interakcji instytucjonalno - międzypaństwowych, czyli NATO, dwustronnych stosunków państw członkowskich oraz krajów aspirujących. Nowum w wymiarze bałtyckim jest tzw. Bałtyckie Forum ds. Rozwoju (Baltic Development Forum), które inauguracyjne

spotkanie odbyło właśnie w pierwszej połowie 1999 roku (wg. Politik i Norden, 4/1999 dwumiesięcznika współpracy nordyckiej wydawanego przez Nordycką Radę Ministrów i Radę Nordycką). Udział w tym forum przedstawicieli gospodarki, nauki i polityki krajów eurobałtyckich nadaje wymierną rangę tego typu spotkań i możliwość kształtowania określonych trendów rozwojowych w tej części Europy. Podczas kolejnego spotkania ministrów spraw zagranicznych krajów nadbałtyckich w czerwcu 1999 r. z udziałem przedstawicieli rządów Francji, Ukrainy, USA i Wielkiej Brytanii po raz pierwszy zaistniał wątek również rozwoju współpracy eurobałtyckiej w kierunku czarnomorskim przez Ukrainę.

Literatura przedmiotu (wybór):

Brzeziński Zbigniew: Wielka szachownica. Warszawa 1999 (w tym omówienie dr. Jana Puchalskiego - pracownika Departamentu Spraw Zagranicznych KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW, materiał powielony wewnętrznie)

Cios Stanisław & Wiejacz Józef: WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA W REGIONIE MORZA BAŁTYCKIEGO. KANCELARIA SEJMU. Biuro Stosunków Międzyparlamentarnych. BIULETYN INFORMACYJNY. ZESZYT 2(29)1996. *Wydawnictwo Sejmowe*

Kobieracki Adam & Lachowski Zdzisław & Nowak Jerzy M.: Między równowagą sił a bezpieczeństwem kooperatywnym w Europie. *Adaptacja reżimu CFE do nowego środowiska międzynarodowego*. Warszawa 1999 (Centrum Stosunków Międzynarodowych)

Kukułka Józef & Łukaszuk Leonard. (red. nauk pracy zbiorowej):
Od konfliktów do partnerskiej współpracy. Akademia Obrony Narodowej 1997

Łodziński Sławomir: Współpraca regionalna i transgraniczna w regionie Morza Bałtyckiego. Kancelaria Sejmu: Biuro Studiów i Ekspertyz, Wydział Analiz Ekonomiczno i Społecznych. Styczeń 1999, Informacja nr 660, IP - 86 G

Łukaszuk Leonard: Międzynarodowe Prawo Morza. Fundacja Studiów Międzynarodowych. Warszawa 1997

Popiński, Roman:

1. ECO- HUMAN ASPECTS OF ALL- EUROPEAN CO-OPERATION (również w wersji niem.), oprac. współaut.-zespołowe, "PEACE AND SCIENCE", Rocznik Międzynarod. Instytutu Badań nad Pokojem w Wiedniu, lipiec 1990, vol. 1, 1a. tamże również recenzja oprac. pt. "COMPREHENSIVE SECURITY FOR THE BALTIC", An Environmental Approach. Ed.: Arthur H. Westing, Oslo 1989

2. DIE NEUE HANSE UND OSTEUROPA: Auf der Suche nach einer neuen Ordnung. "NORDEUROPA- Forum", Berlin (West), 1991/1 [kwart. Niemiecko-Nordystycznego Stowarzyszenia Naukowego]

3. WYBRANE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA EUROBAŁTYCKIEGO (współaut.): Okolicznościowe Wyd. Zesz. Materiałów Konf. Instytutu Nauk Humanist. - Społ. WAT z okazji 35-lecia WAT, 1992

4. INSTYTUCJONALIZACJA WSPÓŁPRACY BAŁTYCKIEJ (współaut.): Oprac. Zbior. "Europa Bałtycka" Europejskiego Instytutu Badań Regionalnych Uniwersytetu W-wskiego. 1992 (również w wersji angielskojęz.)

5.EKOHUMANISTYCZNE ASPEKTY WSPÓŁPRACY EUROPEJSKIEJ W SKALI KONTYNENTALNEJ I GLOBALNEJ : w: Oprac. zbior. Autonomicznego Komitetu Ekspertów Ekologicznych (pod red. nauk. Edwarda J. Pałygi) pt. Ekologia Społeczna i Współpraca Międzynarod. w zakresie ochrony środowiska. Warszawa 1992

6.STRATEGIE ROZWOJOWE PAŃSTW BAŁTYCKICH, część projektu bad. nt. OGÓLNOEUROPEJSKIEJ STRATEGII EKOROZWOJU I REGIONU BAŁTYCKIEGO. Mat. powielone Fundacji Eco-Baltic i Instytutu Ekorozwoju Politechniki Gdańskiej, 1993

7.BAŁTYK - EUROREGION PÓŁNOCNY. Wybrane Aspekty bezpieczeństwa Polski. "POLSKA ZBROJNA" z 2.12.1992

8.UWARUNKOWANIA BEZPIECZEŃSTWA EUROBAŁTYCKIEGO. "POLSKA ZBROJNA" z 7.06.1993 r.

9.EKOPOLITYCZNE ASPEKTY WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ,"Eko-Med.", Tarnów 1994 [ECO-POLITICAL ASPECTS OF INTERNATIONAL CO-OPERATION in the Collective Occasional Papers of the 1st Polish Eco-Medical Congress with the international participation in Tarnów , Spring 1994

10.POLISH CONTRIBUTION TO BALTIC CO-OPERATION,pp 423 -426 w: THE BALTIC SEA- NEW DEVELOPMENTS IN NATIONAL POLICIES AN INTERNATIONAL CO-OPERATION, EUROPEAN WORKSHOP ON THE LAW OF THE SEA, The Law of the Sea Institute University of Hawaii, edited by Renate Platzöder, Philom`ene Verlaan* MARTINUS NIJHOFF PUBLISHERS* THE HAGUE/LONDON/BOSTON 1996.

11.EKOPOLITYCZNE ASPEKTY WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ, w: Zbiór Referatów i Wystąpień I. Krajowego Kongresu "Eko-Med.", Tarnów 1994

12. BAŁTYK- ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA DAWNIEJ I DZIŚ, Kwartalnik Towarzystwa Wiedzy Obronnej (TWO),1994/4 (171);

13.PERSPEKTYWY BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO, miejsce wydania j.w. 1995/5

14.POLITYKA NIEMIEC NA BAŁTYKU, w: Oprac.Zbior nt. Suwerenność i państwa narodowe w integrującej współczesnej Europie: Przeżytek czy przyszłość? Studia Nauk Politycznych ISP PAN, Warszawa 1995

15.POLSKI ASPEKT BAŁTYCKIEJ WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ, w:Oprac. Zbior. Autonomicznego Komitetu Ekspertów Ekologicznych i Szczecińskiego Centrum Ekologicznego (Filii Instytutu Ekologicznego PAN) w związku z międzynarod. konferencją organizowaną pod koniec sierpnia 1995 r. w Szczecinie nt. Europejski Ład Ekologiczny a Problemy Ochrony Środowiska Krajów Nadbałtyckich

16.EDUKACJA EKOLOGICZNO - ŚRODOWISKOWA A EUROPEJSKI ŁAD EKOLOGICZNY. "PROBLEMY LEKARSKIE"/MEDICAL PROBLEMS, KWARTALNIK, R. XXV 1 - 2/1996, str. 36 - 39

17.PERSPEKTYWY STOSUNKÓW POLSKO- UKRAIŃSKICH, (współautor): kwartalnik TWO 1996/3;

18.EURO - Polityczne wyzwanie wobec Niemiec w ramach współpracy eurobałtyckiej, w: Polska Niemcy wobec wyzwań ekonomiczno - politycznych. Zakład Polsko - Niemieckich Stosunków Gospodarczych. Pod redakcją Witolda Małachowskiego. Szkoła Główna Handlowa. Instytut Gospodarki Światowej. Warszawa 1998

MATERIAŁY , OPRACOWANIA, TŁUMACZENIA I INNE:

1.Z jęz. niemieckiego na polski: Oprac. zbior. pt. Od Nienawiści do Przyjaźni.O problemach polsko - niemieckiego sąsiedztwa. Redaktorzy części niemieckiej: Friedebert Pflüger, Winnfried Lipscher, Deutsch - Polnische Ges. e.V.(DPG); Redakcja polska wydania pod kier. Prof. Jerzego Holzera(ISP PAN), Warszawa 1994; strony: 305 - 309 (Richard von Weizsäcker), 315-325 (Dieter Friedrich Brockmann), 326-334(Hans Adolf- Jakobsen), 401-411(Paul Szczesny);

2.Na jęz. angielski (współtłumaczenie) z jęz. polskiego: THE LITHUANIANS IN POLAND/ THE POLES IN LITHUANIA 1994 (Raport wspólnych badań litewsko-polskich nt. LITWINÓW W POLSCE/POLAKÓW NA LITWIE realizowany na podstawie umowy o współpracy Urzędów Statystycznych Litwy i Polski), Warszawa - Vilnius(jesień) 1995.[wersja litewska: LIETUOVOS RESPUBLIKOS STATISTIKOS DEPARAMENTAS/ LENKIJOS RESPUBLIKOS STATISTIKOS VALDYBA: LENKAI- LIETUVOJE/ LIETUVIAJ - LENKIJOJE 1994, VILNIUS - VARŠUVA 1995].

MATERIAŁY I OPRACOWANIA:

3.Omówienie tematyki seminarium zorganizowanego przez Departament Statystyki EKG ONZ w Lizbonie jesienią 1996 roku podczas sesji poświęconej problematyce "Nasz wkład dla przyszłych pokoleń", w: "Wiadomości Statystyczne" 1997 nr 1, 2.

4.Materiał sprawozdawczy nt. POLSKO - NIEMIECKICH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH (O konferencji organizowanej na początku grudnia 1996 roku przez Zakład Polsko- Niemieckich Stosunków Gospodarczych przy Instytucie Gospodarki Światowej SGH). "Wiadomości Statystyczne" 1997 /3.

5.ROLA MIĘDZYNARODOWYCH PORÓWNAŃ STATYSTYCZNYCH. "Wiadomości Statystyczne" 1997 /5.

6. POLSKA STATYSTYKA MORSKA - NIEKTÓRE ASPEKTY WSPÓŁPRACY EUROBAŁTYCKIEJ. "Wiadomości Statystyczne" 1997 /9.

7. Polnisch - deutsche Zusammenarbeit in der Euroregion "POMERANIA". "Hilfen für die junge Generation. Soziale und ökonomische Probleme in der Großstadt" Sammelband zu den Ergebnissen der Internationalen Fachtagung "Statistik und Jugendhilfeplanung in der Großstadt vom 19. bis 21. Januar 1998 im Haus Rupenhorn in Berlin. Berlin Berliner Statistik 1999 (Omówienie tej części w materialie: Młodzież w wielkich miastach. "Wiadomości Statystyczne" 1998/11).

Puchalski, Jan: Nowe kontury Europy. (KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW- Departament Spraw Zagranicznych, materiał powielony wewnętrznie). Maj 1999.

Spanger, Hans - Joachim: Der Euro und die transatlantischen Beziehungen. Politik und Gesellschaft. International Politics and Society. 2/1999. Herausg. FES. Bonn

CZEŚĆ II

Predrag JUREKOVIC

IV. EFFECTS OF THE CONFLICTS IN THE SOUTH-SLAVIC-ALBANIAN AREA ON EUROPE

Introduction

The South-Slavic-Albanian area, even three years after the signing of the Dayton agreement, is characterized by a multitude of order policy and ethnic conflicts and is, therefore, together with Russia and the Caucasus, also for the future among the most unstable regions of Europe. The conflict factors to be found in this area do not only make the political and economic consolidation of the whole southeastern European area more difficult and prevent the initiation of economic integration processes in the Balkans but also show danger potentials for the stability of Central and Eastern Europe. Especially the escalation of the Kosovo conflict which led to the NATO military attacks against the Federal Republic of Yugoslavia in the spring of 1999 represents the thus far biggest security policy challenge for a coalescing Europe. In the following, first a short overview of the most important conflict zones in the South-Slavic-Albanian area shall be provided. Subsequently, the regional effects of these conflict potentials on the neighboring states will be presented. Then, in a third step, the effects of the Balkan conflicts on all of Europe will be analyzed.

1. Armed Conflicts, Crises and Conflict Potentials in the South-Slavic-Albanian Area

1.1. Bosnia-Hercegovina: Big Shortcomings in the Implementation of the Dayton Agreement

From the beginning, the Dayton peace accord (1995) had the blemish of being a contradictory political construct. On the one hand, it expressed the intention of the

international community to prevent renewed warlike fighting between the main adversaries of the Bosnian war (Muslims and Serbs) by dividing the country into two ethnically defined entities (Serbian Republic and Muslim-Croatian Federation). On the other hand, Bosnia-Herzegovina should remain intact as a subject of international law by means of the Dayton agreement. All three parties in the conflict (Bosnian Serbs, Bosnian Croats and Muslims) accepted the Dayton agreement only because of international pressure. While the majority of Bosnian Croats and Bosnian Serbs would have preferred an alignment of the areas controlled by their armed forces with their mother countries (Croatia and Serbia) to being part of the Bosnian-Herzegovinian state, the Bosnian Muslims regarded the division of Bosnia-Herzegovina into two entities as a legitimization of the ethnic cleansings of the war of which they had been the primary victims.

Although the agreement of Dayton provides for a series of common political institutions and agencies of the entities (amongst other things, a parliamentary congress consisting of the house of peoples and the house of representatives, a state presidency consisting of one Croat, Serb and Bosnian Muslim each, as well as a council of ministers which is, together with the state presidency, responsible for the areas of economic, monetary and foreign

policy), most state functions are carried out by the two entities.

The biggest flaw of the Dayton construct is the division of foreign and defense policy. The existence of two armed forces within a state territory (armed forces of the Serbian Republic and armed forces of the Federation) first contradicts the idea of a Bosnian state entity and, second, does in no way give consideration to modern security policy principles, the premise of which is the unity of foreign and defense policy.¹

¹ See Gustav Gusenau/Predrag Jurekovic, *Bosnien-Herzegowina*. In: Hans-Joachim Gießmann (Editor), *Handbuch Sicherheit 1997. Militär und Sicherheit in Mitteleuropa im Spiegel der NATO-Erweiterung* (Daten

- Fakten - Analysen), Baden-Baden, 1997/98, pp.73f.

The successful implementation of the military aspects of the Dayton/Paris peace agreement can be listed as the most important positive element in taking an assessment of the peace process in Bosnia-Herzegovina until now. By the military presence of the international peacekeeping forces IFOR (Peace Implementation Force) and, respectively, their follow-on missions SFOR I and SFOR II (Stabilisation Force) under the high command of NATO, the international community succeeded in bringing about an untangling of troops of the former war enemies in Bosnia-Herzegovina as well as in achieving a military balance of power between the conflict parties by pertinent armament measures and thus in preventing a renewed flare-up of armed combat until now. However, this positive balance in the military area is countered by big shortcomings in the implementation of the civil aspects of the Dayton agreement. The forefront of the negative balance is represented by the unsolved refugee problem. The international community was able to realize its most important objective in connection with the peace process in Bosnia-Herzegovina, namely the return of the majority of refugees to their home areas, only to a very small degree. Of the 140,000 refugees returning in the year of 1998, only approximately 35,000 to 40,000 Bosnians of all three ethnic groups returned to those areas which are under the control of the police and armed forces of the other ethnic groups. In total, there are still approximately 370,000 refugees in the neighboring countries of Bosnia-Herzegovina and in Western Europe, as well as 860,000 displaced persons in Bosnia-Herzegovina itself.² Especially in the areas controlled by the Bosnian Croats and the Bosnian Serbs, the return of larger groups of refugees is being torpedoed by excessive outbursts of violence against returning refugees, initiated by local rulers. The unbroken dominance of ethnic-nationalist political forces in Bosnia-Herzegovina further makes the functioning capability of the all-Bosnian institutions more difficult and also leads to continuing tensions between the "federation partners" in the Croatian-Muslim entity.

² See Neue Zürcher Zeitung, December 17, 1998

Progress in the implementation of the civil aspects of the Dayton agreement is therefore also in the future tied to a longer-term presence of the international peacekeeping force and of the international community in Bosnia-Herzegovina. The latter has constructed de facto structures of a protectorate in Bosnia-Herzegovina by the stepwise extension of the powers of the so-called high commissioner who is the principal person responsible for civil reconstruction. A lack of success in the implementation of the Dayton agreement - despite the intensification of the international engagement - could result in a "Cyprus-ization" of Bosnia-Herzegovina in the longer term. On the other hand, a too early retreat of the international peacekeeping force would involve the danger of new warlike hostilities in Bosnia-Herzegovina - with all the negative side effects on the European environment.

1.2. Disintegration Processes in the Federal Republic of Yugoslavia

Since its foundation in 1992, the Federal Republic of Yugoslavia (Serbia/Montenegro) is experiencing a disintegration process which is caused by order policy and ethnic conflicts.

The order policy conflicts include the following conflict situations:

° *The Demands for Autonomy of the Vojvodina Region vis-à-vis the Belgrade Central Government:* At the time of the Socialist Federal Republic of Yugoslavia, Vojvodina, situated in the northwest of Serbia, which is regarded the bread basket and the economically most important region of Yugoslavia, had, just as Kosovo, a far-reaching autonomy within Serbia, which was very close to the status of the six Yugoslav republics. In the year of 1989, the autonomy of Vojvodina was abolished by the Serb government and the region has been centrally administered from Belgrade since then. The autonomy movement, supported by wide layers of the population and by most of the relevant political groups, demands a "federalization" of the Federal Republic of Yugoslavia and the reinstatement of the autonomy status for this specific and multiethnic region. With regard to a possible conflict escalation and possible

also by the large group of Vojvodina Hungarians (appr. 400,000), whose mother country borders on the conflict region.

° *The Order Policy Conflict between Serbia and Montenegro:* The Federal Republic of Yugoslavia is experiencing a constitutional crisis since the beginning of 1998 because the pro-Western political leaders of Montenegro who came into power with the president of the republic, Milo Djukanovic, are not recognized by the Serb government and the president of the Yugoslav republic, Slobodan Milosevic. In return, the Montenegrin leaders deny any recognition of the Yugoslav federal government, because the new political power situation in Montenegro is not reflected in the composition of the federal government and because the old Montenegrin cadre, loyal to Milosevic, still represents Montenegro in the federal government. The political background for the constitutional crisis in the Federal Republic of Yugoslavia represents itself in the incompatible interior and foreign policy concepts of the Serb and Yugoslav government on the one hand and of the new Montenegrin leaders on the other hand. The Montenegrin leaders criticize that Yugoslavian federalism is a "fake federalism" and that Montenegro, small with regard to its population and size (13,800 square kilometers, 615,000 inhabitants) in comparison to Serbia (88,300 square kilometers, appr. 9.8 million inhabitants), is politically and economically dominated by Serbia. In foreign policy, Montenegro pursues the goal to be included in the political and economic integration processes of the West while the Serbian leaders regard most Western European states as potential enemies and are considering joining the union agreed on in 1997 by Russia-Belarus. Belgrade accuses the Montenegrin leaders of secessionist intentions and, since their investiture, has threatened several times to deploy Yugoslav armed forces (Vojska Jugoslavije, VJ). However, an intervention in the order policy conflict between Serbia and Montenegro was refused by the commander-in-chief of the VJ, Momcilo Perisic. Perisic's replacement in his function as commander-in-chief by a general loyal to Milosevic, which took place in November of 1998 against the will of the Montenegrin leaders, is

perceived by them as an intentional step taken by Belgrade towards a further radicalization of the conflict between the two Yugoslav republics.³ In 1999, the order policy conflict between Serbia and Montenegro shows all symptoms which also characterized the order policy conflict between Slovenia/Croatia and Serbia until the outbreak of hostilities in 1991. This includes above all the deep crisis of the federal institutions, Serbia's threat of the use of armed forces, as well as a trade and customs war started by Serbia for "punishing the secessionist forces".

The following conflict regions in the Federal Republic of Yugoslavia have, apart from the order policy conflict component, also an important ethnic conflict component.

° *Latent Tensions in the Sandzak:* The Sandzak, with a population of appr. 500,000, belongs half to Serbia and half to Montenegro, while the political, economic and cultural center of the region, Novi Pazar, is located in the Serbian part. The region is mostly inhabited by South-Slavic Muslims⁴, who have a similar ethnic background as the South-Slavic Muslims in Bosnia-Hercegovina. The most important order policy objective of the political parties of the Muslim population in the Sandzak consists, since the breakdown of the Socialist Federal Republic of Yugoslavia, in accomplishing an agreement for autonomy and an independent administration for the region vis-à-vis Belgrade. With this, the political leaders of the Sandzak Muslims differ very substantially in their objective from the Albanians in Kosovo who only seem to strive for the maximum option of an independent state. Serbian government authorities, however, view the demands for autonomy of the Muslim population of the Sandzak as a longer-term strategy of the political leaders there who, as a final goal, would strive for a secession of the Sandzak and its alignment with the Muslim areas of Bosnia-Hercegovina. The often voiced Serbian accusation that the Muslims in the Sandzak (similar also as with the Albanians in Kosovo) were "potential separatists"

³ See Vreme (independent Serbian news magazine), November 28, 1998, pp.6f. and Vreme, January 02, 1999, p.23.

⁴ The proportion of the South-Slavic Muslims in the total population of the Sandzak, according to official Serbian figures, is close to 58%. Representatives of the political parties of the Sandzak Muslims, however, cite the Muslim part of the population at up to 70%.

served as an excuse for ethnic cleansings for radical Serbian groups especially in 1993 and 1994 during the war in Bosnia-Herzegovina. In July of 1997, the Muslim administration in the Serbian part of the Sandzak was declared dismissed by the Serbian authorities. Since then, a Serbian "emergency administration" rules in the Sandzak. This step was justified by Belgrade as a "*preventive measure*" against an impending declaration of independence by "*Muslim separatists*". Even though the political leaders of the Muslims in the Sandzak, despite Serb coercive measures, have announced a violence-free strategy for obtaining the autonomy demanded by them also for the future, a radicalization of parts of the population of the Sandzak can, in the context of a possible conflict escalation, not be precluded in analogy to the so-called "*Kosovo Liberation Army*".⁵

° *The Dynamization of the Serbian-Albanian Conflict in Kosovo:* The radicalization of the conflict in Kosovo since March of 1998 in the form of armed clashes between Serbian security forces and the Albanian "Kosovo Liberation Army" (Ushtria Clirimtare e Kosoves, UCK) is to be seen as the inevitable result of the longstanding neglect of the autocratic Serbian leaders to conduct a policy adequate for the requirements of a multiethnic state.

The repressive Serbian police rule in Kosovo, almost exclusively inhabited by ethnic Albanians (appr. 90%), as well as the elimination of its political autonomy in 1989/90 by the Serbian parliament had the consequence that in July of 1990 the Albanian representatives of the Kosovo parliament proclaimed the independence of the "Republic of Kosova" from Serbia. As a result, Belgrade dissolved the parliament and the government of Kosovo. In September of 1990, the "Republic of Kosova" created a constitution and designated the writer Ibrahim Rugova as its president. The failure of Rugova's strategy to increase the willingness in the Western international community to support the demands for independence of the Kosovars ("The forgotten ones of Dayton") by a passive resistance of the Albanian population, based

⁵ See Report of the International Crisis Group on the situation in the Sandzak of November 1998.

exclusively on peaceful means, against the Serbian state power has led to a change of strategy since 1996. Armed fighting of the Kosovars took the place of passive resistance. From 1996 until the beginning of 1998 the UCK acted in small groups. The actions of the UCK in this phase represented the activities of a politically motivated terrorist organization (precise individual attacks against outposts of the enemy's security forces). Since the beginning of 1998 the UCK is assuming more and more the structure of a guerilla movement which step by step develops into the people's army of the Kosovo Albanians because of the support of wide groups of the population.

The international community which had for the most part remained passive in the phase of the peaceful resistance of the Kosovo Albanians against the Serbian police system in the Kosovo conflict started to develop conflict solution options only at the outbreak of armed fighting in the crisis region. The basis for a solution as supported by the international community, which makes provision for a far-reaching autonomy for the Kosovo Albanians within the Federal Republic of Yugoslavia as well as a demilitarization of the Kosovo, failed at the Kosovo peace conference at Rambouillet/Paris (Feb. 6-23, March 15-19, 1999) because of the Serbian refusal to allow the presence of NATO troops in Kosovo. The then following NATO air strikes against military targets in the Federal Republic of Yugoslavia, which began on March 24, are a logical consequence of the military threat potential built up step by step vis-à-vis Belgrade by the alliance since the fall of 1998 with regard to an obstruction of a peace solution in Kosovo caused by Belgrade.

Because of the policy to expel the majority of the Albanian population from Kosovo by "ethnic cleansings" as openly pursued by Belgrade since the breaking off of relations with the Western international community, the one and only acceptable solution for Kosovo and its population to be considered after an end of the fighting can only be the establishment of an international protectorate in which Belgrade cannot any more exert its state power.

1.3. "The Albanian Question"

The Albanian question, the main element of which are the independence aspirations of the appr. 1.7 million Kosovo Albanians, includes, due to the geographical scattering of the Albanian living areas, also the mother country Albania (3.1 million Albanians), as well as Macedonia (460,000-600,000 Albanians⁶), bordering on Kosovo and Albania. Although, in the course of the conflict until now, the political forces who view the "Kosovo liberation war" as the beginning of the unification of all Albanians in a greater Albanian state, represented a marginal number in all three important living areas of the Albanians, fighting in Kosovo also touches the security interests of Macedonia and Albania to a decisive degree.

The Slavic Macedonians fear that a success of the Albanian independence movement in Kosovo would lead to a further radicalization of the Albanian majority population in western Macedonia, whose representatives demand changing Macedonia into a binational Albanian-Macedonian state. A destabilization of the Macedonian state, initiated by a secession of the Albanian population of western Macedonia, represents also one of the main reasons for the prevailing position of the international community not to include the option of state independence in a political solution for Kosovo.

Albania, whose socialist dominated governments have stressed since the escalation of the Serbian-Albanian conflict in Kosovo that they do not support the UCK by any active measures, does assume the role of a player in the Kosovo conflict if only because the UCK uses northern Albania as a retreat area and has training camps there. In the course of the conflict until now, fighting between the UCK and the Serbian security forces in the border area has led to mutual accusations of the Yugoslavian and Albanian governments. The Federal Republic of Yugoslavia accuses the Albanian government to support the secessionist movement in Kosovo because it would not do anything against arms smuggling and the training camps of the UCK in northern

⁶ While according to official Macedonian census results from 1994, Albanians represent 23% of the appr. 2 million inhabitants of Macedonia, Albanian representatives claim at least 30% of the population for their ethnic group.

Albania. In return, Albania accuses the Serbian security forces of violating the territorial integrity of the Albanian state several times during fighting in the border area.

At the end of March, Albania decided in the course of the NATO air attacks against military targets in the Federal Republic of Yugoslavia to place all of its airspace and its territory at the disposal of the alliance for military actions against Serbia. With this, the danger of military retaliatory attacks from Serbia increases for Albania which until then was mainly affected by the Kosovo conflict by the floods of refugees.

Apart from the danger of a possible spill-over of the fighting in Kosovo onto Albania, it is above all the deep economic and political crisis which the Albanian state experiences even two years after the civil-war-like unrest which makes this country a crisis factor for its neighbors as well as for Central and Western Europe. Especially the unstable security situation in Albania, caused by the large amount of illegal weapons in circulation, makes Albania an "exporter of instability" in the form of big floods of refugees and organized crime.

2. Regional Effects of the Conflict Potentials in the South-Slavic-Albanian Area

2.1. Interweaving Conflict Potentials in the South-Slavic-Albanian Area

An essential characteristic of the conflict potentials in the South-Slavic-Albanian area outlined above is the interweaving which exists between them. This means that both the development of conflicts in the individual problem zones and also the measures taken by the international community for conflict solution have effects on the other momentary conflict zones. The final consequence is that a strategy for stabilization of the South-Slavic-Albanian area as pursued by the international community can only be successful if it develops conflict solution options for the whole area and is not directed towards the "current" problem case at any given time. Especially,

connections between the following "problem zones" in the South-Slavic-Albanian area can be determined:

° *Kosovo - Sandzak - Vojvodina - Montenegro*: The radicalization of the Kosovo conflict has brought about that requests for autonomy in Vojvodina and in the Sandzak are voiced more strongly than before. Political measures of the Montenegrin leaders which aim at a reduction of Serb dominance in the Federal Republic of Yugoslavia have contributed to a reinforcement of this development.

° *Kosovo - Bosnia - Hercegovina*: A further connection exists between the crisis management of the international community in the Kosovo conflict and the international stabilization measures in Bosnia-Hercegovina. Many members of the political elite of the Bosnian Serbs who hold positions of power especially in the east of the Serbian entity in Bosnia-Hercegovina view their entity as an actual part of the Federal Republic of Yugoslavia and identify with the political objectives of the present Serb and Yugoslav leaders. This ensues that the military action of NATO against Serbia is perceived as a hostile position vis-à-vis "the Serbs" in the context of the radicalization of the Kosovo crisis also by part of the Bosnian-Serbian elite against which "all the Serbian people" must fight. Thus the Bosnia peacekeeping force SFOR had to be put in higher alert since the beginning of the air attacks of NATO against targets in Serbia because radical Bosnian Serbs had threatened retaliatory actions. An international recognition of the independence of a state of Kosovo - which is at least for the time being not (yet) being considered - could be taken as a reason by the Bosnian Serbs, but also by the Bosnian Croats, to request the inclusion of the areas of Bosnia-Hercegovina controlled by their armed forces in the Croatian, or, respectively, the Serbian "mother country" which could initiate the end of the concept of a Bosnian-Hercegovinian state as decided upon in Dayton.

° *Kosovo - Macedonia*: As already discussed in connection with the Albanian question, the stability of Macedonia is endangered above all by spill-over of the

armed clashes in Kosovo. For Macedonia, whose armed forces are being built at the moment and are at present not in a position to provide adequate frontier protection, until now a relatively small danger of a military spill-over from the Kosovo existed in the course of the conflict due to the UN soldiers from the U.S.A. and Scandinavia (United Nations Preventive Deployment Force, UNPREDEP) stationed along the Macedonian-Albanian and Macedonian-Serbian border.

Since 1993, the UNPREDEP mission had the task of observing the security situation along the Macedonian-Serbian and Macedonian-Albanian border and to prevent a spill-over of conflicts into Macedonia by its presence. Due to the Chinese veto in the UNO Security Council against a renewed prolongation of the UNPREDEP mission⁷, since March, the approx. 10,000 NATO soldiers stationed in Macedonia are de facto responsible also for the protection of the Macedonian-Serbian border. The original mission of the NATO soldiers had been the evacuation of the OSCE observers active in Kosovo in case they would be in danger.

For Macedonia, above all, psychological spill-over effects of the "liberation war" of the Kosovo Albanians on the Albanian population in Macedonia, which could destabilize this state from within, represented a bigger danger during the course of the conflict until now. This danger potential is rising due to the increase in the floods of refugees from Kosovo since the end of February, which could become a further burden on the fragile ethnic balance in Macedonia.

2.2. The Status of the Vojvodina Hungarians as Potential Source of Conflict Between Serbia and Hungary

Although the conflict between Vojvodina and Belgrade has been above all an order policy conflict until now, the center of which were autonomy requests of the population of Vojvodina - independent of national origin - ethnic components gain

⁷ With its veto, China reacted to the establishment of diplomatic relations between Macedonia and Taiwan in January of this year.

increasing weight also in this conflict in the context of the escalation of the conflict in Kosovo.

Approximately 60% Serbs and 25-28% Hungarians, as well as a multitude of further ethnic minorities, live on the 22,000 square kilometers of Vojvodina. The Hungarian population in Vojvodina lives for the major part along the Hungarian border. The relative freedom in former un-aligned Yugoslavia and the higher standard of living in comparison to communist Hungary suppressed the question of minority rights for the Hungarian population in Vojvodina which was not satisfactorily solved even in the late 80s. The democratization of Hungary and the policy of guarding minorities as actively practiced by the Hungarian governments since 1990 on the one hand, as well as the deterioration of living conditions in Vojvodina due to the breakdown of former Yugoslavia on the other hand, have led to an increase of "ethnic sensitivity" within the Hungarian population of Vojvodina.⁸

Like other ethnic minorities living in Serbia, members of the Hungarian minority have become victims of numerous encroachments by extremist Serbian groups since the beginning of the disintegration process in the South-Slavic area in 1991. Members of the Hungarian population are sent to fight in Kosovo in unproportionally high numbers in the framework of the Yugoslav armed forces (Vojska Jugoslavije, VJ), which has led to increased desertions of Vojvodina Hungarians from the VJ, especially since the spring and summer of 1998.⁹

Political representatives of the Vojvodina Hungarians demand, apart from a territorial and political autonomy for their region, which also represents a political demand of the majority of the Serbian population living in Vojvodina, in addition also cultural autonomy. The autonomy plan for Kosovo, designed by the U.S. negotiator for the Kosovo crisis, Christopher Hill, is seen by the Vojvodina Hungarians also as a possible model for the solution of the Vojvodina question. However, a prerequisite for that would be a general "federalization" of the Federal Republic of Yugoslavia,

⁸ See Lajos Keresztes, *Wojwodina*. In: *Europäische Sicherheit* 3/95, p. 6.

⁹ See BBC Monitoring Service, *Central Europe & Balkans*, August 26, 1998 (Hungary Grants Asylum to Ethnic Hungarians Deserting Yugoslav Army over Kosovo) and BBC Monitoring *European - Political*.

which, however, does not seem realizable under the present Yugoslav and Serb leaders.¹⁰

It is to be expected that the Vojvodina Hungarians, above all after a political solution for Kosovo is forced by the international community, will articulate their demands against Belgrade more strongly. This could lead to a reinforcement of the repressive measures of Belgrade in Vojvodina which, in turn, could have the consequence that this region becomes an ever increasing security problem for the potential protectory power, Hungary. Armed clashes in Vojvodina in which also the Hungarian minority could be involved would include the danger of a direct involvement of Hungary in the Yugoslav disintegration process. With the admission of Hungary into NATO, Vojvodina thus also becomes a security problem for the Northatlantic alliance which makes an essential contribution to the crisis management of the international community in the Balkans with its military engagement in Bosnia-Hercegovina and in Kosovo.

The geostrategic role of Hungary, important already until now for NATO with regard to the various conflicts on the territory of former Yugoslavia is made clear by the circumstance that the military stronghold of Taszar, once used by the Soviets in the framework of the Warsaw Pact and now under American command, in the southwest of Hungary, has been serving NATO as a rear base in its operations in Bosnia-Hercegovina since 1996.¹¹ Although placing this strategically important military base at disposal, the Hungarian government has until now rejected an active participation in military actions of NATO directed against Serbia, referring to the sensitive situation of its minority in Vojvodina.¹²

2.3. Reinforcement of the Turkish-Greek Antagonism in the Context of a New Order of the South-Slavic Area

December 1, 1998 (Hungarian Official Draws U.S. Ambassador Holbrooke's Attention to Vojvodina).

¹⁰ See BBC Monitoring Service, Central Europe & Balkans, November 25, 1998 (Vojvodina Hungarian Parties Want Observers to Monitor Minority Rights).

¹¹ See Neue Zürcher Zeitung, July 31, 1998

¹² See Die Presse, April 17, 1999, p. 4.

The process of creating a new order for the South-Slavic area, initiated 1991 by the breakdown of the Socialist Federal Republic of Yugoslavia and still not completed yet, led to a reinforcement of the antagonisms between the "historic enemies" and NATO-"partners" Greece and Turkey and thus to a further deterioration of the action capability of the so-called South-East flank of NATO. The two Balkan states which are in disagreement above all on the boundaries of the territorial waters, the limits of the landmass in the Aegean Sea, the boundaries of the airspace, as well as the solution of the Cyprus question, have supported different conflict parties in the Yugoslavian "secession wars".¹³ Greece so far has always stood up for reversing international sanctions, or at least weakening them in intensity, imposed against its traditional orthodox ally, Serbia. In addition, within the Northatlantic alliance, Greece is the state which raised the biggest reservations against possible NATO air strikes against Serbia.¹⁴ In contrast, Turkey sided with Serbia's adversaries in war which was demonstrated above all during the war in Bosnia-Herzegovina by the Turkish engagement for a lifting of the arms embargo against the Bosnian Muslims.¹⁵

The "rediscovery" of the Balkans as historic sphere of interest by Turkey, which finds its expression above all in Turkey building intensive political but also military relations with Croatia, with the Muslim-Croatian entity in Bosnia-Herzegovina, with Albania, and with Macedonia, is interpreted by a part of the political elite in Greece as hostile "encircling intentions" of Ankara. Especially the good relations of Turkey with the northern neighbor of Greece, Macedonia, whose right of existence as an independent state was put in question for a long time by Greece as well as by Serbia¹⁶, are watched with distrust by the government in Athens. Although both

¹³ See Jürgen Reuter, Außenpolitik und außenpolitische Strategien Griechenlands in den neunziger Jahren.

Athens Balkan- und Europapolitik nach dem Zusammenbruch der sozialistischen Systeme. In: Südosteuropa 9-10/1996, p. 660.

¹⁴ See Die Presse, January 25, 1999, p. 4.

¹⁵ See Sabine Riedel, Die griechisch-türkischen Spannungen vor dem Hintergrund des Kriegs im ehemaligen

Jugoslawien. Neue Aspekte eines alten Konfliktherds in Südosteuropa. In: Südosteuropa 1/1996, p. 24.

¹⁶ Greece accused the Macedonian leaders of nurturing aspirations for northern Greek territory. This was

Greece as well as Turkey declared their willingness in the fall of 1998 to provide soldiers for the newly to be created "mixed Balkans division"¹⁷ alongside Bulgaria, Romania, Macedonia and Italy, which is supposed to put the southeastern Europeans in a position to provide an essential contribution to the danger and crisis management in the region themselves, the pursuance of a more consenting policy in the region is to be regarded as improbable in the medium term due to prevailing conflicts of interest of the two players.

3. The Effects of the Conflicts in the Balkans on All of Europe

3.1. The Refugee Problem and Organized Crime

The problem situations caused by the refugee movements from this region represent an immediate effect of the armed conflicts as well as of the political and economic instability in the Balkans for all of Europe. Due to the geographic proximity to the conflict area, the central European states, especially Germany, Austria and Switzerland, as well as Italy and Greece, are more heavily affected than the rest of Europe.

justified with the name of the South-Slavic state which is identical with the name of the northern Greek region, Makedonia. Further points of dispute were national symbols (as. e.g., the star of Vergina) which are

claimed by the Greek state as exclusively "Greek" symbols. A trade embargo imposed by Greece against Macedonia in 1994 decisively damaged the Macedonian economy. Only in September of 1995, a slow normalization of the relations between Greece and Macedonia began due to the inclusion of an interim agreement between the two states which was brought about by international pressure on Greece.

The Serb leaders under Slobodan Milosevic have provoked the Macedonian state with numerous border violations since its independence in 1992 and have demonstrated open territorial aspirations vis-à-vis Macedonia which in the Greater Serbia circles is traditionally referred to as "South Serbia", until in April of

1996 they had to recognize Macedonia under international law because this was one of the conditions for the reintegration of Serbia and Montenegro into the international community.

¹⁷ The creation of this multinational peace force for the Balkans and the Black Sea region was decided by the defense ministers of Albania, Bulgaria, Romania, Macedonia, as well as Greece and Turkey, on the occasion of their annual conference which took place in Skopje from September 26 to 27, 1998.

See Neue Zürcher Zeitung, September 29, p.5.

In the course of the Yugoslav "secession wars" above all the fighting and the "ethnic cleansings" in Bosnia-Herzegovina (1992-1995) led to larger refugee flows to Central and Western Europe. Apart from the neighboring country Croatia which admitted 184,000 refugees from Bosnia¹⁸, Germany and Austria were the European countries which admitted the majority of the total 900,000 refugees who fled from Bosnia-Herzegovina. In Germany there were appr. 345,000¹⁹ and in Austria 70,000-95,000 refugees and displaced persons from Bosnia-Herzegovina²⁰ who were admitted. For Austria, the Bosnia-program was the largest aid program ever carried out for refugees and displaced persons. The cost of this activity for the Austrian state amounted to appr. 5 billion Austrian shillings²¹ from the spring of 1992 until end of July of 1998. While Germany started to reduce the number of Bosnian refugees by return-home programs successively from the beginning of the peace process of Dayton of 1995/96²², Austria integrated a majority of the Bosnian refugees in its work force.

The radicalization of the conflict in Kosovo caused a new wave of refugees in the South-Slavic-Albanian region in the spring of 1998. The fighting between the Serbian security forces and the UCK turned appr. 300,000 Kosovars into refugees from the spring to the fall of 1998 (phase of Serbian military offensives against UCK core areas). A large part of the refugees of this phase (appr. 235,000) were refugees in their own country, who fled to other parts of Kosovo, Serbia or to Montenegro; appr. 20,000 Kosovo Albanians fled to Albania and a total of 10,000-15,000 to Bosnia-Herzegovina, Slovenia and Macedonia. Of the 57,000 requests for asylum raised by Yugoslavian nationals (appr. 90% of these are Kosovo Albanians) in 22 states of Central and Western Europe from January to September 1998, more than 80% were raised in only 5 states: 39.2% of the requests were placed in Germany, 20% in Switzerland, 8.6% in Great Britain, 7.1% in Austria and 6.4% in Belgium. In

¹⁸ See Bernd Weber, Flüchtlinge und Migration - ein Weltproblem. In: Europäische Sicherheit 5/1998, p. 49.

¹⁹ See Austria Presse Agentur (APA396), November 24, 1998.

²⁰ See Österreichischer Bundespressedienst (Editor), Drehscheibe Österreich. Österreichs Aktivitäten in den mittel- und osteuropäischen Ländern. Vienna 1998, p. 23.

²¹ See Die Presse, August 13, 1998.

²² Until the end of 1998, the number of Bosnia refugees in Germany was reduced to appr. 80,000. See

proportion to its population, Switzerland had the highest number of requests during this period. This can be explained mainly by the high number of Albanian-Kosovar "guest workers" living in Switzerland.²³

Since the end of March of 1999 a dramatic increase in the number of displaced persons and refugees is registered in the neighbor countries of Kosovo due to the mass expulsion of the Albanian population from Kosovo initiated by the Serbian authorities in the course of the NATO air attacks. The number of refugees admitted in the neighbor countries of Kosovo increased from the beginning of the NATO air attacks (March 24, 1999) and the middle of April of 1999 to a total of appr. 500,000 - 550,000 people. Of these, the majority went to Albania (314,000), Macedonia (116,000) and Montenegro (67,000).²⁴ The EU wants to first provide for taking care of the refugees in the neighbor countries of Kosovo by financing aid projects, to create better prerequisites for a later return of the refugees to their home areas.

The circumstance that in Central and Western Europe, apart from Switzerland, Germany and Austria had to bear the main burden of the refugee movements from the southeastern European region until now, had the consequence that the governments of these two states request a more just division of the burden as well as the formulation of a common refugee policy within the EU in connection with the refugee problem. Thus, according to the opinions of Germany and Austria, a common EU fund should be created for the cost of admitting refugees and the refugees should be distributed to all states in the EU²⁵, according to a quota to be determined. In addition, it is the governments of these two states who request a stronger emphasis on preventive measures in the Balkans within the EU, to prevent new floods of refugees which could be caused especially by the radicalization of the conflict between Montenegro

Reuters News Service of November 20, 1998 (Deutschland: Minister zufrieden mit Bosnien-Rückkehr).

²³ See "Kosovo-Fakten". Information of the UN High Commissioner's Office for Refugees of November 27, 1998.

²⁴ See UNHCR News - Refugees Daily, April 16, 1999.

²⁵ See Reuters News Service of October 29, 1998, (Österreich: Flüchtlinge - Deutschland für Lastenteilung in EU).

and Serbia, between Belgrade and the autonomy movement in Vojvodina, as well as between the Serbian government and the Muslim leaders in the Sandzak.

Apart from the economic burden arising for countries admitting refugees from ethnic conflict zones, flows of refugees also affect the internal political stability of these countries negatively. Especially in Germany, the admission of 1.6 million refugees²⁶ has sharpened the political confrontation between supporters of a "hard" and a "soft" position in the so-called "foreigner question". A large part of the native population in the Central and Western European countries takes an increasingly rejecting position towards the admission of refugees because for them it is connected with being ousted from the work force as well as with dangers for the religious, ethnic and cultural identity of the state.

A further possible negative consequence of refugee movements for the admitting countries are "imported civil wars"²⁷ in the form of attacks against institutions of the "hostile" ethnic group also living in the host country or against institutions of the host country itself. The latter may be the case above all if the admitting or host country sharply criticizes the objectives of a refugee group or even tries to prevent their realization by definite measures. In the context of the escalation of the Kosovo conflict, the danger of violent clashes between members of the hostile ethnic groups rises in those Central and Western European countries where a large group of the Serbian population lives as well as an Albanian one (especially Austria, Germany and Switzerland). Germany, which takes part in the NATO air attacks, could become the preferred target of Serbian retaliatory strikes in case of a longer-lasting air war by NATO. The danger of retaliatory strikes of exile-Albanian groups could become relevant again in Switzerland, Germany and Austria if the international community should put pressure on the governments of these countries to prevent funds collections of Albanians for the armament of the UCK in Kosovo in order to push through a political solution. In Germany, reportedly up to a total of 1.5 million German Marks

²⁶ See Weber, *ibid.* p. 49.

²⁷ See Egbert Apfelknab, *Konfliktträume und Migration*. In: Erich Reiter (Editor), *Jahrbuch für internationale*

are collected per month for the purchase of weapons for the UCK through not always voluntarily provided "donations" by Kosovo Albanians living there, to a fund with the name "Das Vaterland ruft" ("Your country is calling you"). Above all in Germany, but also in Switzerland, money from organized crime (especially drugs dealing and series of burglaries) reportedly goes more and more often into the money flow destined for the UCK.²⁸

While the refugee movements as a consequence of the ethnic conflicts in the ex-Yugoslav territory represent above all a problem for Central and Western Europe, especially Italy and Greece are affected by the mass immigration from Albania.

As a consequence of the political and economic instability Albania is subject to, appr. half a million of the in total appr. 3.1 million Albanians have, according to estimates, reportedly left their country from 1991 to 1998. The biggest emigrant group is the intellectuals. According to an Albanian study²⁹, 31.5% of the university teachers and research scientists have reportedly emigrated. The preferred destination countries for the Albanian immigrants are, apart from Greece and Italy, above all the U.S.A. and Canada. Since the opening of Albania, Greece is confronted by a trek of illegal or semi-legal Albanian migrant workers which is said to have reached the number of 300,000 people in 1998 according to the Greek authorities (this would be appr. 10% of the total Albanian population). Per year, the Albanian migrant workers remit a sum of appr. 400 million dollars to their home country which are indispensable for the survival of the Albanian society for the foreseeable future. They are distributed all over Greece and mainly work as seasonal workers in the agricultural sector. Their legal status is most of the time "illegal", however, as a rule, they are rarely bothered by the authorities because this inexpensive work force is highly welcomed by many Greek small entrepreneurs and farmers. The migration across a border which marks a poignant difference of income and standard of living is connected with a high degree

Sicherheitspolitik 1999, Hamburg/Berlin/Bonn 1999, pp. 791f.

²⁸ See Focus, July 13, 1998 and Focus, July 27, 1998.

²⁹ The study was made by Ilir Gedeshi of the government-independent center for economic and social

of vagabonding and petty crime. In addition, the illegal status of the migrant workers is easily exploited by mafia-like Albanian groups - but also by corrupt elements in the Greek police. In order to curb the latter abuses, but also in order to prevent a new "collapse" of Albania, which could be caused by deportation of the Albanian migrant workers, the Greek government decided at the end of 1997 to legalize the Albanian migrant workers successively. A legalization of many of the Albanian migrant workers could, however, fail for the reason that part of the Greek small entrepreneurs and farmers do not have adequate financial means for the social security payments connected with the legalization of the migrant workers. Since the deportation of non-legalized Albanian migrant workers by Greece could have the consequence of a renewed economic destabilization of Albania - which would confront in particular Italy with a new wave of Albanian economic refugees that cannot be coped with - it would be a useful preventive measure if the EU would fund part of the social security cost, which Greek small entrepreneurs have to provide, from a common budget. According to the opinion of experts, such a common expenditure would constitute the presently most effective contribution to a stabilization of Albania.³⁰

Italy, apart from Greece the country most strongly affected by the economic and political crisis in Albania, had listed a total of 12,000 illegal immigrants on its southern coast in 1998. Apart from the North Africans, the Albanians represent the largest group of immigrants. More than in Greece, the illegal Albanian immigration is connected with organized crime in Southern Italy. This circumstance is caused by a close cooperation between mafia-like groups from southern Albania and the southern Italian Mafia who use the flows of refugees

for drugs, weapons and people smuggling. For the Italian government, the inability of the Albanian government to effectively counteract people smuggling, therefore by now represents a steadily increasing security problem because Albania has also become a big transfer point for emigrants from various other countries. Thus, in the

studies in Tirana. Cited according to Austria Presse Agentur, December 28, 1998 (APA291).

³⁰ See Niels Kadritzke, *Ungleiche Nachbarn. Entwicklung und Perspektiven der griechisch-albanischen Beziehungen jenseits der "Nordepirus"-Frage*. In: *Südosteuropa Mitteilungen* 3/1998, pp. 237f.

Albanian refugee quotas of 1998, there were more and more often immigrants from politically unstable zones of the Middle East and a large number of Kurds.³¹

3.2. The Danger of a Politization of the Balkans-Islam

The concept of the Islam of the South-Slavic Muslims who represent the relative majority in Bosnia-Herzegovina has experienced a development negative for the security interests of Central and Western Europe due to the four-year war in this state (1992-1995), the main victim of which was the Muslim population.

Before the Bosnian "civil war", the Bosnian Islam was for the most part non-political and still the central source of identity for the Bosnian Muslims. The secular understanding of Islam of the Bosnian Muslims was absolutely compatible with European values and standards. A connection with the world of the Islam outside of Europe, i.e. an inclusion of the Bosnian Islam in the universal Islamic "Umma" did not exist before the Balkan war.³²

The reluctance of the Western European states to intervene in the Bosnian war and to prevent the genocide committed against the Muslim population by Bosnian-Serbian soldiers and guerillas was perceived by many Bosnian Muslims as religiously caused siding of the West with the "Christian" Serbs. This assessment was supported by the "Western" arms embargo which made the Bosnian Muslims dependent on arms shipments from Iran during the war. In addition, also the legitimization of the Serbian state, created on the basis of "ethnic cleansing" in Bosnia-Herzegovina (Republika Srpska) within the frame of the peace agreement of Dayton, was viewed by many Bosnian Muslims as a measure deliberately taken by the West, with the goal to "contain" Islam in the Balkans.

The opinion of the Bosnian Muslims that Western Europe is also guilty of the suffering born by them during the war has initiated a process of turning away from the

³¹ See Neue Zürcher Zeitung, October 29, 1998.

³² See Bassam Tibi, *Der Bosnische Islam, von säkularer Religion zum Fundamentalismus?*. In: *Internationale*

concept of a secular Islam with the Bosnian Muslims. Certainly, the major part of the ordinary population might still practice a "people's Islam" even after the war, but above all in the ruling Bosnian-Muslim party, Party of Democratic Action (Stranka Demokratske Akcije, SDA) the forces are gaining ground who speak out against a strict separation of state and religion. These forces are working towards a Muslim, "truncated" Bosnia, which in its foreign policy shall be oriented above all towards the Islamic nations. An essential indicator for this tendency in the political elite of the Bosnian Muslims is the increasing loss of the multiethnic character of the army of Bosnia-Hercegovina (Armija Bosne i Hercegovine, ABiH) since the end of the war. It had been founded in May of 1992 as the army of all three peoples forming the constituent assembly of Bosnia - Croats, Serbs and Muslims - as defense instrument against the military aggression of the Yugoslav People's Army and of parts of the Bosnian-Serbian population, and it had as its most essential objective the preservation of the Bosnian-Hercegovinian state. After the end of the war, almost all Bosnian-Croatian and Bosnian-Serbian generals in the army of Bosnia-Hercegovina were replaced by Muslim officers by order of the Bosnian-Muslim leaders.³³ Furthermore, Bosnian-Muslim authorities in the central Bosnian town of Zenica promoted at least until 1997 the "nationalization" of Arabic mujaheddin who had fought alongside the Bosnian Muslims during the war, as well as activities of radical Islamic groups from the Middle East who, under the cover of humanitarian organizations, brought their fundamentalist concept of Islam to the Bosnian-Muslim population.³⁴

Should the movement which rejects the separation of state and religion become the determining force in the Bosnian-Muslim elite, which at present is not the case yet, it could have negative consequences for the security of Central and Eastern Europe. The EU could be confronted with fundamentalist forces from the Middle East building bases in the Muslim controlled part of Bosnia-Hercegovina in order to be able to conduct attacks in EU countries more easily than until now. In addition, in the case of

Politik 7/1997, pp. 21f.

³³ See Svijet (independent Bosnian-Hercegovinian news magazine), January 9, 1997, p. 8.

³⁴ See Tibi, *ibid.*, p. 27.

a politization of the Bosnian Islam, in the longer term there would also be the danger that possible terrorists recruit themselves from the circle of the members of the Bosnian-Muslim immigrant communities in Western Europe.

The prevention of the establishment of anti-Western movements in the strategic environment of the South-Eastern border zone of the EU can only be strengthened by tying the Bosnian Muslims to the West. The strengthening of the ties of the Bosnian Muslims to the West seems in the longer term only possible through the consolidation of the Muslim-Croatian federation which is under strong American influence and whose survival is dependent on the existence of a Bosnia-Herzegovina state entity.

How real the danger of the construction of bases of Islamic fundamentalists from the Middle East is in the Balkans was demonstrated in another Balkan state, in Albania, at the beginning of 1999. In Albania, whose majority Muslim population is regarded as even more secularized than the Muslims in Bosnia-Herzegovina, due to the atheistic phase under Enver Hoxha, an alleged Albanian confidant of the Saudi-Arabian Islamist and terror chief Osama Bin Laden was arrested by the Albanian authorities. The sympathizer of Bin Laden is accused to have spied on U.S. diplomats.³⁵ Bin Laden is said to have received the invitation to become active in Albania from the former chief of the Albanian secret police, Bashkim Gazide, an Islamist and confidant of the former state president, Sali Berisha. With the establishment of bases in Albania it would have been possible above all for Bin Laden to infiltrate Italy with terrorists.³⁶

3.3. The Economic Dimension of the Conflicts in the Balkans

The ethnic, political and economic conflict potentials in the southeastern European area also have effects on an economic level on the European environment. The Central and Western European states must not only carry the main burden of the financial cost connected with the floods of refugees from the Balkans but they also

³⁵ See Austria Presse Agentur, January 10, 1999 (APA291).

provide an essential financial contribution to reconstruction in the conflict area itself. In Bosnia-Herzegovina international reconstruction aid, in which the EU states are decisively involved, amounts to appr. five billion dollars³⁷ for the period from 1996 to 1999. In Kosovo, the EU wants to provide in total appr. half a billion Euro for reconstruction measures and the return of refugees.³⁸

Within the EU, the fact that in the Balkans until now there have been no real start-up efforts for political or economic integration is regarded as a negative development. The EU, for which above all the transportation corridors through the Balkans (Ljubljana-corridor, Pannonia-corridor and Morava-Vardar-corridor) are of significance as transit routes, always viewed the development of a regional cooperation in southeastern Europe as a necessary prerequisite to be provided by the Balkan states for a later admission to this organization. This principle regional concept was brought to the foreground again more strongly after the signing of the Dayton agreement and was meant to support the consolidation of peace in the area. The basic idea of the EU was, and still is, that on the one hand continuing stability in the region cannot be formed without the reconstruction of a far-reaching economic cooperation of the neighboring countries, and that furthermore there exists a high degree of complementarity of economic structures in these countries and that therefore similar problems would arise in the development of their market economies and that, finally, the support of the international community would be more effective if economic stability and a revival of trade relations would be noticeable in the region. The regional concept of the EU was intended to include the countries of former Yugoslavia - with the exception of Slovenia - , as well as Romania, Bulgaria and Albania.³⁹ Reasons for the lacking economic cooperation between the southeastern European countries which make the Balkans an *economic passive area* in the

³⁶ See Die Presse, December 11, 1998, p. 4.

³⁷ See Neue Zürcher Zeitung, December 17, 1998.

³⁸ This number was announced by the EU before the NATO air attacks (see Austria Presse Agentur, February 14, 1999 - APA323) and will therefore presumably have to be corrected to be higher..

³⁹ See Franz-Lothar Altmann, Die Balkanpolitik der EU - Regionalansatz und Prinzip der Konditionalität.

In:
Südosteuropa 10-11/1998, pp. 504f.

immediate neighborhood of the EU are the, even after "Dayton", partly bad bilateral relations of the ex-Yugoslav states as well as the lack of any tradition of cultivating intensive economic relations between the Yugoslav successor states and the former Comecon countries Bulgaria and Romania.⁴⁰

3.4. Effects on the Development of a European Security System

The conflicts and wars in the Balkans since 1991 had and still have lasting effects on the structure of a future European security system.

It was an important impulse for the development of the Common Foreign and Security Policy of the EU that, due to the lessons learned from the wars in former Yugoslavia, the aspect of crisis management was put in the foreground in the treaty of Amsterdam of the summer of 1997. In Amsterdam, it was agreed to include the so-called Petersberg tasks of the WEU (humanitarian missions and rescue missions, peacekeeping tasks, as well as fighting missions in crisis management, including peacemaking measures) in the treaty as missions of the European Union. The initiative for this came from the two new EU members not tied to the alliance, Sweden and Finland, who are experienced in questions of *peacekeeping* within the framework of the United Nations.⁴¹

Bosnia, but especially the radicalization of the conflict in Kosovo, showed, however, that NATO for the time being is the only effective instrument of the international community for *peace enforcement*. This has the consequence that the WEU will in the longer term be dependent on NATO resources for crisis management tasks and that the Europeans therefore are dependent on a close cooperation with the U.S.A. for the management of larger crises in Europe for the time being.

⁴⁰ For more details on this question see Vladimir Gligorov, Trade and Investments in the Balkans. In: Vladimir Gligorov/Hermine Vidovic (Editors), *On the Way to Normality. The States on the Territory of Former Yugoslavia in the Postwar Period*, Vienna 1998, pp. 1-18.

⁴¹ See Wolfgang Ischinger, Die Gemeinsame Außen- und Sicherheitspolitik der Europäischen Union. Europäische Sicherheitsarchitektur im Aufbau. In: *Europäische Sicherheit* 7/1998, p.12.

In addition, in the context of the international crisis management in the Balkans, the usefulness of the program Partnership for Peace showed itself. Thus, the participation of Russian soldiers in an international peace mission under NATO high command, as was the case of IFOR and SFOR in Bosnia-Herzegovina, would hardly have been possible without the military cooperation between NATO and Russia initiated by the PfP. The inclusion of Russia in a solution for the conflicts in the southern Balkans is necessary, in spite of (or exactly because of) the massive Russian criticism of the NATO attacks against military targets in the Federal Republic of Yugoslavia, for two reasons: (a) Despite the weakness of her military, Russia still is a nuclear power and thus remains a relevant security policy player in Europe. (b) A European Balkans policy without the inclusion of Russia could have the consequence that Russia pursues in its own sphere of power (the Baltic states, Ukraine, Caucasus region) more than until now a policy directed against the security interests of Central and Western Europe.

By its military engagement in the Kosovo conflict, covered neither by its treaty (obligation of assistance in case of an attack on a member) nor by a clear UNO mandate, the Northatlantic

alliance has taken the most far-reaching step in the development from a defense alliance to an all-European security organization. This development, however, also contains risks: a failure of the NATO military actions, the objective of which is above all to end the "ethnic cleansings" in Kosovo, would not only do heavy damage to the "image" of the alliance as the leading military power but could in the medium term also have the consequence of a renationalization of the defense policies of its members.

Summary

As this study tried to demonstrate, the numerous ethnic and order policy conflicts in the South-Slavic-Albanian area not only have effects on the stability in South Eastern

Europe, but they also negatively affect the stability of Central and Western Europe. In this context, above all the refugee problem, as well as organized crime often connected with it, have been mentioned as the most important problem situations. In addition, the danger potentials not to be underestimated for Central and Western Europe were pointed out, which could result from an increasing politization of the Islam in the Balkans.

In connection with the escalation of the conflict in Kosovo the problem was addressed that the result of the military engagement of NATO could be relevant in the respect of whether the alliance can maintain its role as the most important security organization in Europe built up step by step since the end of the Cold War, or whether - in the worst case - there will again be a renationalization of security policy in Europe.

With regard to the representation of the conflict issues in the conflict area itself and their effects on the whole southeastern European area, the study tried to show the interweaving conflict potentials. A mutual influence is given both between the various order policy and ethnic conflicts in the Federal Republic of Yugoslavia as well as between the course of the peace process in Bosnia-Herzegovina and some aspects of the Albanian question (Kosovo).

Since both conflict development in the individual problem zones of the Balkans as well as the measures taken by the international community for conflict solution have effects on the other conflict areas in the South-Slavic-Albanian area, a strategy pursued by the international community for stabilizing the South-Slavic-Albanian area can only be successful if it develops options for conflict solution for the whole area and not only for the problem "current" at any given time.

A meaningful strategy for the Balkans must be start from the basic premise that in the conflict area, due to the autocratic structures prevailing there, the political forces which would be in a position to initiate a stabilization process on their own, do not exist to a sufficient extent. The consequence of this premise is that the stabilization of the conflict zones in the Balkans can only be initiated from outside, be it by political, economic - or, in case it is necessary - also military measures. In the context of these

considerations also the concept of a protectorate, as inadequate and provisional it may seem, must be evaluated as a positive stabilization basis. A permanent and comprehensive stabilization of the Balkans, going beyond the mere prevention of fighting between the conflict parties can, however, only be achieved by inclusion of the southeastern European countries in the European integration process. An important prerequisite for this again is economic integration processes in the Balkans themselves which could be initiated by e.g. a "Marshall Plan" for South-Eastern Europe.

Henryk BINKOWSKI (Slovakia)
Kazimierz MALAK

V. THE ROLE AND POSITION OF THREE RIM-LAND STATES: UKRAINE, BYELORUSSIA AND SLOVAKIA

Byelorussia and Ukraine are neighbours and come from the same Russian roots, their international position in the region, however, differs so much as if they were situated in different parts of the world.

UKRAINE

Introduction

Ukraine, getting independence in 1991 and becoming a sovereign state, was completely not prepared to it in organisational and, first of all, intellectual aspects. It currently has problems to define the term "nation" as there is no precise and accepted by everybody answer. There is a definition close to the Galitians (Western Ukraine) who describe the Ukrainian nation according to ethnic and linguistic categories and to cultural and historical heritage. There is also a Kiev concept assuming that a nation can be built on political and territorial basis. According to Kiev, a Ukrainian is that person who lives in Ukraine, despite his/her ethnic roots, language that he was raised in, summing up, Ukrainians are, due to this concept, "a political nation".

The starting point of Ukraine was incomparably worse than Polish or Slovakian one. The Polish People's Republic was not an entirely sovereign state but a real and complete one which had all necessary structures with central governing centres. Soviet Ukraine, however, expressed loyalty to the Soviet Government but it was provided merely with a part of state structures, generally with rudimentary centres or without them. Declaring independence was an act to break away with the Soviet centre, most of all, with Russia, but not with a socialist political system. Therefore during the first

three years the Ukrainian leadership, reading rightly its own nation's expectations, avoided any market reforms, it concentrated, however, its activities on becoming independent from Russia.

A role of independence guardian is adopted most of all by new governing authorities, most often with communist roots; even if its particular interest is to maintain power, it has to act so that it will strengthen the Ukrainian state independence, otherwise, it would lose its privileged social position.

Taking into account premises which assign Ukraine's regional position, the following seem to be the most essential:

- Ukraine is the second largest state and the fifth, as far as the population is concerned, in Europe. Therefore its appearance on the continent political map as a new sovereign state marks one of the most important geo-political changes in the post-war Europe. The situation development in Ukraine and also in its closest neighbourhood may significantly influence the political climate of the whole continent.
- Ukraine is situated on an edge of an instability zone which stretches from the Balkans through the Dniester region, the south of Ukraine (Crimea) beyond the Caucasus. It lies in the centre of a group of countries stretching from Turkey, through Poland to three Baltic states. Regional alliances and the domination of one power in this region, although in accordance with post-war world's rules, is possible provided an active and strong participation of Ukraine.
- Ukraine is Russia's largest European neighbour, separating it from Central European countries and thus pushing Russia towards Asia. Therefore economic and political reconstruction of Ukraine plays an important role not only in forming new European security. Ukraine also conditions a dialogue of strategic significance among Central Europe countries and Russia and also in the area of the Commonwealth of Independent States (CIS).
- Ukraine lies in the line of a possible renewed division of Europe in reference to plans of NATO enlargement onto the east.

Foreign policy

In the foreign policy area, the evolution of international environment is of crucial importance for Ukrainian national interests. Its main trends are established by three simultaneously appearing phenomena:

- CIS strengthening;
- NATO and EU eastern policy;
- Development of sub-regional co-operation in Central Europe and in the Black Sea region.

Ukrainian foreign policy is based on two basic assumptions. The first one states that Ukraine has no chance to hold its independence without "a special partnership with Russia". The second assumption claims that such an acceptance cannot be reached without Western support. In practice, the point is that a move in one direction has to be correlated with a move in another direction.

The option to stay beyond any blocks was the first, in a way, natural proposal of foreign policy orientation for independent Ukraine. It was formed basing on the independent movement experiences which tending to build an independent state neglected an alliance with one of the superpowers or neighbours. This variant was called "Pawlytchko's doctrine" and was written in "Declaration of State Sovereignty" of July 16, 1990 and other essential documents. This concept that assumes that Ukraine should be a neutral state, not belong to any military blocks and without atomic weapon. The declaration of such a political programme was aimed to recognise quickly the independence by international community and gaining security guarantees and also it was to facilitate the influx of expected economic help from the West.

In an ideological choice aspect, it was an orientation to build a state of parliamentary democracy, the rule of law and market economy, thus based on western standards and possibly the greatest priority for the relations with the western system countries, i.e. the USA and Western Europe.

After Ukraine's independence formal recognition, the most crucial problem for the western countries was the issue to liquidate Ukraine's atomic weapon and not its

sovereignty or development. As far as nuclear potential is concerned, Ukraine was located on the third place, although in practice this potential was controlled by Russia. Ukraine, however, expected a completely different reaction of the Western world. It was believed that the rich West would welcome enthusiastically a new state birth in this region it would offer various forms of help and would suggest Ukraine a very close co-operation. According to Stephen Larrabee of the RAND Corporation, Leonid Kravtchuk's and his team's expectations failed because of three reasons.

Firstly, Ukraine's delay to return its nuclear weapons to Russia and attempts to take advantage of its possession in various negotiations had a negative influence upon the West. In return the Western firm position was that an entire denuclearisation of Ukraine must be an initial condition of any kind of help. Therefore Ukraine's relations with western countries remained rather cool until the moment of this problem complete overcoming.

Secondly, after the USSR dissolution, both Europe and the USA conducted a "Russian centred policy" paying little attention to other CIS members. It was especially severe for Ukraine as the denuclearisation problem actually hindered a serious discussion on this country strategic role, threats to its existence resulting most of all from the lack of economic reforms necessary to be conducted in devastated economic infrastructure.

Thirdly, according to Larrabee, Ukrainian failure to start the reforms programme weakened the possibilities of an effective western financial help. At that time Ukrainian economy was undergoing a deepening regress which was the cause of some regional domestic conflicts. Almost to the end of 1993, the West was taking into consideration the possibility of Ukraine's disintegration and even the loss of control of its nuclear potential which might threaten with incalculable consequences. The beginning of Ukraine's independence was painful not only due to inner implications and decline, but also a cool or even hostile attitude of the environment both in the East and in the West.

The political climate towards Ukraine changed significantly in 1994. The turning point was the signing an agreement on Ukraine's nuclear power withdrawal signed by the presidents of the USA, Russian Federation (RF) and Ukraine. This

agreement included an assurance that Ukraine cannot be the target of a nuclear attack. In February the Highest Council ratified the strategic arms reduction treaty (START I), and in November the nuclear weapon non-proliferation treaty (NPT) which enabled to receive security guarantees granted by Russia, the USA and Great Britain (December 5, 1994). Also in February, Ukraine, as the first CIS country entered the Partnership for Peace Programme (PfP). In June it signed an agreement on partnership and co-operation with the European Union.

Great expectations were set on entering the PfP, especially on strengthening Ukraine's role in the region, stopping Russia's pressure tending to include Ukraine into the Tashkent Treaty, thus strengthening Kiev's position towards Moscow. Simultaneously Ukraine assessed new NATO offer as a subsequent substitute solution. Kiev politicians, who could undertake a co-operation with NATO without any mediators, expected that their western neighbours would be more willing to co-operate with Ukraine.

Ukraine – Russian Federation (“rational partnership” formula)

The cultures of Ukraine's and Russian Federation's societies have much in common: Russian Orthodox church, common customs and traditions, similar languages, mixed marriages. In addition, 22% of Ukrainian citizens are Russian. Ukraine is still strongly economically dependent on Russia due to oil and gas deliveries and close trade relations. It is for Russia an economic bridge connecting it with Western Europe. The loss of Ukraine means pushing Russia away from Europe with much more serious economic consequences than, for instance, cutting it off from a part of the Baltic through independent Baltic states. Hence seven years ago, some doubts were raised if Ukraine could maintain and strengthen its independence in that situation.

Without Ukraine, as James Sherr, a British politician claims, Russia cannot regain the importance which was attached to the USSR. Ukraine, however, according to president Kutchma, does not have any chances to maintain independence without “a special partnership” which cannot be accomplished without simultaneous Western

countries support. The aim of Russia's politics was and is to include Kiev into Russian Federation integration processes and transforming the relations with Ukraine into a kind of "special relations". It is Russia's interest to have Ukraine as its own satellite without political initiative on an international arena. In case of a large economic and political integration with Russia, Ukraine would be pushed to play only a marginal role.

It is Kiev's interest, however, not to make Ukraine a kind of buffer between the interest of a rising superpower and the West which sees a certain limitation of interests in Ukraine's existence.

The fact that president Kravtchuk signed the CIS founding act was Russia's great success as it was known that democratic opposition in Ukraine was against it stating that its membership in the Commonwealth would threaten the state sovereignty. It was expressed in twelve provisions put forward by the Ukrainian parliament while the ratification of the Bialowieza agreement (among others demand to confirm the borders inviolability, the right to create national armed forces, consent for only "consultations" in foreign policy – instead of agreed by three sides "co-ordination") and the declaration of December 20, 1991 presenting Ukrainian vision of CIS as a loose association.

Ukrainian leaders supporting their country's participation in the Commonwealth watch not to take any obligations creating supranational structures that would limit the role of member states which in conditions of great potential disproportion could lead to a Russian domination threat. Activating Ukraine's activities in the CIS economic union framework was recognised as the most rational policy.

Integration views are not only a Russian speciality. They were highly supported in Ukraine as well. An article by Vladimir Malinkovitch was an example of this way of thinking. The author suggested a certain form of integration – a union of four countries (Russia, Byelorussia, Ukraine and Kazakhstan) which used to be the core of the USSR and currently the CIS. According to him, public feeling in the republic and the necessity to reconstruct a significant part of former links between former republics with the Russian Federation favour integration plans.

The questions of Crimea, Sevastopol and the Black Sea Fleet which were the basic obstacle in regulating Russian – Ukrainian relations were solved after Yeltsin's recovery. On May 28, 1997 the prime ministers of Russia and Ukraine signed all documents concerning the final division of the Black Sea Fleet, Sevastopol status and stationing Russian vessels there. Due to these documents Russia will lease the military port in Sevastopol for 20 years. The agreement provides that after this time the lease can be prolonged for 5 years more. Russia, however, had to agree that Sevastopol, so far the main Black Sea Fleet base, would *de iure* belong to Ukraine.

Eventually after years of negotiations, quarrels and mutual accusations, the presidents of Russia and Ukraine could sign the Treaty on Friendship, Co-operation and Partnership on May 31, 1997. This project was finally negotiated in February 1995 and not a comma was changed. It was recognised in Moscow that conducting further the policy of threats and tensions towards Kiev did not have any sense because in its consequence Ukraine was more and more approaching NATO and its relations with Moscow became cooler.

Russia recognised in the Treaty Ukraine as a possessing equal rights partner and promised not to treat Kiev as its former colony. According to both presidents all matters of arguments were resolved in the agreements signed by the two prime ministers. In a historic perspective, if the treaty is really introduced in practice, it is a right assessment. Ukraine gained an indisputable confirmation of its rights towards Crimea and Sevastopol and the entire infrastructure leased by its big neighbour. Taking advantage of the opportunity, Yeltsin declared in Kiev a turn in Russian foreign policy. "I want", he said, "everybody to be aware that Ukraine is the most important priority of all Russian priorities".

What made the president of the Russian Federation finalise the decision which had been postponed since 1995? I suppose that Yeltsin could not allow signing the Ukrainian Chart with NATO to precede Russia's, at least formal, definition of its relations with Ukraine, its western largest neighbour and its key to Europe. Yeltsin's decision illustrates minority's viewpoint. Most Russian politicians and Russians thought that Sevastopol was not to be returned to Ukraine by any means.

It is also a political success of Kiev. Neither the Black Sea nor the Chart with NATO could be the most essential. Ukraine's point is its sovereignty. Therefore a modest agreement of port equipment lease is for Ukraine more important than any agreements or charts. It means, though, that Russia formally recognises Ukrainian property of Sevastopol, resigns from territorial claims towards Ukraine and it is ready to agree, at least formally, with Ukraine's sovereignty, i.e. with a stable geo-political order in this region of Europe.

Since 1997, a great increase of mutual relations have been taking place which was proved by signing an agreement of economic co-operation to 2007 in Moscow on February 27, 1998.

All agreements signed between Russia and Ukraine are a positive phenomenon from the viewpoint of this region countries security, Poland including. An attempt to settle neighbouring relations on legal principles creates basis to solve numerous Russian – Ukrainian problems with political measures.

The Ukrainian – Russian model declared by Kiev can be presented in the following way:

- intensive, mutually profitable economic, financial and humanitarian co-operation;
- excluding the participation in CIS military-political structures;
- cautious political co-operation based on Ukrainian national interests.

This model can be called "a rational partnership" doctrine in which Ukraine's economic interests dominate.

Relations with the United States

Until 1992, the Western strategy did not stipulate for supporting independence tendencies of separate republics and the USA policy assumptions towards Ukraine were defined by American strategy towards the entire area of the former USSR, Russia in particular. Signing an agreement in January 1994 on withdrawing nuclear weapon from Ukraine opened the way for closer contacts and changed Washington policy towards Kiev.

In July 1994, Leonid Kutchma was chosen new president. In his inauguration speech he declared a turn towards greater pragmatism in domestic and foreign policy. A few months after the election he presented a concise programme of economic reforms which changed the positive attitude of the West towards Ukraine even more and resulted in working out significant help measures. According to American proposals, the ties between the USA and Ukraine were to be based on four pillars: strong political ties, Washington's mediations in Russian – Ukrainian quarrels, developing direct military co-operation and technical help. Thus Ukraine left political isolation on an international arena. American political support caused the change of Ukrainian relations both with Russia, with NATO countries and with the group of the richest countries in the world (G 7).

In their contacts with Ukraine the Americans recognised the actions aiming at strengthening its sovereignty and preparing grounds for future long-lasting and many-sided co-operation with Kiev as the most important.

Signing American Ukrainian Chart on Partnership, Friendship and Co-operation on November 22, 1994 was a high rank event in American – Ukrainian partnership. The parties confirmed the will to set mutual relations basing on wide and firm partnership, strategic one including. The sovereignty, independence and territorial integrity of Ukraine was recognised as the foundation of the partnership. The co-operation was to be based on many-sided co-operation including politics, economy, security, culture and environmental protection.

Proclaiming in 1994 a new American – Ukrainian partnership changed essentially Ukraine's position in interests and priorities hierarchy of American foreign policy and in building stable Europe concepts. Most of all, Ukraine gained the stabilising role in European relations, having assigned so far to Russia. Russia ceased to be the only democratic order guarantee on the post-soviet area and the American administration began to condition the success of Russian reforms on Ukrainian political and economic transformation. The Washington administration recognised Ukraine's key and independent importance in Europe. It was expressed in a conviction that a reformed and independent Ukraine may serve as an example for Russian

democracy, protect CIS against changing it into political-economic alliance controlled by Moscow and in this way stabilise the eastern European reality.

In October 1996 the deputy secretary of state, Strobe Talbot summed up the USA policy towards Ukraine stating its place in an American concept of stable democratic Europe. Firstly, he underlined that maintaining independent and secure Ukraine lies in the United States own national interest. Secondly, he paid attention to Ukraine's potential stressing this country key role in Europe. Thirdly, Talbot recognised Ukrainian reforms significance for whole Europe and "widely understood transatlantic community", the part of which is the United States. Fourthly, he stressed the importance of Ukrainian security politics, particularly in connection to Kiev decision in the nuclear weapon matter.

Ukraine appears as a stabilising factor in three areas:

- as a key to Russian reforms;
- a guarantee of a harmonious co-operation in the region:
- a foundation and stimulus of development of a set-back co-operation in the Black Sea region and on the north-south line.

At the same time a conviction has been strengthened in an American foreign policy that any correction or reconstruction of American – Russian relations is not possible without taking into consideration Ukraine's importance for the European security. All analyses of relations between Russia and the United States refer also to American – Ukrainian relations.

Ukraine and NATO

For a certain time Kiev hold a reserved position towards the plans of NATO enlargement onto the East. The Ukrainian minister of defence in that time, Shmarov raised fears concerning the role of a buffer zone which would be assigned to Ukraine and other Central European and Eastern countries. President Kutchma in April 1995 persuaded the Czech Republic not to rush in this direction, so that a whole European security system ought to be built and the Old Continent should not be divided into two

opposite blocks. Undoubtedly he was then favouring the idea of changing the alliance from a common defence system into common security system with Russia's and Ukraine's participation. Bill Clinton's visit in Kiev in May 1995 had a crucial importance to question this philosophy of neutrality. During the talk with the American president, Kuchma for the first time supported an "evolutionary" NATO enlargement onto the East. He admitted that the Alliance is a factor which stabilises the situation in Europe understanding that further insisting on neutrality policy would leave Ukraine alienated between Russia and the West. In the same month while delivering a speech on a meeting held at PfP exercises, the president claimed that the NATO enlargement was taking place and that process could not be stopped. This statement was understood as Ukraine's agreement to NATO expansion, however it was not a complete agreement.

Kiev recognition for NATO expansion was hastened by Boris Yeltsin's dashing statements on the necessity to build a strong military block of countries created after the USSR dissolution, which for the Ukrainians sounded like a threat to enhance Russian pressures on Ukraine.

Ukraine joined the Partnership for Peace very quickly and willingly (September 16, 1995) seeing in this American idea a possibility to maintain the present situation in this part of Europe and thus postponing Poland's, Czech's and Hungary's entry to NATO for unpredictable future. Kiev received a special status in PfP Programme which so far had been only Russia's privilege. It seems to be a kind of bonus for Kiev that it does not protest against NATO enlargement onto the east and it appreciates the Alliance contribution in strengthening the stability and security in Europe.

At the beginning of 1996 Ukrainian politicians clearly stopped opposing NATO enlargement. A conviction started to dominate in president's and government representatives' appearances that selective countries have the right to integrate with economic and political structures of their choice, NATO including. It seems, however, that their desire for that this process is to have a long-lasting character. Ukraine would certainly like to use that time to strengthen its position towards Russia. Kiev did not exclude entering NATO in future. This could be proved by declarations stating that NATO enlargement should be an open process for all countries. These suppositions

were confirmed by president Kutchma during his talk with NATO Secretary General – Javier Solana in 1996.

This direction of Kiev political evolution agreed with NATO leadership viewpoints.

It is believed that Ukraine showing its caution to define its position towards NATO was afraid , first of all, of Russia's pressure. In fact, Kiev took into consideration a greater number of factors, namely the risk that it would become a buffer between opposite blocks, danger in gaining NATO membership by countries which, according to Ukraine, had territorial claims (mostly Poland and Rumania), escalation of Russian pressures and in the further perspective the issue that the USA, Russia and Central and Eastern European countries would reach an agreement at Kiev interests cost.

This inconvenient political situation is attempted to be made up by Kiev in two ways:

- Kiev declared that it wants gradually to integrate with western security structures (stating at the same time that it cannot be achieved in a short run);
- Kiev suggested creating a non-nuclear zone in Central Europe which would include Ukraine, Byelorussia, Vyshehrad Group countries, Baltic states, Moldavia, Bulgaria, Rumania, Sweden, Finland and the Kaliningrad District.

The non-nuclear zone initiative was rather a political activity demonstration and the will to draw NATO attention to Kiev than a suggestion in principle. When NATO stated that it was not going to place nuclear weapons on its new members territory, minister of foreign affairs H.Udoenko hastily declared about “a great victory of Ukrainian diplomacy” (although it was known that the statement did not have legal basis). It is possible, however, that the idea of Ukrainian suggestion consists in limiting the possibility of Russia's acute response on NATO enlargement.

Soon after that, president Kutchma confirmed again that Kiev did not oppose Nato enlargement but explicitly did not agree to a hypothetical possibility to place NATO nuclear weapon on future members territories.

Apart from these reservations, Ukraine sees NATO as the only functioning security system in Europe and the fact that Central European countries have a chance to enter Euro-Atlantic structures prevented them from Yugoslavian catastrophe.

Ukraine's more decisive approach to Euro-Atlantic structures hastened the appearance of Byelorussia and Russia Union, which was expressed by signing NATO – Ukraine Chart in Madrid on July 9, 1997. The secretary general, Solana stressed that the decision to sign the Chart resulted from the alliance member states conviction of Ukraine's crucial importance for the European security. In the Chart principles were defined in accordance with international law on which the bilateral co-operation of the signatories would be based and the both partners areas of consultations and co-operation were stated.

NATO – Ukraine Chart facilitates achieving three aims by Ukraine. Firstly, it causes that Ukrainian state independence is perceived as a political fact (not merely legal) of serious consequences for the whole continent. Secondly, it changes Kiev position in relations with Russia. Thirdly, it ensures a real influence on shaping "European security architecture".

Signing in 1997 an agreement with Russia on the Black Sea Fleet division, however, due to which Russian troops will be stationed in Ukraine for at least twenty years, withdrew for that time the problem of Ukraine's joining NATO. President Kutchma during Solana's visit in Kiev in July 1998 confirmed this. "We want:, he said, "strengthening the co-operation with NATO, although currently we cannot speak about the membership in the Alliance. We are also not against NATO enlargement onto the East".

Summing up, we can say that Ukraine's position towards NATO enlargement issue is influenced by the following factors:

- Ukrainian foreign policy possesses a limited manoeuvre area due to Russia's firm position towards Ukraine.
- It is unclear how enlarging the Alliance responsibility zone to the borders with Ukraine will influence Ukraine's security.

- An important factor influencing Kiev position is the fact that a possibility to become a full member of an effective security system as NATO is remains a very far perspective for Ukraine.
- Ukrainian society cannot not accept a sovereign tendency of other states to strengthen their own security and in this way entire Central Europe
- Enlarging NATO responsibility zone is not only a military but also political and historical move because it favours European integration.

Taking into account Poland's security, defining a strategic perspective of Ukraine approaching NATO becomes a successive positive signal coming from its strategic partner in the East. It proves Kiev will to make Ukraine compatible in co-operation with Central European states who are the first to become the North Atlantic Alliance members.

Co-operation with Poland

The lots of Ukraine and the Ukrainians are interwoven with ours in incomparably greater degree than the lots of any other territory or nation.

Events from the Second World War and the "Vistula" action influenced mutual relations strongest. On the both sides of the borders there are present to the mind and still fanning prejudices and stereotypes and also tendencies to transfer onto the other side real and unreal faults and mistakes from common history. On the other hand, however, this was Poland which for years provided Ukraine with examples how to fight the Soviet system and today serves as an example how to leave it.

The most essential is the matter that in both countries there are no influential and significant political forces opposing the co-operation. Poland was the first country to recognise Ukraine's independence and the mutual relations have been developing well quite since the beginning.

On May 18, 1992, the Treaty on Good Neighbourhood, Friendly Relations and Co-operation, and then many other agreements were signed. In 1993 president Lech Wałęsa paid a visit in Kiev, during which a concept of "Strategic Partnership of Poland

and Ukraine" appeared. After this euphoria, the period of stagnation came. The directions and aims of both countries foreign policy temporarily did not match. Ukraine perceived very negatively a Polish – Russian agreement on building a pipe line from Siberia to Western Europe and even treated it as a treason. The pipe line is to cross Byelorussia in the situation when pipe lines from Russia crossing Ukraine are a very important bargaining card in its relations with Moscow.

The change in Polish – Ukrainian relations began to appear in the middle of 1995. It was the USA encouraging us to a closer co-operation with Ukraine and signing by Kiev a special programme of co-operation with NATO. In July 1995 president Kutchma speaking about the state policy in Central Europe stressed that relations with Poland are the most important for Ukraine in this region and Polish significance on "western direction" can be compared with the importance that Russia has for Ukraine on "the eastern direction". This way of thinking and transforming it into a strategic thought consolidated after 1996.

A vivid sign of strengthening the mentioned above tendency in Polish – Ukrainian relations was a common declaration of presidents of Poland and Ukraine, A.Kwaśniewski and L.Kutchma signed on June 25, 1996 in Warsaw. It was written in it that the existence of independent Ukraine was a factor favouring the consolidation of Polish independence, similarly, the existence of sovereign Poland favours strengthening the independence in Ukraine. The Polish Republic and Ukraine tend to accomplish the idea of common Europe and to build a new European security structure in which both countries will have a place according to their aspirations and needs. In the declaration the tendency of both countries to develop strategic partnership was confirmed, the idea of this partnership, according to president Kwaśniewski, consists in mutual help "to enter European structures". A certain complementation and a good prognostic for future is undoubtedly a Polish – Ukrainian declaration on reconciliation which presidents Kwaśniewski and Kutchma signed on May 21, 1997 in Kiev. But its message is addressed to future generations who will live in common Europe without prejudices and mistrust. This declaration was thought to close the past and open to the future.

The effects of so far achievements in Polish – Ukrainian relations are significant. It is not an exaggeration to say that from the times of presidents Wałęsa and Kravtchuk up till now a great rapprochement has taken place which can be only compared to French – German rapprochement.

Ukrainian – Polish team would be an essential factor not only in Central Europe but in the entire continent scale, according to Z. Brzeziński. In his opinion “Poland and Ukraine are two main regions separating Germany and Russia, two nations that have played a historic role in European geo-politics. Political-economic collapse of Poland and Ukraine may mean a geo-political vacuum encouraging both Germany and Russia to interfere there. A close co-operation, however, which will strengthen Polish and Ukrainian political existence and economic prosperity would free Germany and Russia from temptations which used to favour their ambitions in Eastern Europe”.

It seems that in relations with Kiev we should take an example from Germany and its policy towards us. The fact that Germany wants us to join NATO and the European Union results from “healthy selfishness”. German politicians think that their country should not be a rim land country of European security and welfare. Taking into consideration our integration with Europe, we have to think in the same way and be a strong advocate of Ukraine rapprochement with the West.

Approaching the West, the road to which crosses also Poland, is for Ukraine a chance to maintain independence. The Ukrainian people do not have a great choice. If they think seriously about joining the West, they have to have good relations with us. Obviously there are differences of opinions between us. The most vivid example is currently the matter of Poland entering NATO. Ukrainian reasons of state differ in this matter. Kiev wants to have the closest possible co-operation with the Alliance but it realises that currently it can only dream of entering it. The fear is present among our neighbours that after Poland’s entry into NATO Ukraine will remain alienated between the Euro-Atlantic alliance and Russia and will face stronger Moscow pressures. Hence for instance decisive Ukrainian reaction to a purely theoretical nuclear weapon location in Hungary and in Poland. This response, similar to the Russian viewpoint in this matter does not mean a Russian – Ukrainian rapprochement.

* * *

The effects of two-sided politics (Russia and the West) are undoubted. The authorities in Kiev have managed to gain recognition and trust among western countries which influences Russia's attitude.

During a short time of independence, Ukraine became a crucial element of geo-strategic game in Europe. In spite of economic difficulties, disturbances in domestic policy and disputes with Russia concerning territorial and prestigious matters, Ukraine managed to take advantage of resuming the second largest nuclear potential in order to draw the western European superpowers. It is a member of the Council of Europe and OSCE, in 1996 it was admitted to ISE, it signed the PfP Programme, conducted relations with NATO on a level of deep and enlarged co-operation, tends to gain the status of an associate member of the WEU. The European Union recognised Ukraine as a country of "transitional economy" of a big potential in the area of new technologies.

BYELORUSSIA

Introduction

The Byelorussians have never experienced such a great enthusiasm so characteristic for instance for Ukraine and the Baltic states connected with the dissolution of the Soviet Union. They did not fight for the independence like the Ukrainians and Byelorussia did not belong to the initiators of transformations in the USSR. Gaining independence was a consequence of Gorbachev's perestroika. Like other USSR republics, the Parliament (the Highest Council) proclaimed the Declaration of Sovereignty (July 27, 1990). But it was done not because Byelorussia desired freedom but it was afraid of democratic revolution in Moscow where the subsequent fortresses of communist party defeated because of democrats strikes.

Separating formally from the Soviet state centre, Byelorussian communists, having a majority in the parliament maintained its state of possession and power. Following other republics Byelorussia declared independence on August 25, 1991.

The fact that 80% of referendum participants supported maintaining the USSR (March 17, 1991) shows Byelorussians attitude towards independence. Basing on this fact it can be seen how the opinions of the majority of the population differed from the Byelorussian governing communists. Soon a feeling of nostalgia towards the USSR appeared. It was magnified by gradual at first then rapid decline of citizens social status of this young country. In consequence, they started to recognise gaining independence as a source of all negative phenomena.

Byelorussia is a poor country, without any natural resources, entirely dependent on Russia in energy and fuel supplies. In the soviet times every second employed person in industry worked for the needs of factories and plants located in other parts of the USSR. The lack of economic independence set up from the beginning the direction of Byelorussian authorities which by all means tried to maintain ties with former USSR as much as possible. This policy was a guideline for political governing elite which secured its possessions and did not conduct market economy reforms which could only limit this state.

A similar situation took place as far as choosing a geo-political option is concerned. Initially Byelorussia defined itself as a state "tending to neutrality" (written in the Declaration of the State Sovereignty of 1990). This conception, however, failed.

The neutrality of state was seriously questioned at the beginning of 1993 when joining the CIS Treaty on Common Security (Tashkent Treaty) was discussed. After electing Alexander Lukashenko president (1994), the majority of the Highest Council consisting of communists and agrarists descending coming from kolhos and sovhoz collective farms recognised the neutrality conceptions as a completely inadequate to political reality of Byelorussia. The participation in integrated structures of the common security treaty of the CIS countries and realisation the Agreement on establishing an Alliance with Russia, in practice, ceased the idea of the state neutrality.

Byelorussia not only politically but also economically and mentally is deeply rooted in socialism. No essential structural reforms have been conducted so far in

Byelorussian economy. There is a low level of privatisation, a big degree of central governing, unstable legal acts, constant and significant decrease of investments, very low level of liberalisation. Taking into consideration economic index, especially in reference to carried out reforms, Byelorussia seems to be doing worse than Russia. Taking Byelorussia out of economic crisis will be extremely expensive in future.

These factors in connection with foreign policy effects define Byelorussia's position in the region and in European politics.

As it results from president Lukashenko and other politicians statements, Byelorussia's politics should have the following characteristics: "balance and pragmatic character of relations with other states". It is only a wishful thinking assumption because to conduct such politics many partners and substantial political independence are needed. In reality, Byelorussia attempts to build up its international position giving priority to relations with the Commonwealth of Independent States (CIS) and Russia.

Commonwealth of Independent States

According to the Byelorussian concept, CIS suits vital interests of the state. The future of the Commonwealth consists in deepening economic integration, creating common economic and legal space, co-ordination of political actions basing on mutual recognition of member states rights and interests.

CIS, however, faces a crisis which can question its development perspectives. Byelorussian leadership seriously concerned with the CIS future works out projects to reform the Commonwealth. In his appearance at a conference commemorating "Six Years of Commonwealth" (Minsk. 2 – 4 March, 1998), Lukashenko regretted that the CIS was not able to reverse or at least soften "fatal consequences" of the USSR collapse. According to him, the Commonwealth which was created to maintain long ties was transformed into an instrument of "a civilised divorce" and eventually to break up these ties. The task of the CIS is to reach unification.

Thus Minsk sees the CIS as an instrument which could help to reconstruct a union country taking the USSR as an example. In Lukashenko's opinion, many years

of common state allowed to gain "precious experience of life organisation in a deeply integrated state and community" and this cannot be wasted.

Byelorussia versus Russia

The framework of Lukashenko's policy towards Russia was formed earlier. Both the prime minister Kiebitch and Lukashenko were aware of a common acceptance of the rapprochement with Russia issue. In the 1994 election campaign they both fought to gain the same electorate bidding who would link Minsk with Moscow more strongly. In the public opinion feeling, such a union guaranteed an economic stabilisation.

Lukashenko since the beginning of his term of office did not conceal tendencies to join Russia even paying the price of Byelorussia's sovereignty. He acted in a consequent way: he changed the state's coat of arms, flag, national anthem, he reintroduced Russian as an official language. He changed the constitution which gives him unlimited power. On April 2, 1996 he signed an agreement on integration (the Union of Byelorussia and Russia came into being). He pacified the opposition, parliamentary opposition including, he dissolved the parliament and promised Byelorussian people wealthy living.

The newest act of this integration agreement series was Lukashenko and Yeltsin's declaration, signed on December 25, 1998 stipulating the creation of a new union state. The records of former agreements mostly did not come in practice. Lukashenko ensures that this time it will be different. The president made a commitment that till the middle of the year there will have been worked out and "given to the nation's consultations" an agreement on unification into a union state. Also the government and supranational administration bodies will be created. There will be a single currency and one budget, foreign and defence policy, common security system. By the end of the year appropriate changes in law will have been introduced.

It cannot be excluded that the declaration on integration is an escape into the future. Lukashenko will want to accelerate this process hoping that in this way he will be able to maintain power. The declaration may become a subsequent meaningless

documents in presidents rich files. Lukashenko's determination, however, proves the fact that just a month after signing the mentioned above declaration on a Parliamentary Session of the Union of Byelorussia and Ukraine, he accused "defined forces" in Russia, Russian media and western institutions (International Monetary Fund including) of actions which cause slowing down the pace of integration and purposeful causing the economic crisis in Russia, neglecting the union with brotherly Slavic nation.

Russian interest in Byelorussia is dictated first of all by geo-political and strategic factors (strategic-military including). Byelorussia closes Russia a direct access to Central Europe (not taking into consideration the Kaliningrad District). Currently Russia's foreign trade with Europe is mostly conducted through Byelorussia's territory. Moscow develops systematically military ties connecting it with Byelorussia and it reached significant effects. In the period of December 1997 to January 1998 the Treaty of Military Co-operation and Agreement on Common Ensuring Regional Security in the Military Area were signed, also the Concept of Common Defence Policy of Byelorussia and Russia was accepted. In these documents it is said about creating common defence space, joint military potentials, common orders in defence industry, agreeing on plans concerning research and construction works.

In spite of impressive medial integration acts and imparting dynamism of co-operation in selective areas of the state activity, Russia delays the decision of Byelorussia's joining. It grades this process (certainly in case of undertaking such a decision the attempts will be taken to transfer its costs onto Byelorussian side and steps will be taken to introduce reforms in the state which will be accompanied by the influx of Russian capital taking over the most attractive part of the republic's economy). Simply speaking, it can be said that the poorer the Byelorussians are, the more of them want to give in to Russia and the stronger Russian resistance to incept them entirely.

The major obstacle making the unification into one state difficult and sometimes even impossible is a different level of economic reforms in Byelorussia and

Russia. Currently these economic systems do not match and in some cases the directions of economy elements are opposite.

Nevertheless, Russia is the only state which would really influence the situation in Byelorussia. This results from very close ties of Byelorussian economy to Russian one.

Relations with the West

The relations of Byelorussia with western organisations and superpowers have entered a hard time. The difficulties began in the mid-nineties but were severely acute after the 1996 referendum when amendments and appendices to the constitution giving the president unlimited power were accepted. The West is concerned with not respecting human rights in Byelorussia and also it does not recognise the constitutional referendum results. Lukashenko's response is that: the most important human right is the right to work and earn and that he received his powers in public common elections.

The West adopted a decisive rigorous attitude towards Minsk. Problems have risen in co-operation with the European Union (EU), the Council of Europe, OSCE and NATO.

The Council of Europe (CE) refused recognising the situation in the Republic of Byelorussia in accordance with law stating that the constitution of 1994 remains the only legal basis and the parliament elected according to this constitution is the legislative body operating on legal grounds. The Council of Europe took away a status of a special guest from Ukraine and called the European Union members to boycott Minsk. The EU in September acted due to that call and decided to suspend by all fifteen countries all political relations with the Minsk authorities. Rudimentary contacts are to be carried out by diplomats of countries who hold rotary leadership in this organisation. The European Union experts have also been withdrawn, the relief programme TACIS and the process to implement bilateral trade agreement have also been suspended. However, there is no economic blockade as, in practice, the trade exchange does not exist.

Also the relations with OSCE are not the best. The OSCE Parliamentary Session in Copenhagen in July 1997 decided to grant the right to represent Byelorussia to this country unofficial delegation representing parliament elected in a democratic way, dissolved by president Lukashenko in 1996 but still recognised by OSCE. At the beginning of 1998 a certain agreement was reached and an OSCE post was opened in Minsk instead of a previously planned mission. Minsk opposed opening the mission as it would make "peaceful and stable Byelorussia" equal to the states beyond Caucasus and former Yugoslavia.

Lukashenko considers the present conflict in categories of clashing the favouring the west opposition with favouring Russia president and supporting him Byelorussian nation. Thus all the time he imposes the society a hostile attitude towards the West, its way of life, political system, western civilisation in general. The presidents says directly: "Western values have nothing in common with Byelorussian people's mentality". "I will not lead my nation to follow the civilised world". The picture of the West is perceived in demon categories – cunning, materialistic West plots against the East, Byelorussia including. The possibility for NATO to approach Byelorussia's borders in seen in these categories.

Relation to NATO

Byelorussia appears in the role as the strongest NATO enlargement onto the East opponent and taking into consideration anti-NATO rhetoric , it even precedes Russia. Byelorussian leaders did not think it was right , following Russia's and Ukraine's example, to make an appropriate manoeuvre and undertake constructive steps in order to change its relations with the Alliance. When in May Yeltsin and Solana signed the Russia – NATO Chart in Paris, Byelorussian president was clearly confused and offended. His bitterness was even greater when a similar agreement was signed by Ukraine. So "when the train had left," delayed attempts of Byelorussian authorities to reach a special agreement with NATO were sentenced to fail.

"We have to do our best in political and diplomatic efforts so that our relations with NATO and selective NATO countries were based on principles of trust,

openness and partnership" – declared Lukashenko at the end of May 1997. This effort was attempted to demonstrate, in a practical way, the presentation of the Individual Partnership Programme in May after almost two and a half years "creative efforts". The change of political line in an opposite direction in a day is not, however, an easy task. Two years of a propaganda war against "NATO monster" left its traces. It can be exemplified by creating in the parliament an Over-Factional Anti-NATO Union the basic motto of which was the statement that "NATO remained an aggressive military organisation" and their target was to explain "the dangers of NATO penetration into the East to our and other nations".

Despite Lukashenko's rhetoric endeavours, Byelorussian authorities did not change their opinions of NATO. In 1998 Lukashenko again expressed his negative attitude towards NATO enlargement onto the East. He stated in his own style that a few stations of electronic intelligence reaching Moscow operated in Poland. Therefore Byelorussia maintains, according to him, in the state of readiness its anti-aircraft forces, the most powerful in the post-soviet area, although the cost of it mounts to a billion dollars annually. In future he imagines Byelorussian army as a component of joint Russian and Byelorussian armed forces.

Byelorussia in the USA politics

In February 1997, the US Department of State declared the introduction of a "new policy" towards Byelorussia. It consists in "a selective participation" and stipulates for reductions of higher level contacts and developing them on the level of "democratic elements in Byelorussia and independent non-governmental organisations". Due to this decision, the USA will not offer any "direct help" for the state sector.

The Americans claim that they do not wish to isolate Byelorussia, they are open to conduct a dialogue and ready to change their line provided that the leadership of the republic will take steps to start economic reforms agreed earlier with the IMF, respect internationally recognised human rights and democratic principles, the division of power in particular.

American politicians attempt to make the Byelorussian leadership understand that the West evaluates their course in a negative way and its continuation will have severe consequences.

The president, however, does not lose his self-assurance. Appearing in October 1997 at a Parliament session, he said that: "We understand that after the defeat in Byelorussia, the West and the United States need time to save their face and conduct the dialogue with Byelorussia".

Attitude towards European security architecture

Byelorussia is not engaged in considerations concerning the future European security system, the analyses of which have been taken in many countries of the region. Minsk does not currently see the need of both domestic and international presentation of their own vision of security in the region and on the European continent. It results mostly from priorities of Byelorussian politics directed on comprehensive integration with Russia which would include as many areas of life as possible. Therefore Lukashenko's Byelorussia avoids articulating opinions which would look different from the Russian point of view. President's statements, his administration and government members on international relations issues, European security in particular, were mostly quotations of Russian opinions, Byelorussian politicians did not hide where these opinions were originated. Thus Minsk fully accepts the vision of secure Europe based on OSCE which would become a general regional political forum (and where Russia would maintain its veto) and NACC/EAPC, which might be transformed into the main mechanism of military-political partnership. Both these structures would co-ordinate security activities of other Euro-Atlantic institutions such as NATO, WEU, EU and CIS.

Relations with Poland

The position of Byelorussia in the region is of great importance for Poland as losing its independence would mean a change of the local geo-political order and relations between Russia and Central Eastern Europe.

Although our relations with our eastern neighbour are better than other EU states, but they cannot serve as an example. This has consequences on Poland's entry to NATO which causes sometimes hysterical and Stalin-like statements and evaluations. Poland is accused of conducting anti-Byelorussian policy and Byelorussian society is informed about threats resulting from it. It is said that Polish army trained by Americans locates a big numbers of soldiers along Byelorussia's borders. Recently the deputy of foreign affairs commission, Sergiey Kostian revealed that supposedly secret talks were held in which Germany suggested Poland an exchange: giving back Polish western lands in return of help to join Byelorussia to Poland.

It is necessary to work out a concept of actions enabling going beyond two scenarios: on the one side moral pressure connected with political helplessness, on the other temptations of pragmatic activities which would ruin all Polish eastern political output.

I think that we should do our best so that the West would not recognise Byelorussia as the region practically belonging to Russia. We should continue our attempts to strengthen bilateral relations with Russia and introduce it to various bilateral and multilateral international bodies, even though it would not bring immediate results.

Byelorussia does not have any effective ties with the West (it is the only, apart from new Yugoslavia, European country not belonging to the Council of Europe) and in this way does not respond to western opinion pressures. Complete subordination to Russia causes that Minsk cannot afford to change its politics irrespective of the fact if Lukashenko maintains power or not. Simultaneously Moscow treats this country as a transportation corridor and operational foregrounds for Russian forces. It uses Byelorussia to its games aiming at blocking NATO enlargement, not taking into account either its state of economy or respective human rights in this country.

Moscow urges not to transform Byelorussia into Russian Federation's administrative – territorial unit but on shaping the system of relations with Minsk on

the feudal lord – vassal principle. This perspective has clear consequences for Central Eastern Europe.

It seems that the West abandoned efforts to include Byelorussia, contrarily to Ukraine, into its own sphere of influence. Firstly because Byelorussia is economically under-developed country and stopped its reforms. Secondly, it returned into Russia's sphere of influence.

SLOVAKIA

Introduction

Slovakia is not a large country in comparison to presented above Ukraine and Byelorussia. This country, however, has a great significance in the whole stabilisation processes in Central Europe. The territory of Slovakia is an important transit area in European relations on the east – west and north –south axis. Its importance grows after Poland and Hungary joining NATO.

Six years of independence of Poland's smallest (after Lithuania) neighbour is a very short period in the contemporary countries history. Slovakia was never able to hold its independence. Its history is not typical. The Slovaks lived in multinational countries during a significant part of their history. In practice, apart from a few exceptions, until 1968 they had no possibilities to manage their own matters. The scale of problems concerning creation a new sovereign state is not as large as in discussed above Ukraine, but serious enough that forecasting the development of situation in such a young country is extremely difficult. Most of the analyses are still burdened with numerous stereotypes. In spite of many ages long neighbourhood of our common lots, the history of our neighbour, not only the present day is not widely known in Poland. Our cultures were similar, we have the same Slavic heritage, language, mentality and religion. Shaping friendly relationships on the culture basis seems to have a great importance not only for our bilateral relations but also in the context of

our region entry into western European structures. They are necessary to make unified Europe and its security.

It is true, however, that being so close in culture and language gives a illusory appearances of intellectual proximity, but in fact both nations had different history, different enemies and often differently established their alliance co-operation.

Taking into account the security aspect, the dissolution of Czechoslovakia broke a unified geo-political space in Central Europe, according to some researches this state was this space nucleus. It is said that facts are not to be discusses. Therefore Poland in the time of the new "nations spring" after 1989, which gave rise also for the Slovak nation to exist, welcomed the new state with great warm-heartedness.

The development of domestic situation in Slovakia and its influence on this country relations with other countries

The first years of the republic's independence (until 1995) were characterised with building the state. A new democratic state was shaped with tensions but eventually with success. These processes were accompanied by severe economic problems.

In the period of 1995-1997, the reversal of earlier tendencies could be seen. In the area of politics, the perturbations on the political arena were accompanied by Slovakia's not clear attitude towards strengthening co-operation with institutional structures of Western Europe countries. Domestic policy raised so many doubts that it threatened Slovakia's membership in NATO and negotiations with the EU ceased due to the lack of democratic progress in social and political life. Quarrels about referendum concerning Slovakia's participation in NATO, little social support for this idea and strong tendencies for neutrality orientation, at the same time maintaining formally favouring NATO orientation resulted in the fact that Slovakia was not included in the first group of states to join NATO in 1999. Even the pope drew his attention to the "deficit of democracy" and expressed hope that this country would soon overcome it.

The republic achieved also economic successes. One of the highest GNP increase was reached, unemployment and inflation did not threaten the republic. But these achievements were not strong enough to influence the lack of democracy in domestic relations. As the time passed, new negative facts appeared in national economy, the most dangerous of them were: a rapid growth of foreign and domestic debt, stopping the privatisation, banking crisis. Also international economic and financial institutions such as IMF, OECD expressed their criticism in relation to the economic situation in Slovakia. Prime Minister M. Diurinda recognised the invitation to hold talks with the EU as a measure of the country's future success and after being appointed to his position he first went to Brussels. This expected success of Slovakia is conditioned, most of all, by gaining the improvement in economy and also the success of other endeavours, keeping the coherence of many-party coalition government.

Slovakia's relations with other countries

Since the beginning of the republic's independence, so since the beginning of 1993, Slovakia declares, among main goals of its foreign policy, maintaining good relations with its neighbours and Western Europe. In practice, Slovakia has not managed to accomplish these goals. After official government statements in 1997, it was expected in vain to start accession talks with the EU in 1998. By the end of 1998 the relations with some neighbours were not normalised. Numerous controversial problems were not set with the Czech Republic, the issue of Slovakia's debt including and prime minister V.Meciar and V.Klaus did not meet officially until October 1997.

The biggest problem of foreign policy refers to the co-operation with Hungary. Issues concerning minorities, Hungarian in Slovakia and Slovakian in Hungary, reconstructing the dam on the Danube and second nuclear power plant created such difficult obstacles to set mutual relations that it was a great distance between these two countries to achieve at least their correct political level. Even signing in March 1995 the Treaty on Friendship which gave an opportunity to soften tensions in a dramatic, almost 1000 year history of these two nations co-existence, did not have an expected influence upon positive changes in mutual relations.

Relations with Ukraine, mainly due to Russian minority, calculated to about forty to fifty thousand people, were not amicable. On the territories of former Carpathian Russia there even appear radical tendencies to create an independent state. They are additionally warmed up by the Carpathian Russians Union in Ukraine which, in order to accomplish its goals, seeks support in Russia.

It seems that Slovakia's relations with Austria were quite good. Austria was even called Slovakia's advocate in the West. The most important difficulty in mutual relations concentrated on the problem of nuclear plant in Mochovce. The protests, raised not only by Austria but by the EU and the Parliament of Europe did not disturb to start building this nuclear power plant. For Slovakia which needs of electricity are supplied in 50% from nuclear power plants, it was a crucial issue for the country.

During the time of former government coalition, so by the end of 1998, Russia was Slovakia's key partner. President Yeltsin's visit in 1993 and two further visits of Russian prime minister in Slovakia and Meciar's stays in Moscow resulted in numerous agreements (about one hundred) in political, economic and military fields. Slovakia remains almost entirely dependent on Russian supplies of natural resources. The construction of Muchovce nuclear power plant is conducted together. It is the only Vyshehrad group country which co-operates widely with Russia in the military area. Also the friendship treaty signed in 1993 contains many matters projecting on Slovakia's future co-operation with NATO.

Co-operation with Poland

The Treaty between the Republic of Poland the Czech Republic and Slovak Federation Republic on Good Neighbouring Relations, Solidarity and Friendly Co-operation signed in Cracow in 1991 is the basis of Poland's friendly relations with Slovakia. Binding of this treaty and other agreements signed between Poland and Czechoslovakia in 1918 – 1992 was confirmed by Bratislava protocol in 1993. The range of mutual co-operation was widely defined in the mentioned above treaty. It obliges, among others, to support and co-ordinate efforts aiming at both countries full participation in European integrated institutions (Art.1), shows the possibility to

provide mutual help in case of an aggression on one of the partners (Art.5.3), it compels to undertake co-operation between regions, provinces, towns and villages and effective and wide social character of the relations, it also obliges to create possibilities of comprehensive co-operation and the youth exchange (Art.7).

Similarly to the case of Ukraine, Poland recognised the sovereignty of Ukraine at its very beginning. The numerous meeting held on levels of president, government, ministry and parliament dealt mainly with integration problems. Common strategic goals focused on future membership in the EU, NATO and enlarging the co-operation in the CEFTA and Vyshehrad group framework.

A great importance in bilateral relations is attached to military co-operation. Slovakia is included into regional defence project which embraces building an integrated air traffic control system. Also border exchange seems a promising area. It includes, among others, four regions, the biggest one is the Carpathian Region founded in 1993.

Certainly, neither the size, nor Poland's participation and place in economic exchange of Slovakia with other countries can be satisfying. The Polish Republic is the fifth Slovakia's partner in export and the eighth in import.

Slovakia, facing many domestic problems, defending its identity sometimes even by nationalistic verbalism, did not, however, undertake this type of rhetoric towards Poland. It was and is, like Poland, interested in developing regional co-operation, within the Vyshehrad group including, treating it as one of the conditions to approach political, economic and military structures of Western Europe.

Perspectives

A short, only few-year term of the Republic of Slovakia independent sovereign existence makes forecasting difficult. It seems, however, that this country has real chances for firm participation in building common European security space. Various domestic political problems seem not to threaten this young republic stability of the state. The participation of the society to build democracy and big participation in elections (84% attendance) are particularly valuable. These positive democratic

standards were threatened by economic difficulties. Nevertheless, Slovakia maintains the chance of clear 3 to 4% increase of GNP. The main challenge for the future of our southern neighbour are situated in the economic area and in inner security.

Present government coalition faces a difficult situation. Growing number of problems to solve is significant, but smaller than in the case of Ukraine. Fortunately the argument is not raised any more that democracy might favour faster economic growth but it does not refer to Slovakia because it develops even faster than Poland, for instance.

Undoubtedly, an important issue is the nuclear power plant in Muchovce. But also in this case we have take into account Slovakia's basic principles. 50% of energy supplies comes from nuclear energy and this poses a chance to limit natural resources dependence on its eastern neighbours and opening this modern power plant will cause closing the old-fashioned power plant in Bohunice.

Discussing Slovakia's role in a regional dimension, it has to be stressed that Poland, in accordance with Slovakia's interest, should advocate Slovakian issues in Europe more effectively. It may be assumed that a wide representation of Hungarian minority in Slovakian governmental coalition will influence solving controversies between Slovakia and Hungary.

The improvement of relations with other countries has a crucial importance for Slovakia. This also refers to Poland and Hungary. The 21st century will favour other countries in the region and secure integrating Europe to achieve political effects in this area.

Zbigniew KAROLCZYK

Zbigniew WOŁAŚ

VI. ADAPTATION OF THE TREATY ON CONVENTIONAL ARMED FORCES IN EUROPE

1. Introduction

The CFE Treaty as the most comprehensive and the most important arms control agreement in post war Europe is considered as a corner stone of European security. Originally it was meant to limit the conventional forces of 16 NATO states and 7 states of the Warsaw Pact in Europe in five categories of armament, i.e. battle tanks, armoured combat vehicles, artillery of 100 millimetres calibre and above, combat aircraft and attack helicopters. Its aim was to establish secure and stable balance of conventional forces in Europe on a reduced level, to limit possibilities for surprise attack and for launching large scale offensive against one of the military blocks. It was negotiated in Vienna in years 1989-1990 and signed in Paris on 19 November 1990.

The treaty has set equal maximal limits of armament for the two groups of states in such a way that after 40 months since its entry into force neither group could have no more than 20.000 tanks, 30.000 ACV-s, 20.000 pieces of artillery, 6.800 combat aircraft and 2.000 attack helicopters. The group limits of armament have been apportioned through negotiations held within the groups to respective states thus creating their national ceilings of armament. The states belonging to the Warsaw Pact completed negotiations within their group with an Agreement on the Maximum Ceilings of Conventional Weapons and Equipment Categories, signed in Budapest on 3 November 1990.

Apart from the system of limitations the treaty has set a system of information exchange and verification to demonstrate as well as to judge the compliance with its provisions .

7 months after signature of the treaty the Warsaw Pact was dissolved and in December 1991 the Soviet Union ceased to exist. Out of 15 successor states of the Soviet Union 8 became the signatories of the treaty. Behind the CFE limitations remained such states as Lithuania, Latvia and Estonia which refused to sign the treaty as well as Uzbekistan, Turkmenistan, Tajikistan and Kyrgyzstan which territories has not been encompassed by the treaty provisions. By this the number of signatories of the treaty increased up to 29 states and after partition of Czechoslovakia, in January 1993, it reached 30 states.

The break down of the Soviet Union created difficult problems with the allocation of the limits assigned to this state. It was required to reach an agreement between the successor states situated within the area embraced by the treaty, i.e. west of the Urals. Such an agreement was signed on 15 May 1992 in Tashkent. The parties to the agreement were: Armenia, Azerbaijan, Belarus, Georgia, Moldova, Russia and Ukraine. With solution of this problem, apart from some pending ratifications, there were no more obstacles for the treaty to come into force and it was provisionally applied since 17 July 1992.

2. Compliance Issues

In order to achieve the group limits set, that is agreed national ceilings, states-parties to the treaty had been obliged to reduce, by 17 November 1995, surplus armament and equipment. The reduction was carried out in three phases, starting from 1993. Poland has fulfilled its reduction obligation before that date, that is by 14 September 1995. But not all states parties managed to reduce fully their surplus armament. It occurred that Belarus, Armenia and Azerbaijan required some more time to do so. They finally completed reductions in 1996. Also reduction of naval infantry (coastal defence) armament belonging to the Black Sea Fleet has not been completed

due to controversies between Russia and Ukraine regarding partition of its assets between these two states.

As it was expected, Armenia and Azerbaijan involved in unresolved conflict over the Nagorno-Karabakh region failed to declare accurate reduction liabilities, provide accurate information, participate fully in the inspection regime, complete their treaty limited equipment reductions or co-operate in resolving the problem of unaccounted-for and uncontrolled equipment.

Worth mentioning is that before signature of the treaty the Soviet Union transferred in 1989-1990 some 57.000 pieces of equipment east of the Ural Mountains, that is outside the area of treaty application. Challenged by the others over these withdrawals the soviets agreed in June 1991, in a political statement to destroy 14.500 pieces of these equipment, i.e. 6000 tanks, 1500 ACVs and 7000 artillery pieces) by the end of 1995. This was of course an non-treaty obligation but closely bound up with the functioning of the CFE regime. In result of long discussions on this issue held in Vienna it was agreed that this equipment would be partially disassembled and exposed to rusting in the open air. By early 1998 some three quarters of this equipment had been destroyed or converted.

3. The flank problem

The real question of non-compliance occurred in so called flank zone which included the Leningrad and North Caucasus Military Districts. The flank limits for soviet equipment were established to keep Moscow from transferring its forces from the central zone to its borders with Turkey and Norway. According to Article V of the treaty Russian forces in this area have been limited to 700 tanks, 1280 artillery pieces and 580 ACVs in active units. In result of the Tashkent allocation of weapons the Russian Federation was further allowed to have 600 tanks, 400 artillery pieces and 800 ACVs As the CFE provisions require that a portion of the equipment be stored these quantity of equipment have been placed in designated permanent storage sites in the northern part of the flank. But all these numbers have not satisfied Russian requirements. The reason was that after collapse of the Soviet Union the flanks

become the frontier of Russia, bordering in the south on the Caucasus region where conflicts were under way involving Armenia, Azerbaijan, Georgia and later, Chechnya. For the first time the Russians brought up the question of the flank zone limits in March 1993, when Russian Defense Minister argued that changed geo-strategic situation suggested a need to revise the flank zone limits. Senior Russian officials argued even before the invasion of Chechnya that they would need about 400 additional tanks, 2400 ACVs and 800 artillery pieces above what the treaty allowed. The western group of states refused to engage Russia seriously on the flank issue until late 1995. Then as compliance deadline neared, a number of efforts to solve the problem using flexibility of the treaty was undertaken. The final agreement which permitted Russia to have in the flank region no more than 1800 tanks, 3700 ACVs and 2400 artillery pieces was reached on 31 May 1996, during the review conference. Those limitation should have been in force since 31 May 1999, but again Russia was unable to comply with them.

4. The need for adaptation

In May 1996 delegations of the 30 states parties to the CFE treaty met in Vienna to review the functioning of the treaty over the first 5 years of its existence. During the conference it was noted that more than 58.000 pieces of conventional armament and equipment had been eliminated, more than 2.500 inspections had taken place and a permanent system of information exchange had been developed. The conference recognised that the treaty has fulfilled its main purpose of a corner stone of European security.

As it was expected the conference decided to launch a process of the treaty adaptation. It was understandable and inevitable. The bloc-to-bloc confrontation which divided Europe and dictated the treaty architecture ceased to exist. As a result, some features and limits that were key to the treaty in 1990 were found outdated.

One of the treaty anachronisms was the fact, that the basic limits applied not to individual states but to groups of states parties.

Another one was that in the absence of any coherent security threat to Central Europe, the overall treaty limited equipment ceilings seemed to be excessively high.

Thirdly, for some states zonal limits had been found unacceptable due to unnecessary restrictions on the deployment of their forces at home required for security reasons.

Fourthly, some changes were required in prospect with NATO's adaptation and pending enlargement.

Fifthly, the need for expanding of membership of the treaty to the neutral and non-aligned states in Europe had been envisaged in order to bring treaty participation in line with the larger OSCE membership.

This bunch of examples illustrates that the changes which have occurred to European security since 1990 made the negotiations to adapt the CFE treaty in some way more complex than the negotiation of the old text.

The task of implementing the Review Conference decisions fell to the members of the Treaty's Joint Consultative Group (JCG), based in Vienna. Detailed negotiations on adaptation began there in September 1996. Their first phase was concluded at the time of the Organisation for Security and Co-operation in Europe (OSCE) Lisbon Summit in December 1996. The summit set the terms of reference for the future negotiations. It also established a timetable aimed at completing the adaptation negotiations by the end of 1998.

5. Basic elements for Treaty adaptation

In accordance with the Lisbon summit decisions agreed on 1 December 1996, the delegations of the states parties have begun talks on the Basic Elements for the treaty adaptation. The negotiations opened on 21 January 97 in Vienna. The initiative came from the NATO side which put forward a proposal on 20 February for a system of National and Territorial Equipment Ceilings. Under this arrangement, each State Party would have a National Ceiling setting limits on the total numbers of tanks, armoured combat vehicles, artillery pieces, combat aircraft and attack helicopters that it might hold within the Treaty's area of application. Territorial Ceilings would replace

the current zonal limitations - and would set limits on the total numbers of ground TLE that might be held on the territory of any given State Party (or portion thereof, if it were agreed that the territory of some larger States Parties should be divided into a number of Territorial Units). The Territorial Ceiling would cover both indigenous and stationed forces. NATO also proposed that provisions be made for certain exemptions to Territorial Ceilings, to allow for these to be exceeded in certain cases, including for peacekeeping operations mandated by the UN or OSCE, notified military exercises, or for crisis management purposes.

The Alliance further proposed that a new accession clause be incorporated, to allow the new members to join the treaty. With the suggested move away from the bloc-to-bloc structure, such accession by new parties would become technically feasible.

The negotiations proceeded in Vienna as other related developments took place - notably negotiations on the NATO-Russia Founding Act and discussions on NATO enlargement. From an early stage it became clear that none of the 30 States Parties wished to bid for higher equipment ceilings than those permitted by the existing Treaty. Indeed, consensus quickly emerged in favour of cuts to overall, aggregate ceilings, thus providing a basis for European security at lower levels of armaments. But it was also argued that, such were the benefits of membership of alliances for the states concerned, a special "alliance sufficiency role" should place additional restrictions on the quantities of equipment which alliance members might hold.

The negotiations also addressed the issue of special zonal limits which the existing Treaty applied in the so-called "Flank" zone (the northern part of which included the Leningrad Military District within Russia, while the southern part included the northern and Trans-Caucasus). The Flank regime had been modified through an Agreement reached at the May 1996 Treaty Review Conference. The question raised in the adaptation negotiations was whether this modified regime should continue to exist within the new Treaty structure.

The issue of stationed forces was also brought into the discussion. It was argued that stability would be promoted by agreement that there should be no "new" stationing beyond that already existing. In this context the Alliance, in March 1997,

declared that "in the current and foreseeable security environment, the Alliance will carry out its collective defence and other missions by ensuring the necessary interoperability, integration and capability for reinforcement rather than by additional permanent stationing of substantial combat forces".

These issues were intensely negotiated throughout spring and early summer and finally an agreement was reached on Certain Basic Elements for treaty adaptation on 23 July 1997.

5.1. Temporary deployments

Decision of Joint Consultative Group on Certain Basic Elements for Treaty Adaptation envisaged the possibility of temporary exceeding of territorial ceilings by missions in support of peace under a mandate from the UN or the OSCE. This issue was of utmost importance for the Alliance as it was providing NATO with an additional instrument for the purpose of stabilisation and deterrence in extraordinary cases. It was also extremely important for the three prospective NATO members.

The allied proposal of June 1998 envisaged two possibilities for temporary deployment, ie. basic temporary deployment and exceptional temporary deployment. The basic variant provided that each state party might on a temporary basis, receive on its territory with its express consent, in excess of territorial ceilings, up to 153 battle tanks, 241 ACVs and 140 artillery pieces.

For exceptional temporary deployment, for instance in case of a threat coming from outside the Article V area, the number of armament and equipment deployed above the territorial ceiling could triple the number envisaged for the basic variant – the United States required the possibility to deploy up to 2 mechanised divisions. It was supported by the Czech Republic, Poland and Hungary that aspired for the membership in the Alliance, but initially was opposed by France and Germany. This issue for almost a year remained unsolved. Russia was inclined to agree conditionally on temporary deployment of up to 2 brigades maximum on territory of one of the state party. It insisted that the equivalent of one brigade should consume the *headroom*, i.e. the difference between allowed ceiling and the actual level of holdings. Russia

considered that the exceptional temporary deployment could be used on understanding that all states parties to the treaty agree to it. Finally, the above mentioned numbers for exceptional temporary deployment as proposed by the United States were agreed (the Joint Consultative Group decision of 30 March 1999), under provision that only states parties from outside the flank region were entitled to it, i.e. excluding Armenia, Azerbaijan, Bulgaria, Georgia, Greece, Iceland, Moldova, Norway, Romania, Russia (with some exceptions), Turkey and Ukraine (with some exceptions).

Any temporary deployment allowance will be accompanied by specific political and transparency measures, including verification, especially designed for the purposes of maintaining stability. Exceptional temporary deployment will be accompanied by convening of a conference of states parties at which the states parties concerned would explain the nature of the exceptional circumstances which have given rise to the temporary deployment.

While discussing the temporary deployment issue it was suggested that treaty limited equipment and armament which was in transit within the area of application for the period shorter than 42 days should not be included into the territorial ceilings of the transited states parties. Finally, it was agreed (in the above mentioned decision of the Joint Consultative Group) that if the transit of equipment and armament remained on the territory of any single State Party in the area of application longer than 21 days it would be considered as a temporary deployment.

5.2. National and Territorial Ceilings

The system of National and Territorial Ceilings (NCs/TCs) proposed by the Alliance, and adopted by the States Parties in their Basic Elements Decision of July 23, 1997 provides for a much tighter system of limitation and constraints on movement than the Treaty's existing Group and Zonal structure. For example, the current Treaty MBT (Main Battle Tank) ceiling for zone 4:4 is 7,500. Theoretically, all these tanks could be permanently deployed upon the Territory of one State Party within that zone. Such an accumulation will not be possible under the TC system. Nor could the NATO proposal concerning Temporary Deployments approach that number, since this limits

Temporary Deployments, even in exceptional circumstances, to a total of 459 MBT per Territory.

In addition, statements made by Alliance members in June/July 1997 (concerning NCs) and December 1997 (concerning TCs) provide assurance that, not only will the NC/TC system itself be more constraining, but also the actual limits on TLE (Treaty Limited Equipment) which Alliance Members have signalled their willingness to accept (in the context of an overall satisfactory package of Adaptation) will be significantly lower than those permitted to them under the current (Group Limit and MNLHs - Maximum National Levels for Holdings).

Building on the Basic Elements text relating to NCs, members of the Alliance, in December 1997, put forward proposals for provisions governing revisions to NCs, which will have a valuable restraining effect. Moreover, in June 1998, Allies subsequently introduced proposals concerning general arrangements for revising TCs, which are also concerned to maintain stability and predictability:

"Together with other Treaty elements, the level of territorial Ceilings will be reviewed during Review Conferences. In intervening periods, the following provisions will apply:

- *State Party may unilaterally reduce the level of its Territorial Ceiling, provided its Territorial Ceiling shall be no lower than National Ceiling.*
- *Any upward revision of a State Party's Territorial Ceiling must be preceded or accompanied by a commensurate reduction in the Territorial Ceiling of another State party or Parties. The latter Parties should explicitly signify their consent to such a reduction.*
- *Within a five-year period, a State Party's Territorial Ceilings may be revised upward by a total 150 tanks, 250 ACVs and 100 artillery pieces, or by 20 percent of the Territorial Ceiling, whichever is lower.*

- *For upward revisions of Territorial Ceilings in excess of these levels, a consensus of the States Parties will be required.*
- *90 days advance notification will be provided for any changes."*

5.3. Stationing

From the very beginning of adaptation talks the stationing of forces was the key issue of the whole process due to Russian concerns on NATO enlargement by Poland, Czech Republic and Hungary. Therefore the Alliance member states willing to meet the Russian expectations issued the statement of 14 March 1997 (mentioned in para 5 of this article) in which they declared that in the current and foreseeable security environment the Alliance would carry out its collective defence and other missions by ensuring the necessary interoperability, integration and capability for reinforcement rather than by additional permanent stationing of substantial combat forces.

Such solution became possible without deteriorating of the Alliance security interests as the adapted treaty did not envisaged territorial limitations for combat aircraft and attack helicopters and at the same time it was planned that provisions for temporary deployment above the territorial ceilings would be feasible.

5.4. Specific Stabilising Measure

Having in mind the process of stabilisation of Euro-Atlantic military security environment and meeting concerns of other states parties to the CFE treaty in this regard as well as highly estimating the significance of combat aircraft and attack helicopters for collective defence the Alliance members made in February 1997, the proposal on specific stabilising measures:

"Within the Republic of Belarus, the Czech Republic, the Republic of Hungary, the Republic of Poland, the Slovak republic, the territory of Ukraine which is not covered in Article V of the CFE Treaty as modified in the Final Document of the CFE Review Conference, May 1996, and the Kaliningrad Oblast of the Russian Federation, territorial ceilings for all categories of ground TLE will be set no higher than current national maximum levels for holdings for each State Party/territorial unit and will not be revised upwards. At the next CFE Review Conference, scheduled for 2001, this measure will be reviewed, to take account of new stability requirements."

This proposal remains on the table, for the very reason that it directly addresses Treaty Partners' concerns about promoting stability and restraint in a specific way.

5.5. Transparency

Under the current Treaty there are no specific, effective Information Exchange/Verification requirements specifically designed to illuminate any possible destabilising accumulation of forces within Group or zonal ceilings. The Alliance's proposals on Information Exchange & Verification tabled in June 1998, do require notifications and on-site inspections which will track the movement of TLE, whether by TDs or Transits, for this very purpose. In addition, the Allied proposal concerning Temporary Deployments makes specific reference to "Specific Transparency and Verification Measures"; these are likewise detailed in the Alliance's Information Exchange & Verification Proposals. As to Stationing, this/the same Proposal puts forward the suggestion of a new "Notification of Authorisation to Make use of Headroom", for the purpose of promoting greater confidence.

6. Polish Position on CFE Treaty adaptation

1. Poland considers the CFE Treaty as an arms control instrument of utmost importance due to its fundamental contribution to stability, predictability and co-

operation in Europe. For this reason full compliance with existing CFE obligations until the adapted Treaty takes effect continues to be our main concern.

2. Aims and objectives to be achieved by Poland in the result of the CFE Treaty adaptation can be formulated as follows:

- to assure the continued smooth functioning of the CFE regime (or preferably to strengthen its viability and effectiveness) as a basis of European military stability
- to maintain within the Treaty the mechanism that is able to prevent destabilising local concentrations of forces
- in the context of newly acquired NATO membership it is to our advantage if the treaty would be:
 - ◆ free from any provisions that could potentially be used to hamper the process of NATO enlargement or limit status of new members in the Alliance to the second category membership;
 - ◆ containing all necessary guarantees for successful functioning and operability of the NATO at present and in the future, *inter alia* through establishing a new system of TLE ceilings for the Central Europe, protecting NATO's right to station forces on the territory of new members of the Alliance (preferably above the relevant national ceilings) and securing the US military presence in the region
- preserving our current national maximum levels for TLE holdings

Any further reductions in our national ceilings could be considered provided the two conditions are met:

- Polish military role and tasks in NATO are determined;
- parallel reciprocal reductions in our neighbourhood take place

In light of the on-going restructure of the Polish Armed Forces, our actual holdings in the Treaty-limited ground categories of armament and equipment

not later than the end of 2001 will not exceed 1577 battle tanks and 1780 ACVs and not later than the end of 2002 will not exceed 1370 artillery pieces;
Subject to reciprocal good will and restraint in the immediate neighbourhood of Poland, Polish TCs not later than the end of 2003 will be adjusted to match the above numbers for actual holdings, through the application of the NATO proposal for the DPSS conversion mechanism.

- to remove from the Treaty all residual elements of the non-existing bi-polar security order with the two military blocks opposing each other

Of utmost importance here is to abandon the current group structure of the Treaty and to replace it by national responsibilities, rights and obligations of individual states

3. The concept of territorial ceilings, introduced by NATO, adequately addresses the issue of constraining and restraining the scale of deployment of conventional forces to be stationed permanently. The NAC Statement of March 14 last year should also be taken into account when considering further steps in this regard. The proposal introduced in Vienna on June 23 by "16+3" on revision of territorial ceilings offers a proper balance between needs for rigidity and flexibility of the limitations. For its part, on December 15 last year, Poland expressed its wish to have the territorial ceilings equal to the current MNLH, i.e. 1730 battle tanks, 2150 armoured combat vehicles and 1610 artillery pieces.
4. Due to strategic and operational concerns it is to the advantage to Poland that combat aircraft and attack helicopters should not be subject to any zonal or territorial limitations. It is for us one of the corner-stone elements of the adaptation.
5. As a logical consequence of Polish intent to preserve the current national maximum levels for TLE holdings at the time being it should be to our advantage

to continue storage of a part of our TLE in designated permanent storage sites (DPSS) according to the existing Treaty obligations in this respect.

6. Discussing of possible specific stabilising measures for Central Europe in the absence of reciprocity particularly from Russia and Belarus, including Kaliningrad Oblast does not make any sense in geo-strategic situation of Poland.
7. Any sub-ceilings for stationed conventional forces deployed below the territorial ceilings (within the headroom) are hardly agreeable to Poland. To alleviate concerns of our neighbours, including Russia, application of additional transparency measures, including information exchange and verification, seem to be a proper solution.
8. Both specific geo-political situation of Poland (border state of the Alliance) and significant role of ground forces in Central Europe are the reasons that in the event of a threat of aggression Poland must have credible and reliable option of both reinforcement and preventive temporary deployment of armaments and equipment exceeding territorial ceilings. This explains why we have associated ourselves with the NATO proposal on this issue tabled in Vienna on June 23, while expressing strong reservation on the concept to restrict, in whatever form, the possibilities for temporary deployments on territories of new NATO members.
9. Referring to Russian demands to revise the current flank constraints it is to the advantage to Poland that the main substance of the Art.V of the Treaty be maintained including numerical and geographical limitations. Along this line Poland supported the NATO proposal in that regard, tabled in Vienna on March 31. An additional concern to Poland is that Russia created linkage between solution of the flank problem and future presence of the NATO forces on the territories of new Allies. From our point of view the functioning of the enlarged NATO should not depend on satisfactory solutions for Russia in the flank region.

10. Introduction of more severe regimes on exchange of information and verification does not create any danger for Polish security interests. Poland should not oppose to the intrusiveness of these regimes under the adapted Treaty. Our position has been well demonstrated as we associated ourselves with the NATO proposal of June 23 to which elaboration we also contributed in the framework of the HLTF in Brussels.
11. Of vital interest to Poland is to have full and unhampered possibilities to receive NATO reinforcements on its territory. Therefore Poland should oppose any limitations of the military infrastructure. Logically the discussion on the infrastructure should be excluded from the adaptation process of the CFE because it goes beyond the mandate of Vienna negotiations. The only acceptable way of addressing this problem is through the politically binding transparency measure in the OSCE-wide context, e.g. new measure incorporated into modernised Vienna Document on CSBMs as proposed.

7. Conclusions

1. The adapted CFE Treaty will remain a cornerstone of European security. It will meet new security realities and ensure the Treaty's long term effectiveness.
2. NATO member states will certainly keep their commitment to maintain only such military capabilities as are commensurate with their legitimate security needs, taking into account their obligations under international law. They have no intention of using the adaptation negotiations to secure narrow political or military advantages. CFE Treaty Adaptation would enhance the security of all States in Europe, whether or not they are members of a political military Alliance.
3. Adaptation proposals put forward in Vienna by NATO member states have been designed to ensure continued predictability and transparency as well as a greater degree of stability in the European military environment and further lowering of

holdings of Treaty Limited Equipment among the CFE States Parties, consistent with the requirement of conflict prevention and crisis management.

4. An important goal of CFE Treaty Adaptation should be a significant lowering in the total amount of Treaty Limited Equipment permitted in the Treaty's Area of Application. States Parties have already agreed to replace the bloc-to-bloc structure of the original Treaty with a new system of limitations based on National Ceilings and Territorial Ceilings. This system will be more constraining than the Treaty's current structure of limits on the amount of equipment that may be located in large geographic zones.
5. Many States Parties to the Treaty have already indicated in Vienna the intention to accept limits on national equipment entitlements that are more restrictive than under the current Treaty. Some NATO allies, in the context of a satisfactory Treaty package, are prepared to consider further reductions where possible.
6. The system of Territorial Ceilings itself ensures strict limits on deployments across national boundaries. The adjustment of Territorial Ceilings should be perceived as a procedure to address long-term shifts in security needs, and not as a means to achieve tactical flexibility by some of the States Parties to the Treaty. It is expected that adjustments to Territorial Ceilings above a specified equipment level would be agreed by consensus of the Treaty Parties.
7. According to the North Atlantic Council statement on 14 March 1997, in the current and foreseeable security environment, the NATO Alliance will carry out its collective defence and other missions by ensuring the necessary interoperability, integration, and capability for reinforcement rather than by additional permanent stationing of substantial combat forces. This Statement covers ground and air combat forces. It does not relate to headquarters or other military support activities needed to meet allied military requirements for reinforcement, interoperability or integration.
8. The proposed System of Temporary Deployments above territorial ceilings is designed for the States Parties to manage potential security crises within the framework of the Adapted Treaty. NATO states will make use of the Temporary

Deployment provisions of an Adapted Treaty only in a manner consistent with strengthening overall and regional stability in Europe. Deployment size, structure and composition will be geared to the crisis situation underlying its immediate tasks. The use of Exceptional Temporary Deployment provisions under an adapted Treaty will not be routine.

9. The last but not least gain of Treaty adaptation will be increased transparency which is essential in providing the basis for temporary deployment and should provide greater opportunities to monitor compliance to match the spirit of openness in Europe.

Bibliography

1. Jack Mendelsohn, *The CFE Treaty: In Retrospect and Under Review*, Arms Control Today, April 1996
2. Jeffrey D. McCausland, *The CFE Treaty: Building European Security*, Strategic Forum No 48, October 1995, National Defense University
3. Crispin Hain-Cole, *Taking up the challenge of CFE Treaty adaptation*, NATO review, November-December 1997, pages 16-19
4. Luke Hill, *Russia, Allies to alter CFE*, Defense News 27, March 29, 1999
5. A.Kobieracki, Z.Lachowski, J.M.Nowak, *Między równowagą sił a bezpieczeństwem kooperatywnym w Europie*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1999
6. Zdzisław Lachowski, *Conventional arms control*, SIPRI Yearbook 1998 – Armaments, Disarmament and International Security
7. Hans-Joachim Schmidt, *Folgenreicher Stillstand*, Frankfurter Allgemeine Zeitung, 10 Juni 1998, Seite 12
8. Decision of the Joint Consultative Group concerning certain basic elements for Treaty adaptation, Vienna 23 July 1997, JCG.Dec/8/97;
9. Statement on CFE, Ministerial Meeting of the North Atlantic Council with the Three Invited Countries held in Brussels, *Adaptation of the Treaty on Conventional Armed Forces in Europe (CFE): Restraint And Flexibility*, Press Release M.-NAC-D-2(98)141, 8 Dec 1998

10. Statement of the Delegation of Poland to the Joint Consultative Group, March 30, 1999
11. Decision of the Joint Consultative Group on CFE Treaty adaptation, 31.03.1999, JCG.DD/4/99/Rev.4/Corr.1
12. Agreement on Maximum Levels for Holdings of Conventional Armaments and Equipment of the Union of Soviet Socialist Republics, the People's Republic of Bulgaria, the Hungarian Republic, the Republic of Poland, Romania and the Czech and Slovak Federal Republic in Connection with the Treaty on Conventional Armed Forces in Europe, Budapest, 03.11.1990.
13. Agreement on the Principles and procedures for implementing the Treaty on Conventional Armed Forces in Europe, Tashkent, 15.05.1992.

Roman POPIŃSKI

VII. RISKS OF CONFLICT AND WAR IN THE NORDIC - BALTIC AREA AS A CONSEQUENCE OF SPILL - OVER FROM CONFLICTS IN THE OTHER AREAS

A prethesis: Deliberation on this subject seems to be rather almost hyphotetical nowadays. It means that we must take into consideration situation difficult to foresee, their potential developing changes, possible scenarios and variants of purely theoretical character...

The NATO to the East enlargement launched political debates in Austria and Sweden about making or formalisation, especially in the case of Sweden the already existing co-operational connections faster and more formal. As already well known, a quite new quality of All - Baltic Marine and Military Co-operation has been initiated by the NATO concept of 1993 in form of so called Partnership for Peace when since 1994 regularly and once yearly the are organised (since June except Russia which separately organised own Baltic Marine Manoeuvres called "West'99" in the area of Kaliningrad with participation of the Military units of the Belarus!).

Moreover, the Baltic Military NATO Co - operation between Denmark, Germany and Poland will be additionally and especially strengthened from Spring 1999 by establishing Common Balticcorps with commanding headquarters in Szczecin.

All this will surely affect the future military situation and relations within Baltic Area. Because of the already existing strong military co-operation connections between all Nordic Countries, Austria, Baltic Republics as well as Canada on the one and Poland on the other hand (of which Nord- PolBde) in the framework of the peace-keeping operations for UN SC. The aforesaid broadening process will essentially contribute to confirmation of the stabilisation within the Euro- Baltic Area.

The East EU broadening already launched political debate in Switzerland about the eventual access application for the membership.

For the Baltic Area East EU broadening means strengthening of the Baltic -

Co-operation because after 2005 only Lithuania, Latvia and Russia won't be the EU - members. Lithuania, Latvia already are associated with EU and Russia will be building up its special economic - political relations perceptively on the basis of the so called Partnership Agreement with EU of December 1997, first of all with respect to the district of Kallininingrad [Königsberg/Królewiec]. The newly created common EU value Euro will play also globally a special role in this process for the future.

As it has been already stated in my contributing working paper on the Consequences of NATO and EU Enlargement for Three Regions (Arctic - Baltic, Central and Southern Europe) considerations embracing longer time perspective have a character of speculation forecasts. Forecasting and considering the optimal 10 -year - preceding period seems to be quite realistic.

- Establishing the General Staff for Danish - Polish - German Baltic Corps at the beginning of September, 1998 in Szczecin creates new conditions for military and political relationships in North Europe. On August 22, 1998 soldiers of Polish and German troops took an oath in the centre of Polish town Gubin (Western Poland). It is a symbolic date for the future military and political German - Polish relationship. The meaning of this fact is going to be more important when Poland became an official member of NATO in spring of this year.

The above mentioned Corps will be a next stage of functioning multinational military structure beyond already existing Eurocorps (since 1993) including Belgian, French, Dutch and German military units.

The spring Top Meeting of the WEU in 1999 decided that will be undertaken respective steps for building of the future military defence structure of the EU. Also this military defence structure will be closely depending on decisions of NATO Command - in - Chief in Europe.

- Since 1999 France, Ukraine, United Kingdom and USA will be constantly participating at the works of the Baltic Sea States Council. It constitute new

quantitative factor for the future Euro- Baltic relationship both in the point of view of future security consequences in that area and also politics at all as well as in general.

- Both with its expanding, NATO will also changed its range of acting.

In 1999, during the April anniversary meeting of NATO this problem was highlighted from the point of view of perspective global changes. Independent decisions of NATO Council (independently from works of UNO Security Council whose decisions are obliging for allied armies in endangered regions).

The awareness of the world security has got much wider meaning, towards the future global changes, than only military and political one.

And so, on the Baltic sea protection of the natural environment is the most important question of the future, e.g. pollution caused by corrosion of containers sunk after the World War I and II and the arsenals of chemical and gas weapons. At the beginning of the XXI century the Baltic sea may become a contaminated zone. It will be dangerous for inhabitants and all the living creatures in that region! The combined actions of navy squadrons of all the countries (not only those participating in NATO) in the field of natural environment protection would be of the highest importance for ecological security of this area! This challenge is held by continuation of Partnership for Peace and co-ordination manoeuvres of all Baltic country navies called Baltic Operations are a part of it.

On this background the perspectives of political relationships development in North Europe seem to be very optimistic.

Introducing Euro currency by EU may also be a circumstance for successful economic development. The influence and importance of Euro currency may cross the borders of EU. Euro establishing will cause the situation where - at the beginning of the XXI century - Euro and US dollar will be the world-wide currencies. They will influence the economy strongly.

The presence of Russia in the group of seven economically leading countries will bring this country under influence of Euro. And so the economic and political impact of the above mentioned countries of the European culture area will be dominating.

increased the need of American-British co-ordination and tightening of their alliance, which dates back to the World War II.

Third, an additional factor of the European economic policy is the American interest in The European Monetary Union. Euro will make possible to subordinate the Union to U.S. dollar and to create a common influence directed at the rest of the world. It could happen in a joint credit and currency emission system of the both world currencies. In fact, it will be possible to create, or even to enforce, a new, universal economic and financial order.

Fourth, American financial and political circles expected dissatisfaction with policies of the new German government concerning slowing down the pace of admission new nations to the UE. The aforesaid indicates at a determined trend of prospective American-British activities, including e.g. temporary British withdrawal from the common monetary system. It can be explained by Britain's connections with other Commonwealth nations. Abandonment of the British pound could mean the British position in the framework of the former overseas territories, even if in a symbolic scale. Most of the former colonies, as Australia, Canada or the South-African Republic, are closely related with Britain in both political and economic dimension, that is in the framework of the Commonwealth. In this sense, global political aims of Britain and the U.S. have much in common. Both nations are lively interested in maintaining their special relations, directly and indirectly.

One symptom is a common declaration of support for the Baltic republics in their efforts in accessing the NATO and the UE. As countries like France and Germany will gradually become less and less interested in American military presence on the continent, others, like Poland, Scandinavian members of the NATO, and (in the future) Baltic republics will support it.

So-called depository bases, which enable fast transfer of numerous troops, could be established e.g. in Poland. Such bases already exist e.g. in Norway or Denmark. They can be possibly established in Latvia or Estonia if these countries become on day NATO members, maybe in the ten years perspective. Therefore, the importance of the Euro-Baltic region could increase.

The future euro-dollar area will strongly influence developments in Europe and Asia, including Russia and former Soviet republics (CIS).

Results of these developments will be probably visible as early as in 2010's. The U.S. global military-political relationship is only possible due to economic power of this nation.

The statistical forecasts of the beginning of 90's said that Poland's population will reach number of 41 million in 2010.

Such prognoses of the end of the nineties said that Poland's population will reach only 40 million in 2010, and in 2040 there will be only 41 or maybe 45 million. It is well known that a lot of mankind behaviour is unpredictable which impacts many unforeseeable political and social processes in the long perspective which influences such forecastings.

That's why we can speak only about multivariational explanation when we try to present complicated politological matters before then appear.

SPIS TREŚCI

WSTĘP

CZĘŚĆ I

- I. ROLA I POZYCJA TRZECH PAŃSTW „PERYFERYJNYCH”:
UKRAINY, BIAŁORUSI I SŁOWACJI 6
- II. ADAPTACJA TRAKTATU O KONWENCJONALNYCH SIŁACH
ZBROJNYCH W EUROPIE 44
- III. UWARUNKOWANIA GOSPODARCZO-POLITYCZNEGO
ROZWOJU I SYTUACJI BEZPIECZEŃSTWA NA OBSZARZE
EUROBAŁTYCKIM W NASTĘPSTWIE EWENTUALNOŚCI
PRZENOSZENIA SIĘ KONFLIKTÓW W INNYCH CZĘŚCIACH
EUROPY/ŚWIATA..... 65

CZĘŚĆ II

- IV. EFFECTS OF THE CONFLICTS IN THE
SOUTH-SLAVIC-ALBANIAN AREA ON EUROPE..... 80
- V. THE ROLE AND POSITION OF THREE RIM-LAND
STATES: UKRAINE, BYELORUSSIA AND SLOVAKIA 109
- VI. ADAPTATION OF THE TREATY ON CONVENCIONAL ARMED
FORCES IN EUROPE..... 141
- VII. RISKS OF CONFLICT AND WAR IN THE NORDIC-BALTIC
AREA AS A CONSEQUENCE OF SPILL-OVER FROM CONFLICTS
IN THE OTHER AREAS.....160

